

Toruń

Wysoka 12

Książnica Miejska  
im. Kopernika

Brzeska 29

ADMINISTRACJA  
Przedmiejska 20  
Telefon № 11-00

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odzieniem do domu i samiejsza zł. 3,- dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, polceji i robotników zł. 2,-

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wielokolumnowych 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczony przez 1, 2, 3, 4, 5 spałk, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

## Przygwadzamy kłamstwa endecji

Poznań, 16. 12.

(s. z.) Jest truizmem powtarzać, że gospodarka miejska w Poznaniu w okresie rządów komisarycznych doznała znamiennej ewolucji ku nieznanym w okresach poprzednich wyżynom. Prawdą jest oczywiście również i to, że endecja, dzierżąca na ratuszu rządy od lat długich, ani większości swojej wyzyskała dla dobra miasta nigdy nie umiała, ani też pozytywnymi osiągnięciami pochwalić się nie może.

Nadeszły wybory. Należało rozwinąć agitację w nadziei ponownego uzyskania większości. „Stronnictwo Narodowe” przeto uciekło się do takich środków „propagandy”, które w codziennym języku nazywają się kłamstwami. A kłamstw w tej propagandzie wyborczej mieści się na łamach organów endeckich tak wiele, że prostować wszystkich prosto nie sposób.

Jednak te najkapitałniejsze i na krótkich nóżkach chodzące fałszerstwa rzeczywistości, musimy zdemaskować.

### ODDŁUŻENIE POZNANIA.

Na jednym z wieców przedwyborczych długoletni ławnik z ramienia S. N. w Zarządzie Miejskim, weterynarz Piotrowski, głosił, że wprawdzie dzięki zabiegom b. prezydenta Więckowskiego umozliwiono miastu 5 milionów złotych długów, lecz „gdyby to robił nasz człowiek, to suma umozliwionych przekroczyłaby 20 milionów.” Winniśmy w tym miejscu p. ławnikowi małą lekcję pogładową o sytuacji finansowej miasta.

Klub Narodowego Bloku Gospodarczego, nazywany również wówczas „sanacją”, domagał się już w lutym 1934 r. a więc 8 miesięcy przed wprowadzeniem komisarza, przeprowadzenia akcji oddłużeniowej Poznania. Przedłożono wówczas konkretne projekty. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 21. 11. 34 (podajemy za „Kurierem Poznańskim” nr. 84 z 22. 11. 1934 r.) ówczesny prezes „Klubu Narodowego” w Radzie Miejskiej, a więc niewątpliwie „swoją osobą”, oświadczył:

„Wysunięty na komisji finansowo - budżetowej projekt obniżenia oprocentowania, przedłużenia terminu spłaty pożyczek o lat 55 i wreszcie całkowitego zawieszenia na lat 5 spłaty zarówno procentów jak i rat amortyzacyjnych stanowczo odrzuciliśmy.”

Jasną była więc ochota Klubu Narodowego do zredukowania obciążeń gminy, do wyzwolenia gospodarki miejskiej z niewoli odsetek i zobowiązań zadłużeniowych. „Odrzuciliśmy” mówił prezes klubu i... basta.

A kiedy dokonano już umozliwienia na rzecz gminy Poznania, p. Piotrowski obiecywał sobie i słuchaczom na wiecu, że „ich człowiek obniżyłby długi o 20 milionów”.

Zapytamy, tego spetryfikowanego na ławniczym stołku lekarza chorób zwierzęcych, z czego pragnął on tej obniżki dokonać, czy: z 28 milionów obligacji miejskich, pozostających w posiadaniu obywateli, czy z 21 milionów zł długu miasta w K. K. O. miasta Poznania, czy też z 13 milionów pożyczki angielskiej? Umozliwienia z pierwszych dwu pozycji godziły by w kie-

szesn obywateli m. Poznania, drugie zaś poderwałyby zupełnie zaufanie do KKO. A czy zdołałby pan doktor przekreślić zobowiązania miasta, płynące z pożyczki angielskiej? Chcielibyśmy to zobaczyć. Co więc „swoją” człowiek miał więcej umozliwić?

Obniżenie oprocentowania długów miejskich dokonane było wielkim nakładem pracy i zabiegów. Obniżka stopy procentowej z 8 1/2% na 1% w Skarbie Państwa była wynikiem wielkiego nakładu starań. Śmiemy wątpić, czy przedstawiciele S. N. potrafiliby dokonać bodaj tego!

### ZADŁUŻENIE W K. K. O.

Między obiekankami S. N. dla wyborców,

### BUDŻETY.

Największym osiągnięciem gospodarki miejskiej w zakresie finansów, jakie postawił sobie za cel b. prezydent E. Więckowski było dopilnowanie faktycznego wydatkowania sum w ramach budżetu. Nie potrzeba przypominać, że przy istniejących na wykach był to wysiłek olbrzymiej miary. Cyfry znów muszą za nas mówić. Przyjrzyjmy się im. W czterech latach poprzedzających rządy komisarskie niedobory wyniosły:

1930/31	1.092.000 zł,
1931/32	633.000 zł,
1932/33	6.729.000 zł,
1933/34	1.185.000 zł.

**Jeżeli nie dostarczono Ci do domu kartki wyborczej NARODOWEGO OBOZU PRACY SAMORZĄDOWEJ otrzymasz ją przed lokalem wyborczym swego obwodu**

rzucanymi w obecnej akcji, jest i taka, która zapowiada kredyty dla rzemiosła i kupiectwa w KKO. Obluda tutaj przekroczyła ramy wszelakiej przyzwoitości. Dzięki gospodarce endeckiej zadłużenie miasta w KKO doprowadzone zostało do fantastycznej kwoty 21 milionów złotych! Nie tylko sumy tej nie spłacano w okresie, gdy endecja była u władzy, lecz przez długie lata do kapitału dłużnego dopisywano raty amortyzacyjne oraz odsetki. Dopiero w okresie rządów komisarycznych po wysanowaniu gospodarki finansowej, regulowano systematycznie upłaty w ratach rocznych kwotą 1.200.000 złotych, umożliwiając tej instytucji spełnianie jej gospodarczych funkcji względem obywateli.

### TRAMWAJE.

Gospodarka endeczka zaprowadziła przedsiębiorstwo, którego wyłącznym właścicielem jest miasto, Poznańska Kolej Elektryczną na skraj przepaści. Przypomnijmy tylko ciężar tragicznych rygorów pożyczki szwajcarskiej, zagwarantowanej całym majątkiem miejskim i tramwajów, a spłacanej w ratach codziennych. Przedsiębiorstwo to oczyszczone zostało w okresie rządów komisarycznych. Przycoczmy kilka danych. Na dzień 1. 10. 34 aktywa przedsiębiorstwa wynosiły 21.460.000 zł, zobowiązania zaś 5.870.000 zł, przy czym pracowników zatrudnionych było 687. A na dzień 20 września 1937 r. a więc prawie na koniec gospodarki prezydenta E. Więckowskiego, aktywa wynosiły 22.450.000 zł, zobowiązania zaś 3.960.000 zł, pracowników zatrudnionych było 800.

Te cyfry mówią same za siebie. Nie endecja przecież zapisze na swój rachunek to, że jednym pociągnięciem uregulowano parzywy dług pożyczki szwajcarskiej.

A w czterech latach rządów komisarycznych nadwyżki osiągnęły:

1934/35	1.926.000
1935/36	897.000
1936/37	746.000
1937/38	1.130.000

Tam niedobory, tu nadwyżki! Oto najważniejsza charakterystyka gospodarki endeczkiej. Niezupelne jednak byłyby te cyfry, gdyby nie zwrócić uwagi na zasadnicze pozycje budżetu miejskiego, atakowane od czasu do czasu na łamach prasy S. N. Mianowicie pisano kiedyś (w nr. 560 „Kuriera Poznańskiego”), że w okresie rządów komisarycznych zmalał zasób gruntów będących w posiadaniu miasta. Otóż rzucimy tylko dwie cyfry: na dzień 31. 3. 1935 roku wynosił inwentarz gruntów 34.990.000 zł, a na dzień 31. 3. 1938 r. 41.000.000 złotych. Oczywiście jest dla wszystkich, tylko nie dla „Kuriera Poznańskiego”, że majątek gminy w tym czasie wzrósł. Ogólna suma aktywów w roku 1935 wynosiła 264.000.000 zł, podczas kiedy w tym samym czasie 1938 r. 292.000.000 zł. A więc i tu w okresie rządów komisarycznych mienie miejskie podniosło się bardzo wydatnie.

### INWESTYCJE.

Czyniliśmy nieraz i czynimy zarzut większości „Stronnictwa Narodowego”, że zasadniczo w okresie sprawowania przez nią rządów nie podejmowała żadnych większych inwestycji w mieście. Nie miała zresztą endecja ani ochoty, ani zamiaru po temu.

16. 2. 1935 r. prezes Klubu endeckiego w Radzie Miejskiej oświadczył: „I dopiero gdy w roku 1930 klub nasz zdobył większość w Radzie Miejskiej postanowił ze względu na nadchodzącą coraz gorszą ko-

niunkturę gospodarczą wstrzymać dalsze inwestycje i zająć się spłatą długów”. Uzasadnienie naszych zarzutów tkwi i w tym, iż śmiało powiedzieć możemy, że

**PIWA TYCHY**  
od  
**LAT**  
**IDĄ W ŚWIAT**

inwestycje w okresie rządów komisarycznych dokonywane były celowo i pragmatycznie. Wystarczy przypomnieć, iż procentowo w stosunku do ogólnej sumy wydatków miejskich zajmowały one w budżecie na rok:

1933/34	— 8,60%
1934/35	— 12,61%
1935/36	— 16,37%
1936/37	— 20,18%

Jakimi inwestycjami chwali się w „Kurierze Poznańskim” Stronnictwo Narodowe? Pisze jak dla ironii, że w okresie „gospodarki narodowej” zbudowano 20 działek na Naramowicach. Prosimy zaprzeczyć temu, że prezydent Więckowski w okresie swojej gospodarki przez lat 3 wybudował: w Naramowicach 150 domów, w Świerczewie 96, przy ul. Krakowskiej 144, przy ul. Kopanina 96, w Krzyżownikach 100! Nie mówimy o tym, że wzniesiono równocześnie szkoły na Osiedlu Warszawskim, w Naramowicach, na Dębku, że poszerzono wydatnie szkołę na Głównej i przy ul. Borej, że przebudowano i wzniesiono szpital dla zakaźnych, wzniesiono ośrodek zdrowia przy pl. Kolegiackim, oraz półkolonie dla dzieci w Rogalinie. Pozy-



*Najmiłszy upominek na święta*



*to kolekcja papierosów*





cja chyba są również w tym rachunku dwa bloki mieszkań robotniczych na Zawadach z 74 mieszkańcami i kończące się obecnie trzy bloki tamże ze 144 mieszkańcami.

A jakimi inwestycjami pochwalić się może Stronnictwo Narodowe z okresu swych rządów? Chyba stadionem sportowym wybudowanym kosztem milionów, który dziś wysadza się dynamitem!

#### KLAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI

Znamy aż nadto dobrze maniere dyskusyjne i chwytliwe polemiczne prasy t. zw. „Stronnictwa Narodowego”. Wiemy, że najmiłszą dla niej repliką na dokonane przez nas zdemaskowanie obłudy byłoby krzyżenie i pisanie tak: „Oto są totalistyczni wielbiciele rządów komisarycznych”. Jednak uprzedzamy z góry, mówiąc: Nie jesteśmy zwolennikami rządów komisarycznych, lecz jesteśmy entuzjastami pozytywnej pracy dla samorządu, pracy dla gminy Poznania, która może się wykazać nie krzykactwem i rozgrywkami politycznymi w Radzie Miejskiej, lecz rezultatami tak pozytywnymi, osiągnięciami tak godnymi publicznej pochwały jak te, — które przedstawił w odpowiedzi na kłamstwa propagandy wyborczej endecji.

Oczywiście nie sposób zajmować się prostowaniem każdej nieuczciwej, kłamliwej bzdury. Wiemy, aż nadto dobrze, że kłamstwo ma zawsze krótkie nogi.

#### NA KOGO GŁOSOWAĆ.

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej grupuje na swych listach zespół kandydatów, dla których praca pozytywna dla miasta jest najwyższym przykazaniem.

Endecja będąc przy władzy, na Ratuszu niczego dokonać nie potrafiła. My zaś mamy kartę zapisaną najlepszymi wysiłkami, unicestwianymi przez stałą dotychczas większość, kartę odpowiedzialności za rządy miejskie mamy czystą. Pragniemy ją zapisać.

Głosując na NOPS. — Obywatelu — oddajesz miastu usługę, sobie zapewnisz spokój i przekonanie o dobrze spełnionym obowiązku.

#### W środę posiedzenie Sejmu

Warszawa, 17. 12. (PAT)

Marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na środę 21. grudnia godz. 11 przed południem.

#### Narady na Zamku

Warszawa, 17. 12. (PAT)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj, w obecności marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

#### Pos. Skirpa w Berlinie

Kowno, 17. 12. (PAT)

W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina były poseł litewski w Polsce płk. Skirpa. Obiemuje on, jak wiadomo, placówkę posła w Trzeciej Rzeszy.

#### A więc walka na całego

Gdańsk, 17. 12.

Narodowi-socjaliści w Gdańsku w ostatnich dniach przeprowadzają znowu ożywioną akcję przeciwko rodzicom, posyłającym dzieci do szkoły polskiej. W niebeznych prywatnych przedsiębiorstwach Pelacy otrzymali wypowiedzenie, przy czym hitlerowcy dali im do zrozumienia, że nie tracą pracy, jeżeli dzieci przepiszą do szkoły niemieckiej a sami wstąpią do partii hitlerowskiej. (S)

#### Kradzież dokumentów duńskiego M.S.Z.

Kopenhaga, 17. 12. (PAT)

Z biura głównego zarządu stronnictwa socjal-demokratycznego zostały skradzione poufne dokumenty, pochodzące z duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dokumenty te były wypożyczone jednemu z posłów socjal-demokratycznych, który należał do komitetu spraw zagranicznych duńskiego parlamentu. W związku z kradzieżą dokumentów dokonano kilku rewizji i aresztowano osobnika, którego na zwisko nie zostało dotychczas ujawnione.

## 200 wyroków śmierci

### Wykrycie rozgąłęzionego spisku w Barcelonie

Londyn, 17. 12. (ATE)

Z Barcelony donoszą o skazaniu 200 osób na karę śmierci a około 30 na kary ciężkiego więzienia na dłuższy okres czasu. Według doniesień ze źródeł rządowych został wykryty rozgąłęziony spisek na rzecz gen. Franco.

W sprzysiężeniu tym mieli brać udział oficerowie, lekarze, adwokaci i księża. Spis-

skowcy udzielali informacji agentom nacjonalistycznym oraz dawali sygnały samolotom narodowym. Wreszcie według tych twierdzeń niektórzy spiskowcy usiłowali wywołać zbrojne powstanie. Głównym oskarżonym jest mjr. Antonio Aimat, oficer sztabowy, który ma być osobistym przyjacielem gen. Franco.

## Matka Ledóchowska

### zatrzymana na granicy niemieckiej

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Zbąszyń, 17. 12.

(Sm) Niemieckie organa kontroli granicznej zatrzymały dzisiaj o godz. 4-tej rano Matkę Marię Ledóchowską przełożoną zakonu Sióstr Urszulek Najświętszego Serca Jezusowego. Matka Ledóchowska odbywała podróż z Rzymu do Polski w towarzystwie siostry urszulanki zajmującej przedział pierwszej klasy w pociągu nocnym berlińskim. W przyległym przedziale

drugiej klasy podróżowała towarzysząca jej uczennica.

W Neu Bentschen obie siostry zakonne wezwane zostały przez funkcjonariusza kontroli dewizowej do opuszczenia przedziału i udania się do kontroli. Tam zatrzymano je mimo odejścia pociągu. Bagażami siostr Ledóchowskiej zajęła się uczennica.

## Rocznica tragicznego zgonu

### ś.p. Gabriela Narutowicza

Warszawa, 17. 12. (PAT)

Wczoraj w 16-tą rocznicę śmierci ś.p. pierwszego prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza, odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne.

Mszę św. w otoczeniu duchowieństwa odprawił J. E. ks. arcyb. Gall.

Na nabożeństwie obecni byli Pan Marszałek Polski Śmigły - Rydz, rząd z prezesem rady ministrów gen. Sławojem Składkowskim na czele, marszałek Senatu Miedziński, marszałek Sejmu Makowski, wicemarszałkowie obu izb ustawodawczych, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krze-

mieński, prezesi Sądu Najwyższego, Prokuratury Generalnej i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podsekretarze stanu, generalicja, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz administracyjnych, zarządu miejskiego z prezydentem miasta Starczyńskim, oraz liczne rzesze publiczności, reprezentujące wszystkie sfery społeczne.

Po nabożeństwie Pan Marszałek Śmigły Rydz złożył wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej na sarkofagu ś.p. Prezydenta Gabriela Narutowicza w podziemiach katedry.

## Nawiązka „za ten ból”

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Londyn, 17. 12.

Rokowania czeskie o pożyczkę 30 milionów f. szt. nie doprowadziły do rezultatu i zostały przerwane. Delegacja czeska opuściła w dniu dzisiejszym Londyn. Jak informują koła polityczne Londynu, rząd angielski gotów byłby ostatecznie udzielić Czechosłowacji pożyczki w wysokości tylko 10 milionów f. szt., jednakże pod warunkiem, iż suma ta nie będzie postawiona rządowi czeskiemu do swobodnej dyspozycji, lecz zużycie jej na ściśle przez Wielką Brytanię określone cele

będzie podlegało również ścisłej kontroli angielskiej.

Z sumy tej tranżę 4 milionów funtów rząd angielski gotów jest darować państwu czeskiemu.

Jak widzimy, angielscy mężowie stanu uznają ból moralny Czechosłowacji i oceniają go na pełne 4 miliony funtów szterlingów. Poważne dzienniki polityczne podjęły kampanię przeciwko udzieleniu pożyczki Czechosłowacji, argumentują przy tym, że Czechosłowacja dzisiejsza jest instrumentem polityki niemieckiej.

## Ks. Asturii Don Juan królem Hiszpanii?

Paryż, 17. 12. (PAT)

W kołach politycznych Paryża ogromne zainteresowanie wywarła wiadomość z Burgos o ustawie, ogłoszonej przez rząd generała Franco, zwracającej wszystkie prawa obywatelskie i majątkowe b. królowi hiszpańskiemu Alfonsowi 13-mu, przebywającemu obecnie w Rzymie.

„Paris Midi” podaje jednocześnie pogłoskę, jakoby koła „falangi hiszpańskiej” wysłały do Rzymu delegację pod przewodnictwem córki b. dyktatora Hiszpanii gen. Primo de Riverę, panny Pilar Primo de Ri-

vera, która to delegacja ma rzekomo zaproponować synowi króla Alfonsowi 13-go Don Juanowi księciu Asturii zgłoszenie swych praw do tronu hiszpańskiego.

Księżę Don Juan w ciągu ostatnich dwóch lat dwukrotnie zgłaszał gen. Franco swoją gotowość przybycia do Hiszpanii, aby walczyć w jego oddziałach. Propozycje jego dotychczas nie były przyjmowane.

W kołach dziennikarskich Paryża pogłoska ta traktowana jest jako dowód wzmocnienia prądów monarchistycznych w Hiszpanii.

## Król Karol powołał do życia

### „Front Odrodzenia Narodowego”

Bukareszt, 17. 12. (PAT)

Agencja Rador donosi: Król Karol ogłosił ustawę o powołaniu do życia jednej partii rumuńskiej „Front Odrodzenia Narodowego”.

Partia ta ma na celu mobilizację sił moralnych narodu dla wzmocnienia obrony narodowej i rozwoju państwa. Partia zostaje powołana do życia na podstawie żądania podpisanego przez 25 osób, z któ-

rych 20 — to obecni i byli ministrowie. Członkowie rady królewskiej stają się członkami partii z samego prawa. Do partii mogą należeć wszyscy Rumuni z wyjątkiem wojskowych i sędziów. Nowo powstała partia będzie wyłącznie uprawniona do przedstawiania kandydatów w przyszłych wyborach parlamentarnych. Wszelka działalność polityczna poza ramami partii „Frontu Odrodzenia Narodowe-

go” uznana będzie za nielegalną a działacze będą karani pozbawieniem praw obywatelskich.

## Nieoczekiwane wystąpienie Jorgi

Rzym, 17. 12. (PAT)

Agencja Stefani donosi z Bukaresztu, że jeden z doradców królewskich, stojący na prawym ekrzydle nowopowstałego ugrupowania politycznego, prof. Mikołaj Jorga nieoczekiwanie wystąpił przeciwko „Frontowi Narodowemu”, w artykule wstępnym, wydanego przez siebie dziennika „Neamul Romanesco”. Dziennik został natychmiast skonfiskowany i ma być definitywnie zawieszony.

Wystąpienie prof. Jorgi wzbudziło tym większą sensację, iż „Neamul Romanesco” był jedynym piśmie nie podlegającym, w drodze wyjątku, cenzurze prewencyjnej, zaś sam profesor Jorga zdecydowanie popierał wszelkie poczynania rządu.

## Bezprawne rewizje

Gdańsk, 17. 12.

Gdańska policja kryminalna od trzech dni w godzinach południowych obstawia poczekalnię dworcową i restaurację na dworcu głównym w Gdańsku i poddaje wszystkich obecnych ścisłej osobistej rewizji. W trzecim dniu takiego urzędowania poddano również rewizji dziennikarza polskiego, współpracownika A. T. E. red. Zygryda Kowalkowskiego. Policja nie tylko badała zawartość kieszeni, ale ponadto również zapoznała się z treścią notatek i listów.

Jak twierdzą w tajemniczeni w pierwszym rzędzie chodzi tu o szykanowanie klientów restauracji dworcowej w Gdańsku, bowiem rewizje odbywają się w porze obiadowej. Fakt poddawania rewizji osobistej mimo przejrzenia legitymacji i bez doręczenia nakazu rewizji, najdotkliwiej świadczy, że w akcji antypolskiej zaangażowane są również czynniki policyjne w Gdańsku. Niewątpliwie władze polskie w sprawie rewizji codziennych w restauracji dworcowej zaangażują u czynników gdańskich, by te pouczyły policję, że w niektórych wypadkach należy ograniczyć swoją czynność do wylegitymowania. (S)

## Widemann jedzie do Londynu

Londyn, 17. 12. (PAT)

Agencja Reutersa donosi, iż ambasador Rzeszy w Londynie otrzymał wiadomość, że adiutant kanclerza Hitlera kpt. Widemann ma w najbliższym czasie przybyć do Anglii.

Niemieckie koła w Londynie spodziewają się ponadto, iż Rzesza niebawem oficjalnie podniesie kwestię kolonialną.

## Maski przeciwgazowe dla młodzieży

Warszawa, 17. 12. (PAT)

W dniu 16 bm. odbyło się przekazanie szkolnym w składnicy L. O. P. P. na Żoliborzu daru L. O. P. P. w postaci 12 tysięcy masek przeciwgazowych, przeznaczonych do szkolenia młodzieży szkół powszechnych średnich, zawodowych i wyższych. Po dana wyżej ilość jest tylko pierwszą partią, po której nastąpi dalsze zaopatrzenie.

Przekazanie masek dokonał prezes zarządu główn. L. O. P. P. gen. Leon Berbecki.

Maski zostały wyekspediowane do poszczególnych okręgów L. O. P. P. według rozdzielnika, celem przekazania kuratorium szkolnym.

## Zesłania na Litwie

Kowno, 17. 12. (ATE)

Minister spraw wewnętrznych w trybie przyspieszonym skazał szereg osób aresztowanych w związku z ostatnimi zajściami. M. in. były premier Bistras został skazany na zesłanie na okres trzymiesięczny do powiatu alickiego, dr Delinikajtis skazany został na 6 miesięcy pracy przymusowej w obozie, gdzie również zesłano kilku oficerów rezerwy, ostatnio aresztowanych. 11-tu studentów skazanych zostało na zesłanie na prowincję.

## Statek brytyjski tonie

Nowy Jork, 17. 12. (PAT)

Brytyjski m/s „Ridley” o pojemności 4 993 ton wpadł na podwodną skałę i według wiadomości, otrzymanych na Filipinach w Manilli, znajduje się obecnie w rozpaczliwej sytuacji. Statek tonie. Parowce, które otrzymały sygnały s. o. s., podążają na miejsce wypadku.



**Zezem****Poganie współcześni...**

Ludzie jak dzieci pamiętają tylko cząstkę swych przeżyć. Dlatego łatwo zmieniają swoje sądy o bliźnich, mieniając ich raz dobrymi jak anioły, kiedy indziej złymi jak diabły. Niez doświadczeń przeżyła ludzkość przez nieznaną ilość wieków bytujaćca! Ludzie zmieniają także swoje sądy o narodach i państwach, o organizacjach i instytucjach ich. W tym właśnie widzimy młodość ludzkości. Świat nie jest stary, jest zawsze młody, ten sam...

Jeszcze za pogańskich czasów, dawno przed Chrystusem, żył sobie człek dobry i w Boga wierzący, grecki filozof Sokrates. Oskarżono go, że bogów (pogańskich) nie uznaje i że rzekomo psuje młodzież. Żądano, aby upokorzył się przed sędziami, potępił sam siebie i skazał się na małą grzywnę, w przeciwnym razie będzie musiał wypić truciznę.

Sokrates wybrał truciznę, oświadczaając, że aż do ostatniej chwili chce dać

**Pamiętaj o gwiazdce**

i  
o Książeczce Premiowej PKO V-ej serii

**Wiceprezydent m. Poznania o pracy kobiet w samorządzie**

Poznań, 17. 12.

Wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej i faktu, że w każdym okręgu kandydują również kobiety, zwróciliśmy się do p. Wiceprezydenta Zaleskiego z prośbą o wypowiedzenie swego zdania o pracy kobiet w samorządzie. Z właściwą sobie uprzejmością p. Wiceprezydent zgadza się na udzielenie nam wywiadu. Jego opinia, wypływająca z osobistego doświadczenia i bezpośredniego zetknięcia się z działalnością kobiet na terenie Rady Miejskiej, jest bardzo cenna, naświetla bowiem za-

To znaczy — wtrącamy — że mają poczucie swej roli?

Tak. I jeżeli pewne kwestie uznają za słuszne — wówczas energicznie i konsekwentnie tego pilnują. Działają raczej dla dobra sprawy, niż dla jakichkolwiek bądź postronnych interesów. Z tego względu praca ich jest cenna i daje większą pewność w powierzonych im sprawach, niż praca mężczyzn.

Z zadowoleniem niemalym notujemy powyższe zdania.

A jak się przedstawia udział kobiet w

oretyczny, nie doktrynalny a zdrowy.

Sądzi więc Pan Prezydent z dotychczasowego doświadczenia, że kobiety mogą być wartościowym elementem w pracy społecznej, samorządowej?

Tak! — pada twardo i z przekonaniem. Zespół kobiecy ma coraz bardziej wyraźny charakter, przystosowuje się do całości prac, zachowując swe własne walory. Kobiety nie stanowią słabej strony w pracy społecznej. Można wśród nich zaobserwować zanik szkodliwej jednostronności. A pod względem zainteresowań i poziomu potrafią kobiety traktować zagadnienia bieżące tak samo wszechstronnie jak mężczyźni.

Dziękujemy serdecznie p. Zaleskiemu za tak pochlebną opinię, potwierdzającą dodatni wpływ charakteru kobiet na stosunki i pracę w samorządzie miejskim.

Zegnamy się pełne otuchy i nadziei, że słowa p. Wiceprezydenta odbiją się głośnym echem wśród ogółu niedzielnych wyborców, a szczególnie wyborczyń, budząc zaufanie do nazwisk kobiecych i wolę oddania na nie swego głosu.

Kobiety w przeszłej Radzie Miejskiej dobrze zasłużyły się swemu miastu. Niema najmniejszego powodu wątpić, że w obecnej spełnią dobrze swoje zadania, kierując się jedynie troską o dobro wszystkich obywateli, zgodnie z realnymi interesami miasta. Z. K.

## Bez trudu przygotować można smaczne zupy z MAGGI<sup>ego</sup> kostek zupnych



przykład posłuszeństwa prawom.

Platon, wielki filozof grecki, powiedział o nim: „Taki był koniec naszego przyjaciela, człowieka najlepszego spośród mu współczesnych, najmędrszego go i najsprawiedliwszego spośród ludzi wogóle.”

Tenże Platon uznawał za prawdziwie moralne podstawy życia — harmonię i porządek. Nie widział on w walce żadnego dobra ani piękna. Powiada: „Czy jest ktoś taki, co by bardziej chciał pokój okupiony zniszczeniem jednej partii i zwycięstwem drugiej, niż jedność i przyjaźń przywróconą między nimi na mocy dobrowolnej ugody?”

Przyzwyczajaliśmy się do grozy groźby: „wojna!”, ale każdy z nas pragnie spokoju... Siadł strach przed wojną, prorokował ją dlatego tylko, że ani mądrością ani sprawiedliwością osłać się nie mogą niekiedy narody i ich wodzowie — stało się zwyczajem ludzi nie uznających ani boskich ani ludzkich praw.

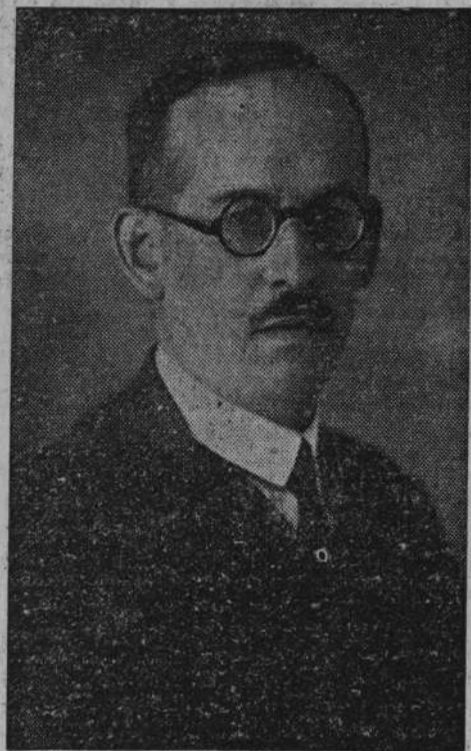
Twierdził Platon, że „prawdziwa polityka jest taka, która przyczynia się do poprawy ludzi... i jest rodzajem królewskiej tkaniny, tkaniny dusz i charakterów.”

Walno filozofom marzyć, poetom śnić o pięknie dusz i charakterów — a niemieckim politykom głosić: „Neron miał podstawy do przesładowania!”

Niemcy naprawdę pochodni z żywych ludzi nie urządzają, ale że poganie przedchrystusowi byli bardziej ludzcy — to prawda! Drem.

sadniczo i bezstronnie tę tak aktualną dzisiejszą sprawę.

Jak zapatruje się Pan na współpracę



Zaleski, wiceprezydent m. Poznania.

kobiet w samorządzie? — rzucamy pierwsze pytanie.

Sądzę — odpowiada p. Wiceprezydent, — że pomimo niektórych zbyt mocnych akcentowanych wystąpień, kobiety dobrze i starannie reprezentują swój zespół.

pracach Rady Miejskiej w ciągu minionych lat? — pytamy dalej.

Kobiety uczestniczyły w Radzie Miejskiej już od r. 1919. Radna Grossmanówna zajmowała się czynnie i energicznie zagadnieniami aktualnymi. Jednak mała liczba kobiet w Radzie Miejskiej nie mogła zaznaczyć swego wyraźnego wpływu na cały zespół. Dopiero w roku 1933, kiedy to kobiety stanowiły większą ilościowo reprezentację, można już było odczuć i ocenić ich działalność. Naogół w pracy kobiet można zauważyć zwrot ku lepszemu i głębszemu ujęciu spraw, rozszerzenie zainteresowań i większe wyrobienie społeczne.

Jakie sprawy zajmowały uwagę kobiet?

Przed wszystkim — zaznacza p. Wiceprezydent — interesowały się zdrowiem publicznym i opieką społeczną, jakkolwiek spraw tych bronili i zajmowali się nimi także lekarze i specjaliści. Zresztą zakres pracy kobiet trudno uchwycić i wyodrębnić z całości obrad i wniosków stawianych przez Magistrat. W każdy razie w latach 1933 — 1934 można zaobserwować największą ruchliwość pań radnych, jak np. Wilczyńska, Różycka, Dutkowska, Kolska, Smoczyńska.

Czy w pracy kobiet była jakaś charakterystyczna cecha?

Trzeba podkreślić — stwierdza p. Wiceprezydent — że nawet w sprawach o największym partyjnym kobiety szukały drogi kompromisowej w uzgodnieniu interesów ogółu. Taktem swoim łagodziły zaostrenie polityczne. Ich sposób podejścia do zagadnień był zwykle życiowy a nie te-

**GŁOSY I ODGŁOSY****Zwycięstwo rozumu**

„Gazeta Polska” omawiając wyniki wyborów do rad gromadzkich pisze:

„Okolo 80 proc. gromad wiejskich dokonuje wyboru rad gromadzkich bez głosowania, zgłaszając jedną tylko listę kandydatów, ułożoną na mocy dobrowolnego porozumienia sfile ludności. Podobny przebieg mają również wybory w wielu obwodach miejskich.

W ramach ordynacji samorządowej można tworzyć listy partyjne, można prowadzić agitację o zabarwieniu politycznym, doprowadzić do walki o hasła, niewiele mające wspólnego z istotną pracą samorządową. Obowiązujące normy prawne dają swobodę w tym kierunku, dają możliwość „wyzycia się” w walce list partyjnych. Cóż, kiedy ludność z tej możliwości nie chce korzystać. Szeroki ogół chce mieć samorząd, chce, żeby ten samorząd pracował, spełniał ciążące na nim zadania w zakresie życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, a nie politykował. Próby stworzenia w miejsce tak pojętego samorządu tysiąca groteskowych miniatur dawnego sejmiku, wstrząsanych bezpłodną walką list partyjnych, miejsca popisów domorosłych polityków i krzykaczy — wydały

mu się śmieszne i niegodne poparcia. Tam właśnie, w masach, w terenie, w opłotkach wsi wielkopolskich, mazurskich i kresowych, pod zapadłymi dachami starożytnych miasteczek, w fabrycznych osiedlach robotniczych dojrzał właściwy pogląd na rolę i zadania samorządu, pogląd, którego w żaden sposób pojąć nie mogą ludzie, mianujący się „reprezentantami woli mas.”

**Kres złotej wolności kartelowej**

Pod powyższym tytułem czytamy w „Kurierze Porannym” m. in. co następuje:

„Do Sejmu wniesiony został projekt ustawy, kładącej kres złotej wolności kartelowej. W myśl tego projektu minister przemysłu i handlu wyposażony będzie nie tylko w prawo rozwiązywania karteli, lecz również w prawo decyzji o tym, czy kartel może powstać.

Jest rzeczą nie ulegającą żadnej wątpliwości, że cała praktyka naszych karteli szła w kierunku wręcz przeciwnym, aniżeli dyspozycje nowej ustawy; w kierunku przeciwnym, aniżeli interesy gospodarstwa narodo-

wego. Jeżeli obecnie, dla realizowania wyszczególnionych celów, za aprobatą i pod ścisłą kontrolą Ministerstwa Przemysłu i Handlu powstaną (my mamy poważne wątpliwości, czy powstaną) takie organizacje, to będą one całkowicie sprzeczne z dotychczasową zasadą kartelizacji, będą — zaprzeczeniem dawnych karteli. Gdyby stało się możliwe zamiana instrumentów przewłaszczenia dochodu społecznego na rzecz pewnych grup interesów prywatnych na instrumenty państwowej polityki pomnażania dochodu społecznego — to zamierzoną obecnie reformę uważać wypadnie za jedną z najważniejszych, jakie przeprowadzono w gospodarce polskiej.

Ograniczenie możliwości tworzenia nowych karteli łącznie z definitywnym likwidowaniem karteli nie odpowiadającym interesom gospodarstwa narodowego przyczyni się w sposób istotny do uzdrowienia ekonomii polskiej.

Podcięty będzie ów interwencjonalizm prywatny, na który tak gorzko skarżył się niedawno na tych łamach minister Roman — interwencjonalizm, uosobiony w kartelach, które wyszukując swą uprzywilejowaną na rynku polskim sytuację, odgrywały na nim rolę czynnika dyspozycji gospodarczej, rozbijanej z linią dążeń polityki państwowej, której celem jest wyzwalanie tkwiących w gospodarce narodowej sił twórczych.”

**Zderzenie holowników**

Czerniowce, 17. 12. (PAT)

Skutkiem gęstej mgły żegluga na Dunaju jest bardzo utrudniona. Pod Silistrą zderzyły się dwa holowniki, przy czym jeden z nich „Macin” zatonał, załoga zdołała się tylko z trudem uratować. Straty wyniosły 7 milionów lei. W chwili później nastąpiło ponowne zderzenie innych 2-ch holowników, z których jeden zatonał, powodując straty w wysokości 1 miliona lei.

**Demonstracja lotnicza**

Lizbona, 17. 12. (PAT)

Donoszą tu z Saragossy, że lotnictwo gen. Franco dokonało demonstracji lotniczej w rozmiarach dotychczas niepraktykowanych. Około 500 samolotów dokonało przelotu nad terenami zajęętymi przez rząd barceloński. Podczas lotu nie rzucono ani jednej bomby.

**Katastrofa samolotowa**

Czerniowce, 17. 12. (PAT)

Pod m. Helesztieni lądował przymusowo samolot wojskowy. Samolot rozbił się do szczętnie, lecz znajdujący się w nim lotnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń.



# „Tu być dobra biała człowieka”

## Jak murzynek Sambo przyjechał z Dakaru do Gdyni „na gapę”

Poznań, 17. 12.

Ciekawą sprawę — jak już o tym donosiliśmy — rozpatrywał przed paru dniami sąd w Gdyni. Oskarżonym był murzynek Sambo z Dakaru, którego przychwycono na terenie Gdyni i odstawiono władzom bezpieczeństwa, ponieważ nie miał paszportu. Sprawa sądowa skończyła się nagana.

W czasie zeznań murzynka, słuchacze licznie zebrani na rozprawie zaśmiewali się gdy ten ze strachem w gwarze murzyńsko-angielsko-francuskiej tłumaczył się sprytnie, że przyjechał do Gdyni, ponieważ słyszał, że w tym porcie są biali, którzy szanują murzynów. Mówił, że to skłoniło go do zobaczenia Gdyni, i spowodowało długą i niewygodną podróż z przeszkodami, ponieważ na okręcie transatlantycznym przeszedł różne przykrości, jakie zwykle przechodzi pasażer „na gapę”.

Zaraz po wyruszeniu z portu odkryto go na okręcie, ale marynarze ukryli go pod pokładem, gdzie odżywał się orzechami i pił wodę. W Gdyni udało mu się zmylić czujność strażników i wyjść na brzeg. Sędzia, wyrozumiały widocznie dla poszukiwaczy przygód, którzy zresztą, w swej podróży poza brakiem paszportu, żadnych grzechów nie popełnili, ogłosił łagodny wyrok, albowiem pouczył tylko murzynka, że według ogólnie przyjętych zwyczajów bez paszportu jeździć nie wolno.

Po ogłoszeniu wyroku czarne oblicze murzynka promieniało radością, a w oczach jego widać było głębokie zdumienie, że nikt go za przestępstwo nie bije. Z wdzięczności za to kłaniał się nisko przez dłuższy czas nie tylko sędziemu, ale wszystkim na sali rozpraw, po czym eleganckim ruchem otworzył drzwi i wyszedł.

Ostatni „Express Poranny” umieszcza ciekawy wywiad z tym czarnym trampem, który poniżej przedrukujemy:

Egzotycznego bohatera procesu o nielegalne przekroczenie wód morskich i wylądowanie w Gdyni, odnajdujemy w Domu Marynarza Polskiego. Biednym Murzynkiem Compi Sambo zaopiekowali się troskliwie marynarze polscy. Nakarmili go i przodziali, albowiem syn gorącej Afryki wybrał się do Polski w stroju zbyt lekkim i przewiewnym, odpowiednim jedynie w okolicach tropikalnych.

Późnym wieczorem zastajemy Murzynka w łóżku. Nie przyszkolono tu jednak w rozmowie i czary odkrywcą białego ładu zupełnie nie zdziwił się, gdy kazano mu się ubrać i zejść na parter do biura.

### CZARNY TRAMP.

Wysmukły chłopczyk o krótkiej, kędzierzawej czuprynie, hebanowej cerze i dużych, zdziwionych nieco oczach, o lśniących białkach. Na ubranie Sambo składa się różowa koszula z rękawami do łokci, kamizelka pepitowa i niegdyś białe, perkalowe spodnie. Dłgie i szczupłe ręce Murzyna odznaczają się naturalnym kolorem dłoni, jak u białych ludzi. Twarz młodzieńczego Murzyna jest piękna. Cechują ją nieco wystające kości policzkowe, nieregularne rysy i grube, mięsiste wargi. Nad prawą brwią krótka szrama, pamiątka po kłach złośliwej małpy.

Rozpoczynamy rozmowę częściowo przy pomocy tłumacza znającego język murzyński, częściowo po angielski. Sambo umie bowiem kilka niezbędnych zdań angielskich.

### SIEROCA DOLA.

Murzynek ma lat 15. Nazywa się Compi Sambo. Przyszedł na świat w wiosce Batos w Sudanie francuskim. Jego ojciec był policjantem kolonialnym. Na gołym ciele nosił pas z pałaszem, chadzał bosy i tylko na służbę wdziawał spodnie i kładł czapkę. Takim go pamięta Sambo.

Jakaś epidemia tropikalna zabrała mu ojca i matkę. Siostra Aza wyszła za mąż, a mały Compi ruszył w świat. Nie chodził do żadnej szkoły i czytać i pisać nie umie.

Z wioski Batos udał się do Afryki angielskiej, a następnie przywędrował do Dakaru. Bawił tam cztery miesiące. Początkowo sprzedawał gazety i papierosy, później pracował w barach portowych jako pomocnik.

### MARZENIA O GDYNI.

Był bity i poniewierany przez szynkarzy Francuzów, to też zastaszawszy od ma-

rynarzy o dalekiej Polsce i pięknej Gdyni, leżąc na swym barłogu, wzdychał po nocach do tej tajemniczej białej ziemi. Wyobrażał sobie, że Gdynia jest rajem na ziemi, takim samym, o jakim nieraz słyszał od wioskowego szamana.

Uskładawszy jednego funta angielskiego Sambo zapakował do worka porcję orzechów ziemnych i butelkę z wodą i zakradł się na statek angielski odchodzący do Gdyni.

Wiele nocy przesiedział w swej ciemni o chłodzie i głodzie, aż nareszcie znalazł się w upragnionej Gdyni. Olsniła go. Biedny murzynek nie śnił nawet o takiej piękności, jaką zastał. Wszystko co wniej zobaczył przekroczyło jego marzenia. Ale cóż — będzie musiał wracać.

— Jak długo jechałeś chłopcze?

Uśmiech białych zębów i wzruszenie ramion:

— Dużo, dużo dni i nocy...

Ile tego było, nie jest w stanie obliczyć. Tak samo nie wie, ile chat i mieszkańców miała jego rodzinna wioska Batos.

Pytamy jeszcze skąd wzięła się ta szrama na jego czole. Sambo odpowiada, że kiedy w swojej wiosce usiłował złapać małpę, ta rzuciła się na niego i dotkliwie poraniła.

### „DOBRA BIAŁA CZŁOWIEKA”.

Na pytanie czy mu zimno, Sambo śmieje się i zaprzecza, jakkolwiek dreszcze przechodzą mu po ciele. Na wspomnienie o rozprawie Sambo zaciera ręce i uśmiecha się radośnie. Nie spodziewał się, że wyrok będzie tak łagodny. Myślał, że będzie bity, podobnie jak w Dakarze bili go Francuzi.

— Ale tu być dobra biała człowieka — uśmiecha się Sambo, patrząc z ufnością na otaczających go marynarzy polskich.



**Woda kolońska** *Esté* 1939  
o miłym i trwałym zapachu  
J. S. STEMPNIEWICZ • POZNAŃ

## Wiadomości z nadbrzeża

### KURS DLA MATEK I NARZECZONYCH

Gdynia, 17. 12.

Staraniem Ośrodka Zdrowia na Grabówku zorganizowany został kurs dla młodych matek i narzeczonych. Kurs prowadzony jest przez lekarzy specjalistów. Młode matki oraz narzeczone uczą się obchodzenia z dziećmi.

### BUDOWA GMACHU IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.

Gdynia, 17. 12.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni w marcu przyszłego roku przystąpi do budowy własnego gmachu i w tym celu zakupi w najbliższych dniach plac o powierzchni 3.000 m. kw.

Będzie to gmach 7-piętrowy, z którego 4 piętra przeznaczone będą na biura Izby Przemysłowo - Handlowej, a pozostałe 3 na biura firm handlowych i przemysłowych gdańskich.

### PARK NADMORSKI

Gdynia, 17. 12.

Prace około budowy pierwszego na mierzei Helskiej parku nadmorskiego w Jastarni dobiegają końca. Park zbudowany został w stosownym lasku i zaopatrzony w piękne aleje, ścieżki i deptaki. Ciągnie się on na przestrzeni 1 km. i podczas sezonu stanowić będzie wielką ozdobę kąpieliska.

### DRUGI „DOM RYBAKA”.

Gdynia, 17. 12.

Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonialnej prowadzone są rozmowy z zarządem gminy Hel celem wybudowania drugiego po Wielkiej Wsi — Domu Rybaka. Dom ten powstałby w Jastarni na terenach ofiarowanych przez gminę. Celem omówienia tych spraw przybył do Jastarni twórca Domu Rybaka w Wielkiej Wsi, inż. arch. Ihnatowicz - Łubiński.

### NOWY GMACH POCZTY W PUCKU.

Puck, 17. 12.

W Pucku ukończono budowę gmachu poczty, który stał się reprezentacyjną budowlą w tej części wybrzeża polskiego. Na uwagę zasługuje fakt, że poczta puckska jest po porcie gdańskim największym urzędem pocztowym na wybrzeżu.

### POWRÓT „KOŚCIUSZKI”.

Gdynia, 17. 12.

Powrócił do Gdyni z 11 swej podróży południowo - amerykańskiej ss. „Kościusko”, przywożąc na swym pokładzie poza pasażerami pocztę oraz 1.564 t. drobnicy. Załoga statku „Kościusko” w czasie podróży urządziła dla uroczajności pobytu swym pasażerom szereg imprez, m. in. uroczyste odchodziła 20-tą rocznicę Niepodległości Polski, składając z tej okazji

## Odcinek kulturalny

# Wieczory czwartkowe

**PALAC DZIAŁYŃSKICH:** Ks. Jan Urban I: „Powszechność chrześcijaństwa a różne cywilizacje”. Słowo wstępne Hieronima Michalskiego. Dyskusja: Tadeusz Olszek.

Mieliśmy jeden z najpiękniejszych „wieczorów czwartkowych” w Pałacu Działyńskich. Prelegent, wybitny jezuita, wielce zasłużony dla sprawy katolicyzmu w Polsce, ks. dr. Jan Urban, jest chyba jednym z najlepszych współcześnie prelegentów. Nie ma w nim nic z retoryki, jest zakonna prawie prostota, ale jest jasność myśli, precyzja wyśłowienia, szerokość ogarnianych jednym spojrzeniem perspektyw, głęboka wiedza, wspaniała umiejętność dialektyczna. I jest ten ogromny spokój mędrca, ten cudowny chłód myśliciela, który patrzy na sprawy, budzące namietności, z wyżyn skromnej, ale pewnej mądrości. Te wartości osobite ks. Urbana sprawiły, że spotkanie się z nim, jako z prelegentem, było oczarowaniem.

Te rzeczy trzeba w tej chwili podkreślać. Ks. Urban należy bowiem niestety do ginącego obecnie świata prawdziwego intelektualizmu. Rzadko można się spotkać z taką umysłową kulturą, a należy się obawiać, że w pokoleniu właśnie dorastającym znikną zupełnie tego rodzaju formacje kulturalne. Ks. Urban reprezentuje typ kultury duchowej, od której odwraca się teraz świat, idący w potokach retoryki ku nowemu barbarzyństwu.

A i w temacie odczytu obok spraw wielkiej wagi, przedstawionych na szerokim tle

historycznym i teologicznym, znalazło się miejsce na sprawy aktualne. Silne akcenty humanistyczne, równości wszystkich ludzi, wolności i braterskiego współzycia narodów, zjawyły się w zakończeniu wywodów o stosunku katolicyzmu do historycznie powstałych formacji cywilizacyjnych. Mają dziś te hasła wielką wymowę, w epoce nagłego bankructwa tych wszystkich wartości, z których składały się zasady tak zwanej zachodnio - europejskiej kultury. Jeszcze kilka lat temu poważna instytucja, która powstała jako trwały pomnik ducha humanitaryzmu — Liga Narodów — zajmowała się sprawą międzynarodowej ochrony dzikich, a ginących zwierząt, dziś tysiące wędrownych jak stado wilków ludzi, zapelnia obozy koncentracyjne, szpitale dla obłąkanych i puste nadgraniczne pola. Jakże daleko odeszliśmy od tych jakże bliskich lat.

Dlatego należy się cieszyć, że tacy ludzie jak ks. Urban, są jeszcze między nami i że potężna wielka instytucja, która stoi za nim, głosi: twarzo i nieugięte religię miłości bliźniego.

Obok tej sprawy główny temat wykładu ks. Urbana ciągle się przewijał. Chodziło w nim bowiem o ten fakt podstawowej wagi, iż katechizm, będący religią wszystkich ludzi, nie może łączyć się z jakąś określona cywilizacją. Brakiem zmysłu historycznego jest uznawanie w Kościele rzymskim cech wyłącznie cywilizacji łacińskiej. Jest to zwykły przypadek, że właśnie język i kultura łacińska posłużyły jako materiał liturgii i wzór organizacyjny - prawny Ko-

ofiarę pieniężną na zakup ciężkiego karabinu maszynowego dla armii.

Ponadto statek przywiózł część zbiorów naukowych, zebranych przez członków załogi harcerskiego jachtu „Poleszuk”, z którymi marynarze z „Kościuszki” spotkali się w Dakarze.

### TRAGICZNY WYPADEK POLAKA.

Gdańsk, 17. 12.

Na ul. Adolfa Hitlera we Wrzeszczu wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ 44-letni Leon Lipkowski. Lipkowski został najechany przez samochód niemiecki, doznając przy tym pęknięcia podstawy czaszki. (x)

### NOWE KOSZARY W ORŁOWIE.

Gdynia, 17. 12.

Budowa koszar wojskowych w Orłowie posuwa się w szybkim tempie. Gmach koszar buduje się na terenie nadmorskim, obecnie zaś przeprowadza się przy nim roboty zewnętrzne.

### SZKOŁA IM. „CZWARTAKÓW”.

Gdynia, 17. 12.

Kierownik szkoły powszechnej nr. 14 na Grabówku otrzymał pismo Kuratorium szkolnego, nadające szkole na Grakówku nazwę szkoły im. „Czwartaków”.

Nazwę tę zawdzięcza szkoła na Grabówku zaopiekowaniu się nią przez koło „Czwartaków” w Gdyni, którego prezesem jest p. kpt. dypl. Sas - Hoszowski, dowódca Morskiej Brygady Obrony Narodowej. (A)

### ZATONAŁ KUTER W GDYNI

Gdynia, 17. 12.

Ubiegłej nocy zatonał stojący od dłuższego czasu w basenie rybackim kuter rybacki „Gdy B1”.

Jak przypuszczają, powodem zatonięcia było niedostateczne zabezpieczenie kutra.

### Z sądownictwa morskiego

Gdańsk, 17. 12.

Przed sądem morskim w Gdańsku odbyła się rozprawa odnośnie zderzenia między statkiem polski ss „Lublin” a holenderskim „Jeanette” w wyniku czego, jak wiadomo, zatopiona została barka z zbożem. Sąd po przeprowadzonej rozprawie ustalił, że winę za wypadek ponosi kierownictwo maszynowni ss „Lublin”, które źle zrozumiało rozkaz i zamiast pełną parą wstecz wykonało pełną parą naprzód, powodując zderzenie. (x)

### Nieudały pucz komunistyczny

Lima, 17. 12. (ATE)

Wiadomość o udaremnionym puczu komunistycznym w Equadorze wywołała w Limie wśród uczestników panamerykańskiej konferencji olbrzymią sensację. Jak z Quito donoszą minister obrony oświadczył prasie, że wojsko uznało zarządzenia wydane przez prezydenta Equadoru. Wszystkie ważniejsze instytucje i objekty obsadzone zostały wojskiem.

ściół katolickiego. Najdawniejsza bowiem praktyka chrześcijaństwa była metodą akomodacji ewangelii i kultur ludów ewangelizowanych. Dopiero schizma wschodnia uczyniła wyłom, który stworzył pozory istniejącej zasadniczej łączności pomiędzy katolicyzmem a kulturą łacińską. Było to wynikiem tego faktu, że przy Kościele rzymskim pozostały właśnie narody zlatynizowane.

Teologicznie sprawa przedstawia się też analogicznie. Bóg jest stwórcą świata i świat ma oddawać jego nieskończoną doskonałość. Ale w skończonych formach nie można jej wyrazić, więc różnorodność świata jest wynikiem konieczności ułamkowego tylko, fragmentarycznego wyrażania doskonałości Bożej. Świat nigdy nie stanie się jednością, bo ona oznaczałaby doskonałość boską, która na świecie jest niemożliwa. Takie jest zdanie w tej podstawowej dla cywilizacji ludzkości sprawie, nowoczesnej katolickiej myśli teologicznej.

Dostojny prelegent stwierdził, że takie są niewzruszone zasady katolicyzmu. Być może, że nie były one zawsze i wszędzie realizowane, że dopiero teraz, a właściwie już od XVI wieku, Kościół pojął te zasady i począł je systematycznie realizować, odgradzając problem ewangelizacji ludzkości od zagadnienia latynizacji. Znany z historii szereg wydarzeń, w których właśnie katolicyzm niszczył kulturę i unifikował nawróconych w myśl zasad latynizmu, dość wspomnieć zniszczoną przez chrześcijaństwo kulturę azteków. Jeżeli tak jednak było, był to błąd ludzki, a nie dzieło siły w myśl zasad doktryny i dogmatu katolickiego. Z tej zasady wynika także całkowite odcięcie spraw misji od spraw ekspansji rasy białej na kontynentach pozaeuropejskich. I w tej sprawie polityka misyjna Kościoła przestaje obecnie służyć idealowi podboju poli-



# Od zyczliwości do niechęci

## Stanowisko Węgier wobec osi Rzym - Berlin

Poznań, 17. 12.

Napężenie spowodowane rozwiązywaniem problemu czechosłowackiego trwa ciągle i to w formie dość silnej, choć mniej już jawnej niż przed paroma tygodniami. Przy tym na zachodzie rozgrywka obleka się wciąż w nowe formy, coraz to zmieniając swój teren.

Nastroje wahają się od wielkiej zyczliwości do otwartej niechęci. Obecnie wizyta min. Ribbentropa polepszyła stosunki na linii Paryż - Berlin, gdy okrzyki „Tunis! Tunis!” wprowadziły silne rozdrażnienie na linii Paryż - Rzym. Jednocześnie wejście w życie układu anglo - włoskiego stało się podstawą porozumienia linii Londyn-Rzym. Dalszym etapem ma być wizyta w Rzymie premiera i ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Natomiast linia Berlin-Londyn uległa nowym perturbacjom, które znalazły swój wyraz w mowie Chamberlaina i niemieckich reakcjach na tę mowę.

Sytuacja taka nie mogła się przyczynić na południowym wschodzie Europy do wydatnego uspokojenia jakiego oczekiwano po układzie monachijskim, a zwłaszcza po arbitrażu wiedeńskim. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w wycofaniu się w ostatniej chwili z integralnego rozwiązania problemu czesko - słowackiego. Brak rozstrzygnięcia sprawy Rusi Zakarpackiej pozostawił w środku całego tego rejonu ferment szkodliwy dla pokojowego rozwoju stosunków. Najlepiej można obserwować wciąż istniejący niepokój na przykładzie Węgier.

Mimo uzyskania dość znacznych sukcesów terytorialnych, państwo to, nie znajdując naturalnego oparcia w przyrodzonej granicy z Polską, dąży z konieczności jak najszybciej do umocnienia swej pozycji. Temu celowi ma służyć seria kontaktów osobistych, które odbędą się w najbliższym czasie. Należą do nich zresztą po nich spodziewać zasadniczych posunięć. Projektowana wizyta w Berlinie hr. Csaky, a prawdopodobnie także premiera Imredy, jest dalszym wyrazem tej tendencji, która ujawniła się w zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Hr. Csaky będzie usiłował zatrzeć różnice zdań, jakie powstały między Berlinem, a Budapesztem w związku z arbitrażem wiedeńskim. W obecnej chwili nie będzie to zapewne trudne. Do rozmowy tej węgierscy mężowie stanu nie są jednak najlepiej przygotowani. Opóźnienie Czechosłowacji przez wpływy niemieckie stawia Węgry wobec konieczności poważnego liczenia się z potężnym sąsiadem.

Z drugiej strony przyjaźń z Italią bę-

dać aż do sprawy Czechosłowackiej do pewnego stopnia gwarancją przed zbyt silnym naporem Trzeciej Rzeszy, nie jest już dzisiaj w stanie wypełnić całkowicie swą rolę. Ostatnie bowiem żądania wysunięte wobec Francji przez Italię świadczą o przesunięciu zainteresowań tego kraju w kierunku zachodu.

Nie oznacza to jednak, by Włochy odwróciły się od basenu dunajskiego i Bałkanów. Wybory jugosłowiańskie, zapewniając ciągłość polityki premiera Stojadinovic'a, utwierdziły Italię w przekonaniu, że starania jej o pozyskanie sobie wschodniego sąsiada nie poszły na marne. Przyjęcie przez włoskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Ciano zaproszenia na polowanie

do Węgier świadczy o wciąż żywej uwadze, jaką Rzym poświęca Budapesztowi.

W każdym bądź razie w stosunkach Węgier z „osią” wzrost wpływów niemieckich jest wyraźny. Świadczy o nich chociażby pozwolenie udzielone ostatnio przez Budapeszt na działalność organizacji skrajnej, wzorowanej na hitleryzmie, a ostro dotychczas zwalczanej przez rząd.

W tych warunkach nie należy się spodziewać w najbliższym czasie bardziej zdecydowanej i samodzielnej polityki ze strony Węgier. Musiałoby ją poprzedzić przede wszystkim mocne zespolenie wewnętrzne, zależne w dużej mierze od problemów wewnętrznych - politycznych, takich, jak reforma rolna.

(y)

## Hojny dar firmy „Gentleman” S. A. w Łodzi na obronę narodową

W dniu 7 grudnia br. odbyło się w Łodzi uroczyste przekazanie Armii sprzętu wojennego, zakupionego przez Zarząd, Urzędników i Robotników zakładów przem. „Gentleman”. Na terenie fabryki pięknie udekorowanej zgromadziły się tysiączne rzesze robotników i po podniosłych przemówieniach przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, odbyło się poświęcenie ufundowanego sprzętu: samolotu RWD 17. ofiarowanego przez Zarząd Spółki; ciężkiego karabinu maszynowego - ofiarowanego przez robotników; ręcznego karabinu maszynowego, zakupionego przez pracow-

ników umysłowych firmy. Wśród zaproszonych gości, którzy zjawili się uroczystości najnowocześniejsze urządzenia fabryki, widzieliśmy przedstawicieli świata nauki: p. prof. Marię Szałaję, p. inż. Ofińskiego, p. inż. Masłowskiego. Zasłużonym zakładom przem. „Gentleman”, które 15 lat temu zapoczątkowały polską produkcję na wielką skalę śniegowców i kaloszy, a obecnie uruchomiły produkcję opon samochodowych „Seiberling” - należy wyrazić pełne uznanie za hojny dar, który jest wyrazem szczerych uczuć obywatelskich.

## Nowy most przez Wisłę w Płocku

W dniu 19 grudnia bieżącego roku odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowozbudowanego mostu drogowo-kolejowego przez Wisłę w Płocku.

Most ten jest niezmiernie doniosłą inwestycją komunikacyjną dla całego kraju. Przede wszystkim bowiem połączy dwie końcowe stacje, znajdujące się po obu stronach Wisły, a mianowicie stację kolejową w Płocku - mieście i stację kolejową Płock - Radziwie. Tak więc połączą się w jedną całość linie kolejowe: Kutno - Płock - Radziwie na lewym brzegu Wisły z linią Brodnica - Sierpc - Płock na prawym brzegu Wisły, stwarzając nowe przecięcie Wisły linią kolejową, którego dotąd nie było na przestrzeni między Warszawą a Toruniem.

Połączenie to wywrze niewątpliwie wielki wpływ na ożywienie życia gospodarczego tej części kraju. Stwarza się również przez to nowe połączenie z Gdynią, co ma wielkie znaczenie dla Łodzi (przez Kutno - Sierpc).

Budowa tego mostu następcza olbrzymie trudności i z punktu widzenia rozwiązań technicznych jest jedną z najciekawszych tego rodzaju inwestycji nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Most wyraża się oryginalnością konstrukcji, spowodowaną warunkami terenowymi, a mianowicie różnicą poziomów brzegów Wisły, posiada także spadek z prawego brzegu na lewy. Aby zaś filary znajdowały się na jednym poziomie, a konstrukcja mostu wypadła ekonomicznie, rozstawiono je w coraz to zwiększających się odstępach w miarę wznoszenia się jezdnii.

Budowa filarów następcza największe trudności techniczne, gdyż trzeba było je opuścić na bardzo znaczną głębokość, aby oprzeć na odpowiednio wytrzymałych warstwach gruntu. Zastosowano tu fundowanie metodą sprężonego powietrza, którego ciśnienie trzeba było podnieść do 3 atm. ponad normalne, co jest granicą stosowności tej metody i stanowi duże niebezpieczeństwo przed robotami. Jest to pierwszy wy-



padek w Polsce fundamentowania na tych głębokościach, wogóle zaś należy do wielkich rzadkości.

O rozmiarach inwestycji świadczą następujące cyfry: około 5.500 ton stali zużyto na wykonanie konstrukcji, filary i przyczółki pochłonęły dziesiątki tysięcy metrów sześciennych betonu, roboty ziemne dla wybudowania dojazdów obejmują około 700.000 mtr. sześć. Ogólny koszt budowy mostu wraz z dojazdami drogowymi i łącznicą kolejową sięgają kwoty 15 milionów złotych. Roboty wykonano niespełna w dwa lata, co stanowi rekordowe tempo.

Należy jeszcze podkreślić bardzo szczerze rozwiązanie dojazdów, zarówno pod względem komunikacyjno - urbanistycznym, jak i estetycznym. Dojazdy stworzyły dogodną komunikację z miasta do mostu i w kierunku bulwarów nad Wisłą i nie tylko nie zeszpeciły przepięknego krajobrazu brzegu płockiego, ale przeciwnie, przez utworzenie nowych perspektyw, podniosło walory krajobrazowe miasta.

H.

## Przepowiadają zwycięstwo OZN w stolicy

Endekoidealny „Wieczór Warszawski” donosi:

„W miarę zbliżania się terminu wyborów nad walką o zasady polityczne zaczyna górować prorocstwo i wróżbiarstwo. W jednej ze znanych kawiarni politycznych, zebrało się towarzystwo złożone z 6-ciu polityków warszawskich, którzy długo spierali się o szanse wyborcze poszczególnych ugrupowań. Ostatecznie stanął zakład.”

Ułożono tabelkę, w której najlepiej oceniane są szanse O. Z. N. Jeden z zakładających się przewiduje nawet zwycięstwo przez O. Z. N. absolutnej większości w Radzie Miejskiej.

## „Wenus, z pola buraczanego”

Paryż, 17. 12. (PAT)

Przed rokiem w jednej z miejscowości w pobliżu St. Etienne nad Loarą wykopano w polu buraczanym z ziemi posąg marmurowy, który wzbudził zainteresowanie kół historyków sztuki we Francji. Specjalnym dekretem zakwalifikowano ten posąg jako zabytek historyczny, którego wywóz za granicę Francji został zakazany.

Przed kilku tygodniami sprawa ta nagle nabrała posmaku sensacyjnej mistyfikacji, albowiem zamieszkały w pobliżu w St. Etienne nieznanymi jeszcze nikomu rzeźbiarzem Włoch wystąpił jako autor tego posągu, oświadczając, że sam go przed rokiem zakopał w ziemi. Władze francuskie wdrożyły w ostatnich dniach oficjalne dochodzenie, aby sprawdzić autentyczność posągu, który został już ochrzczony przez prasę francuską nazwą „Wenus z pola buraczanego”.

Dziennik „Paris Soir” wysłał do miejscowości St. Etienne specjalnego sprawozdawcę, który po przeprowadzeniu na miejscu rozmów z młodym rzeźbiarzem przyszedł do wniosku, że posąg jest istotnie jego dziełem. Młody rzeźbiarz pokazał mu kawałki tego posągu odłamane od całości i nawet podał nazwisko modelki, która mu do tego posągu pozowała.

Reporter odnalazł tę modelkę, przebywającą obecnie w Lionie jako służąca w jednej z restauracji lionskich. „Paris Soir” przynosi na naczelnej stronie fotografię tej modelki, podkreślając, że jest to dawna robotnica Polka, która poprzednio była zatrudniona w okolicy St. Etienne, Anna Stwazińska.

tycznego innych ras przez rasę białą. Piękny odczyt ks. Urbana wdziercił i zachwyceni słuchacze nagrodzili brawami, długo rozbrzmiewającymi.

Dyskusji właściwie nie było. Wyrwanie się jednego Filipa z konopii było o tyle do darowania, że posłużyło ks. Urbanowi do nowego znakomitego wywodu na temat aktualnych spraw, związanych z głoszeniem hasła ewangelizacji świata. Byłby jednak czas, aby zarząd literatów, będący gospodarzem Wieczorów czwartkowych, zarządził jakoś temu groźnemu zjawisku, jakim są zwykłe dyskusje po odczytach. Obniża to poziom całej imprezy kulturalnej, a czasami naraża znakomitych prelegentów na zupełnie niedopuszczalne incydenty. K. Tr.

## Książki na gwiazdkę

Gwiazdka u Gebethnera i Wolfa prezentuje się w bieżącym roku bardzo interesująco i okazale. Przeglądając siedem nowości gebethnerowskich znajdujemy wśród autorów zarówno znane a najlepsze nazwiska (Z. Kossak, K. Makuszyński, Z. Nowakowski, E. Szelburg - Zaremba) jak i debiutantów (T. Perkitny, M. Kann), świetnie się zapowiadających, podziwiamy pomysłowe ilustracje, zawsze bardzo starannie szatę zewnętrzną i szeroką skalę tematów, odpowiadających najrozmaitszym zainteresowaniom.

Zacznijmy od książek dla najmłodszych. Wyborne, to rzewne, to zabawne wiersze Makuszyńskiego „Wanda leży w naszej ziemi” (druga książka z cyklu „Starych Baśni”) znalazły swego pomysłodawcę i pełnego humoru ilustratora w osobie „polskiego Disney’a” M. Walentynowicza. Drukowana tym razem w wielobarwnym twardym, „Wanda” bije kolorowością wszystkie dotychczas wydane książeczki tego typu.

Świetnie „zbrane” są też wiersze E. Szelburg-Zarembiny w „Aaa... kotki dwa” z przedziwnie baiecznymi ilustracjami T. Piotrowskiego. Polot i czar wiersza i barwnie dzwony rysunkowe wysuwają tę ozdobnie wydaną książkę na czoło literatury dziecięcej.

Dla starszych dzieci (od siedmiu do dziesięciu lat i... od kilkunastu do kilkadziesiąt) — te same autorki „Dzieci miasta”. Zdaniem naszym książka ta powinna znaleźć się w każdym domu, tyle w niej prawdziwych i naturalnych wartości wychowawczo-społecznych. Poszczególne wiersze składają się jak gdyby na opowieść o codziennym życiu i trudach, radościach i troskach dzieci miasta, dzieci robotniczych. Lektura tej książki staje się dla serca pasmem szlachetnych wzruszeń, a dla umysłu — nieoczekiwanym odkryciem, że tyle godności, piękna i radości może mieścić świat, oglądany z okna suteryny. 27 dwubarwnych rysunków J. Krajewskiego idealnie oddaje nastroj książki.

Dla młodzieży mamy wybór urozmaicony: cztery nowości, każda inna, a wszystkie udane. Więc: Zofii Kossak „Gród nad jeziorom” — powieść biskupińska, wszechstronny i barwny opis życia i obyczajów, trudów i walk słowian przedhistorycznych. Fabuła powieści jest pełna dramatycznych napięć, obrazowa jak film i tak zaciekawiająca jak w najlepszej powieści awanturzystycznej. Książka ta wejdzie niewątpliwie do klasycznej biblioteki młodzieży, a z niemiejszym zapalem i zainteresowaniem czytać ją będą dorośli. Wydana została bardzo ozdobnie, na bezdrzewnym papierze, w pięciennym oprawie, z 7 drzeworytami S. Mroźewskiego.

„Pani służba” Z. Nowakowskiego jest powieścią o przygodach polskiego policjanta na Polesiu. Po raz pierwszy w naszej literaturze życie i praca policjanta znalazły tak wierne i ciekawe oddzwonienie. Bo-

hater powieści, posterunkowy J. Czyż i jego pies, Baca, dorównują najpiękniejszemu wzorom powieści Jacka Londona, a bezdroża i ostepy Polesia przedstawione są niemniej ciekawie i groźniej niż daleka Alaska i Wild West. Ta nowa powieść autora „Przyladka Dobrej Nadziei” napisana jest z całą właściwą mu werwą, stylem który doskonale balansuje między humorem a grozą.

T. Perkitny, już jako debiutant, okazuje się wytwornym pisarzem. Zajmując, dowcipnie, stylem, którym ściśle przylega do przedmiotu opisu, opowiada o osobistej przerzniętych faktach i przysodach, niezmiernie interesujących. „Z setka złotych naokoło świata” to od początku do końca autentyczny opis podróży naokoło świata, w którą wspólnie z koleją, również bezrobotnym inżynierem leśnikiem, wyruszył przed kilku laty z Poznania, mając w majątku setkę złotych i zamierzając zdobyć środki do życia i do dalszej podróży rzetelną choć byle jaką pracą. Zamiar ten udało się w stu procentach — i oto mamy książkę, niezwykłą i treściwą, pełną ciekawych faktów, opowiadanych z niefrasobliwym humorem. Książka ta w dodatku jest bardzo pouczająca: przewija się w niej kalejdoskop krajów, typów i zajęć, a nie są to przypadkowe wrażenia podróżującego turysty, lecz wiedza dokładna, uzyskana w ciężkim mozoł.

Wśród nowości gebethnerowskich nie zabrakło też powieści dla dziewcząt: Marii Kann „Jutro będzie słońce”. Pięć jest bohaterek tej powieści: wysportowana rekordzistka - Ninka, eżaltowana poetka Hela, sentymentalna Ola, cicha i dobra Basia i roztargniona pianistka Celina. Dzięki tej wielotorowości poznajemy światek dziewczęcy wszechstronnie. Autorka opowiada ciekawie, postacie przez nią kreślone są żywe i prawdziwe i pozyskują sobie sympatię czytelników.



# Dążenia Niemiec hitlerowskich

## Chcą zrobić lepiej niż Bismarck

Poznań, 17. 12.

Dążenia Niemiec hitlerowskich zastraszają muszą pycha i niepokorną zuchwałością. Idea zjednoczenia terytoriów zamieszkałych w większości przez Niemców nie była ostatecznie czemś, czemu przeciwstawiali się państwa europejskie pragnące pokoju. Okazuje się jednak, że Niemcy, mieszkający w różnych krajach Europy, bynajmniej nie myślą szanować powiedzenie Hitlera o stałości granic między Niemcami a innymi państwami sąsiedzkimi, ale głoszą: Nikt nam nie zabroni pragnąć tego, aby kraj, w którym mieszkamy jako mniejszość, został włączony do Rzeszy!

A więc nowe hasło zuchwałości niemieckiej!

Obecnie rozpętują Niemcy walkę z Kościołem katolickim i chrześcijaństwem w ogóle. Rzucają hasła na Europę całą; Zbudź się Europa! Na ile wojen religijnych zechcą Niemcy dążyć do osłabienia państw Europy, aby łatwiej je zawojuować.

Co myślą Niemcy o cywilizacji chrześcijańskiej, Kościele katolickim i ewangelickim, wnosząc można z następującego przemówienia Rosenberga w Izbie Kultury Rzeszy:

„Zwrócono się do mnie z rozmaitymi pytaniami, dotyczącymi naszego stosunku do kościołów. Na pytania te daję następującą odpowiedź, przy czym podkreślam, że odpowiedź moja całkowicie idzie po linii myśli Wodza w sprawie tego tak skomplikowanego problemu.

Są tacy gorliwcy, którzy chcieliby skłonić Wodza do wyteplenia Kościoła katolickiego i ewangelickiego kościoła wyznaniowego w ten sam sposób i do tego stopnia, jak to zrobiliśmy z partiami bolszewickimi. Pomijając już to, że rozwiązanie tych partii nie było równoznacznym z wyrwaniem marksizmu w myślach i uczuciach — musimy zważyć, że międzynarodowa pozycja katolickiego Kościoła zmusza nas do stosowania wobec niego taktyki jak najbardziej ostrożnej. Każdy atak na Kościół katolicki odbija się echem w stosunkach międzynarodowych i może utrudnić i tak już ciężkie nasze położenie. Zdaję sobie jasno sprawę z tego i sądzę, że opinia moja całkowicie idzie po myśli naszego Wodza, iż Kościół katolicki a razem z nim i ewangelicki kościół wyznaniowy, w obecnej swej postaci muszą całkowicie zniknąć z życia naszego narodu. Jeżeli zaś rozmaite grupy tzw. niemieckiego światopoglądu sądzą, że muszą w swych publikacjach przechwalać się dziwnym radykalizmem, to muszą tym panom powiedzieć, że nie tylko szkoda im powadze rządu Rzeszy, ale nadto wzmacniają u wierznych poczucie męczeństwa. Zdołaliśmy osiągnąć znaczne rezultaty w wysiłkach wpojenia młodzieży poglądu narodowo-socjalistycznego. Wokół katolickiego ruchu młodzieży pięta się już tylko niewielkie garstki, które z czasem wchłonimy. Organizacja młodzieży hitlerowskiej jest gąbką, której ssaniu nikt się nie może oprzeć.

Nad to programy naukowe we wszystkich kategoriach naszych szkół zbudowaliśmy tak dalece w duchu przeciwnym chrześcijańsko-żydowskim tendencjom, że dorastające pokolenie uchroniliśmy przed czarnym oszustwem. Pomyślcie także panowie o tym, że w kościołach — także i w Kościele katolickim — są kapłanami uczeni Niemcy, całą duszą oddani narodowo-socjalistycznemu światopoglądowi. Przy ich pomocy podważymy ostatecznie, bardzo mocno — przyznać muszę — pozycję Kościoła. Mamy jeszcze jeden środek nacisku, mianowicie nacisk finansowy. Także i w tym zakresie będziemy postępowali ostrożnie, ale za to bardzo systematycznie, by tej części kleru, której nie będziemy mogli pozyskać, podciąć arterie finansowe.

O ile chodzi o pytanie dotyczące procesów, wytaczanych za przestępstwa przeciwko moralności, to mam to przekonanie, że na obszarze dawnej Rzeszy nie odniosły one wielkiego skutku i należałoby w tym zakresie zachować daleko idącą ostrożność i nie traktować poważnie każdej denuncjacji, podjętowanej nie wiadomo jakimi względami. Wiecie panowie, że żydowska prasa światowa jest bardzo czujna i wyzyskuje każde niedostatecznie uzasadnione oskarżenie do dzikiej, judzkiej kampanii przeciwko narodowo-socjalistycznym Niemcom.

O ile mi wiadomo, stosunki w Marchii Wschodniej (dawna Austria — uw. Red. „N. K.”) kształtują się inaczej. Jeżeli wkroczymy tam, to odsłonimy straszliwe bagno.

Musimy jednak pozostawić Wodzowi do określenia moment wkroczenia. Rozsądni, jak np. kardynał Innitzer, któremu zresztą także niedowierzam, będą musieli w coraz większym stopniu podporządkować się kierownictwu narodowo-socjalistycznemu pod naciskiem oczywistych faktów. Już to jest wielkim sukcesem, że między episkopatem niemieckim a episkopatem austriackim powstała wielka przepaść, którą — spodziewam się — będziemy mogli wykonać w całym katolicyzmie, by zadać świerszelną cios najgorszemu wrogowi narodowe-

go socjalizmu. Chcemy jednak uniknąć błędów Bismarcka, gdyż przeciwnik jest bardzo przebiegły i operuje środkami, którym musimy przeciwstawić jak najlepszą broń.

Broń ta to niepokój i walki.

Oświadczenie powyższe, przytoczone przez nas w całości, wyraźnie kreśli linię walki z kościołem. Ale to jest tylko maskowanie celu generalnego. Celem Niemiec jest wznieść walkę wewnątrz narodów różnych państw po to, aby Niemcy mogły korzystać z ich osłabienia i swoje plany podboju tym łatwiej realizować.

Niemcy mogą żyć, powodując systematycznie niepokój, demonstracje, walki, rzucając hasła światoburcze. Inaczej tracą siłę. Niebezpieczeństwo grozi całemu światu.

## Gujana holenderska

### O tereny kolonizacyjne dla żydów

Gujana holenderska zajmuje powierzchnię około 150.000 kw. km. Rola kolonizacyjna tego kraju datuje się jeszcze z roku 1613, kiedy kupcy amsterdamscy założyli tam faktorię na brzegu Atlantyku i nazwali ją Parmurbo, skąd też pochodzi nazwa Paramaribo, stolica Gujany.

Właściwym założycielem Gujany, jako kolonii, był lord Willoughby, gubernator Barbados, który doceniając wartości naturalne tego kraju, sprowadził około 1652 r. dużą liczbę osadników, których lwia część stanowili żydzi, wygnani z Holandii i Italii. Admirał Crynssen dokonał przyłączenia tych terenów do królestwa holenderskiego, na zasadzie paktu w Bredzie, w roku 1667, a w roku 1682 kraj ten stał się własnością

Produkcja cukru w Gujanie w roku 1935 wynosiła około 18 tys. ton, a wywóz przeszło 15 tys. ton. Rumu wyprodukowano w roku 1935 — 162.545 litrów, z czego na eksport przypadło 126.114; na drugim miejscu w tabeli eksportu z Gujany holenderskiej znajduje się kawa (4480 ton), dalej ryż, kakao, orzechy kokosowe oraz banany.

Gujana holenderska zajmuje jedno z pierwszych miejsc w produkcji aluminium. „Suriname Bauxite Co” była pierwszym na świecie przedsiębiorstwem, które w r. 1916 posiadało wielkie warsztaty dla przeróbki boksytu w Moengo. Osada ta z czasem urosła do rozmiarów największego w Gujanie centrum przemysłowego, zatrudniającego ponad 1400 robotników. Kopalnie rudy alu-



Gęsto zalesione okolice w brytyjskiej Guayanie na 350 km we wnętrzu kraju przy granicy Wenezueli przeznaczane zostały na kolonie dla żydów, którzy opuścili Niemcy

kompani zachodnio-indyjskiej. Raz jeszcze przeszedł pod panowanie angielskie w roku 1802, aby powrócić już na stałe do Holandii w roku 1815, po kongresie Paryskim. Niewolnictwo, rozwinięte w Gujanie na wielką skalę, zostało zniesione w roku 1863.

Według oficjalnych statystyk Gujana holenderska jest zamieszkała przez 141.508 ludności mieszanej, z której tylko 2500 krajowców — Indian, około 17 tysięcy murzynów, będących potomkami dawnych niewolników, ogromną zaś większość stanowią Amerykanie oraz Azjaci. Ci ostatni to w znacznej części Jawańczycy i Chińczycy, przesiedleni tutaj przez rząd holenderski z kolonii malajskich w ogólnej liczbie 33 tys. ludzi. Europejczyków jest w Gujanie niecałe 2000, z czego trzecia część mieszka stale w stolicy kraju, Paramaribo.

miniowej znajdują się o 104 mile od Moengo, w górę rzeki Cottica.

Sieć kolejowa jest bardzo słabo rozwinięta, ponieważ skupienia ludności są niska, a obrót pasażerski i towarowy nieznaczny. — Prasę w Gujanie reprezentują periodyki holenderskie: „De West”, (wychodzi co drugi dzień), „De Surinamer” i „Suriname” (dwa razy w tygodniu). Wewnątrz kraju obieg pocztowy jest nikły — natomiast z zagranicą ruch pocztowy i telegraficzny bardzo ożywiony ze względu na handel ze Stanami Zjednoczonymi i Europą. Komunikację lotniczą między Gujaną a ośrodkami handlu zagranicznego utrzymują samoloty „The Pan-American Airways”, kursujące pomiędzy Nowym Jorkiem, Paramaribo, oraz miastami Gujany brytyjskiej i francuskiej. Om.

## Zmarł Boruch Rojzenman

„Pogromca dyplomatów sowieckich”

W Moskwie zmarł jeden z najbardziej zaufanych „czekistów”, członek sowieckiej komisji kontroli Borys (Boruch) Rojzenman. Nazwisko to nie wiele mówi czytelnikowi. A tymczasem uroczyste pogrzeb, urządzone na koszt państwa, jaki odbył się w tych

dniach w Moskwie przy udziale wybitnych przedstawicieli rządu sowieckiego i partii komunistycznej świadczy o tym, że Boruch Rojzenman odgrywał wielką rolę za kulisami Kremla. Podczas tego pogrzebu jeden z niewielu pozostających przy życiu



Młody król Siamu

Trzynastoletni król Siamu porzucił szkołę w Lozannie, aby objąć tron swych przodków. Widzimy go podczas parady w stacji w Bangkoku.

i wpływach starych bolszewików, Jarosławski - Gukelman wygłosił przemówienie, w którym ze specjalnym naciskiem podkreślił zasługi Rojzenmana w zwalczaniu t. zw. „wrogów ludu”.

Nazwisko Rojzenmana wypłynęło pierwszy raz w roku 1930, kiedy przybył on do Paryża, celem przeprowadzenia „czystki” w ambasadzie sowieckiej. Podczas tej akcji sowiecki charge d'affaires, Biesiedowski, zdołał zmylić czujność starego czekisty i uciekł z gmachu ambasady sowieckiej na rue Grenelle. Ucieczka Biesiedowskiego wywołała wówczas szeroki rozgłos na całym świecie. Wkrótce potem Rojzenman wydelegowany został do Sztokholmu, celem wykrycia „wrogów ludu” w tamtejszym polselstwie sowieckim.

W związku z tą akcją attache morski ZSRR w Sztokholmie, Dimitrijewski również uciekł i zerwał z Sowietami, ogłaszając interesujące rewelacje. Następną z kolei ofiarą akcji Rojzenmana był poseł sowiecki w Kabule — Świrski, który po powrocie do Moskwy został aresztowany. Wreszcie Rojzenman dokonał gruntownej „czystki” w poselstwach sowieckich w państwach bałtyckich. Opinia dowiedziała się o tej nowej akcji Rojzenmana wskutek nagłej śmierci posła sowieckiego w Tallinie — Ustinowa we wrześniu r. ub. Tajemnicza śmierć dyplomaty sowieckiego łączona była z zarządzeniami wydanymi przez Rojzenmana. Z inicjatywy Rojzenmana posłowie sowieccy z trzech państw bałtyckich Litwy, Łotwy i Estonii zostali odwołani do Moskwy i według pogłosek, jakie wówczas krążyły byli oni aresztowani.

Tak mniej więcej wygląda bilans starego czekisty Rojzenmana, którego tak uroczyste chowano w Moskwie. Wyliczone tutaj fakty nie wyczerpują oczywiście wszy stki „wyczynów” zaufanego funkcjonariusza GPU, który przez cały czas cieszył się poparciem Kremla i wysyłany był zagranicę w specjalnie poufnych misjach.

Nic też dziwnego, że Rojzenman zyskał sobie przydomek „pogromcy dyplomatów

## Narodowy nie znaczy endecki

sowieckich”. Opowiadają nawet, że Rojzenman stał na czele specjalnej zakonspirowanej komisji, podlegającej bezpośrednio Stalinowi i stworzonej dla kontrolowania sowieckich placówek dyplomatycznych.

Nie jedną tajemnicę zabrał ze sobą Rojzenman do grobu. Nie należy zapominać, że był on przez pewien okres czasu naczelnikiem zagranicznego wydziału GPU, który właściwie spełniał funkcje organu wykonawczego Kominternu.

Nagła śmierć „pogromcy dyplomatów sowieckich” wywołała liczne komentarze, zarówno na temat jego roli za kulisami Kremla, jak również na temat przyczyn jego śmierci. Krótkie wzmianki zamieszczone w dziennikach sowieckich z powodu śmierci Rojzenmana nie odsłaniają tej tajemnicy.



# Rola i znaczenie samorządu w Państwie

Poznań, 17. 12.

Stoimy w progu wyborów do Rad Miejskich. W skomplikowanej strukturze współczesnego państwa, samorząd odgrywa nader doniosłą i ważną rolę. Otwiera się tu szerokie pole w takich dziedzinach jak gospodarcza, oświatowa, społeczna i kulturalna. Ważnym jest więc bardzo jaki będzie skład osobowy przyszłych Rad Miejskich, jak się ułoży współpraca ich z czynnikami rządowymi. Bo nie ulega żadnej wątpliwości, że jedynie współpraca, jedynie harmonijne współdziałanie obu czynników może przynieść rezultaty idące po linii pragnień szerokich sfer ludności miejskiej.

Wychodząc z powyższych założeń, NOPS i przez dobór kandydatów i przez rzeczowe ustosunkowanie się do całokształtu zadań i potrzeb miejskich, daje całkowitą gwarancję, że zamiast tracić czas na jałowe walki partyjne zajmie się w łonie Rady Miejskiej szczerze i wyłącznie tymi zagadnieniami, które muszą znaleźć radykalne rozwiązanie.

Na terenie naszego miasta szczególną bolączką jest bezrobocie. Tej choroby społecznej nie można leczyć półśrodkami. Trzeba dążyć do stworzenia warunków takich, któreby umożliwiły w szerokim zakresie zatrudnienie bezrobotnych. Bo bezrobotni pragną pracować, a nie korzystać tylko ze szczupłych zasiłków w takiej czy innej formie. Chcą pracować dla tego, że bezczynność stwarza kompleks niższości i poczucie oderwania od reszty społeczeństwa.

Szczególnie groźną dla ludzi pozabawionych pracy jest nędza mieszkaniowa. Musi się ją usunąć. Mieszkania po brudnych norach, które są rozsądnymi chorob fizycznych, a w ślad za tym moralnych muszą narzecznie stać się tylko wspomnieniem.

Szkolnictwo to podwalina potęgi państwa.

przeszkody ze strony najmniej spodziewanej, ze strony samorządu.

Niechże wreszcie w nas wszystkich odezwie się mocą nieprzepartą czysty duch narodu. Jesteśmy przecież w wyjątkowo trudnej sytuacji geopolitycznej. Od wschodu i zachodu wyrastają z niezmierną szybkością potęgi ogromne Niemiec i Rosji. Cóż my im przeciwstawić możemy? Możemy im przeciwstawić zjednoczenie najszlachetniejszych, najwartościowszych sił całego Narodu. Zjednoczenie nas wszystkich pod jednym sztandarem i kierownictwem musi na stąpić koniecznie, a biada tym, którzy od świętego obowiązku się uchylą. Przekleństwem naszym było, że nie umieliśmy się złączyć w jedną potężną wolę wtedy, gdy wróg szarpał nasze żywe ciało i rozdzierał na kawały.

Dziś, gdy idziemy ku wielkiej przyszłości, wrogiem własnego narodu jest ten, kto jego jednolitą energię stara się rozproszkować dla swoich przyziemnych małostkowych celów.

N. O. P. S. postawił sobie za cel przez wprowadzenie do Rady Miejskiej ludzi naprawdę wartościowych i wolnych od uprzedzeń politycznych, zapewnić Samorządowi nie tylko warunki trwałego rozwoju, ale i

pracy skutecznej dla dobra całego narodu, co jest najwyższym celem każdego syna Ojczyzny.

Stanisław Dziurkiewicz,  
kandydat NOPS w okręgu XII.

## OZN Oddział Śródmieście Dolne

KOŁO NR. 3

zwołuje na sobotę, 17 bm. godz. 19,30 do sali „Kasyna pod Bernardynami” przy Placu Bernardyńskim

### Zebranie przedwyborcze

Obecność członków obowiązkowa!

## Antysemityzm endecki w teorii i w praktyce

Poznań, 17. 12.

Tak zwane Narodowe Stronnictwo idzie do wyborów samorządowych w Poznaniu pod hasłem „Odżydzimy Poznań”. Nie raz zwracaliśmy uwagę jak hasło to wygląda w praktyce. Dziś zwrócimy uwagę czytelników na bardzo wymowny fakt. Człowym kandydatem „narodowej” decyzji w okręgu wyborczym nr. 5 jest inż. Stefan Cybichowski, szambelan papieski.

Żona p. Stefana Cybichowskiego, Barbara, jest współwłaścicielką wielkiej kamienicy przy ul. Fr. Ratajczaka 38. W nieruchomości tej mieści się żydowski skład futer pod firmą: B. i Ch. Grywald, którego centrala znajduje się przy St. Rynku 95. Musi każdego zastanowić, jak to z bojowymi, sztandarowymi hasłami t. zw. Stronnictwa Narodowego kandydat tej partii do Rady Miejskiej inż. S. Cybichowski potrafi

pogodzić tolerowanie w domu swej żony żydowskiej placówki handlowej.

Wiemy oddawna, że hasła antyżydowskie endecji rzucone są po to, by obowiązywały tych, którzy dobrowolnie podporządkowały się partii. Z pożytkiem dla siebie, a z nakazem dla innych, w czołowym organie Str. Narodowego w „Kurierze Poznańskim” pojawiają się ostatnio systematycznie ogłoszenia firmy produkującej kosmetyki marki „Forvil”, za którą kryje się dobrze znany administracji każdego dziennika w Polsce b. właściciel Powszechnego Biura Ogłoszeń L. Zenftmann. Zdaje się, że narodowość p. L. Zenftmanna także nie budzi żadnej wątpliwości.

Czyżby oficjalnie ogłoszone hasła Stronnictwa Narodowego obowiązywać miały tylko wyborców — a nie „organy narodowe” i „kandydatów narodowych”?

## FAKTY

Poznań, 17. 12.

Sprawa obecnych wyborów do Rady Miejskiej jest dla losów miasta naszego na okres najbliższych lat zbyt ważna i poważna, by wolno było stosować metodę niedopowiedzeń i dyplomatycznego unikania jaskrawych akcentów. Trzeba powiedzieć nagą prawdę bez względu na to, czy to się komuś podoba, lub kogoś dotknie.

Endecja usiłuje zepchnąć sprawę wyborów miejskich na tory polityczne — choć nie o politykę tu idzie. Jej prowodyrzy, nie mogąc się wyżyć na terenie sejmowym, pragną stworzyć sobie trybunę polityczną w Radzie miasta Poznania. Oni mają w tym niewątpliwie interes, by wystąpieniami politycznymi w Radzie Miejskiej stwarzać pozory życia politycznego swej partii i by tym sposobem jej rozpadający się gmach jeszcze jakiś czas podtrzymać. Czy jednak obywatele miasta mają w tym interes, to należy wątpić. Wygląda to raczej tak, że obywatelom i miastu samemu grożą poważne szkody właśnie ze strony endeckiej. Aby to należycie zrozumieć, musimy rozpatrzeć pokrótce dawniejszą działalność tego stronnictwa w Radzie Miejskiej i ujemne perspektywy na przyszłość, gdyby się endecji udało opanowanie naszej instytucji samorządowej. Nie będziemy roztrząsać jeszcze głowo ciężkiej sytuacji finansowej miasta, w którą zepchnęły ją dawne rządy na Ratuszu. Są to rzeczy powszechnie znane. Przypominamy tylko, że długi miasta pozostawiane na bardzo niedogodnych warunkach, wyniosły przeszło 75 milionów i że dopiero komisarycznemu prezydentowi p. Więckowskiemu udało się po żmudnej pracy zredukować je częściowo, oraz obniżyć ich oprocentowanie. A to jest najważniejsze. Przypomnijmy sobie, że za te pieniądze porobiono wiele inwestycji na wyrost, a nawet o charakterze zbędnego zbytku, że dużym kosztem usiłowano nadać Śródmieściu pozory wielkiego dobrobytu, a równocześnie zaniedbywano odległe dzielnice miasta i pozostawiano je w optaknym stanie pod każdym względem. Poczyniono więc wydatki ponad siły ludności, a jednak nie stworzono tym kosztem należytych warunków bytowania i korzyści dla szerokich mas obywateli.

Któż z nas nie rozumie i nie chce, by miasto Poznań rozwijał, by stawał się coraz piękniejszy i wygodniejszy dla mieszkańców? Ale pragniemy, by to odbywało się równomiernie na obszarze całego miasta. Pragniemy, by fundusze nie były zużywane na blichtr w samym centrum miasta, lecz by pokrywano nimi potrzeby wszystkich mieszkańców, zgodnie z zachodnią kulturą Poznania.

Prace w zdrowym kierunku zostały już rozpoczęte przez komisaryczny zarząd i część dawnych zaniedbań została już usunięta. Endecja usiłuje twierdzić, że odnośnie plany ona jeszcze opracowała, a komisaryczny Zarząd plany te tylko wykorzystał. Nie będziemy prowadzić jałowych sporów o autorstwo planów, a zapytamy: dlaczego więc endecja planów w swoim czasie nie wykonała, a pieniędzmi szastała na rzeczy zbędne? No, bo właśnie nie umiała gospodarzyć funduszami. Obmyślić plany — zresztą przy pomocy inżynierów — specjalistów, to najłatwiejsza część zadania. Wykonać te plany w ramach stojących do dyspozycji środków finansowych, to jest właściwie i główne zadanie dobrej gospodarki, do której dawna endecka Rada Miejska okazała się niezdolna. I dlatego wybrania

## przeciwko endeckiej gospodarce miejskiej w Poznaniu

takiej rady życzyć sobie nie możemy.

Rozpolitykowanie dawnej Rady Miejskiej dochodziło do tak karykaturalnych rozmiarów, że większość endecka odrzuciła najżywniejsze i najbardziej dla miasta palące wnioski, jeżeli tylko broń Boże, wychodziły one od „Sanacji”. By nie być posądzonym o głosowność — zacytujemy parę przykładów.

Szkół powszechnych w Poznaniu nie mamy za dużo, gdy jednak do budżetu na rok 1934-35 wstawiono na cele rozbudowy szkół 30 tysięcy złotych, — większość endecka nawet ten skromny wydatek skreśliła. A w następnym budżecie na rok 1935-36 odrzuciła ta sama większość wniosek o uchwalenie sumy 7000 zł na stypendia dla ubogiej młodzieży szkolnej. Równocześnie odrzucono także 3000 zł na kursy dokształcające dla bezrobotnej młodzieży pozaszkolnej. Przy budżecie 1934-35 odrzucono również wniosek na 5000 zł dla stworzenia trzech nowych ochronek, a przecież opieka nad biednymi dziećmi pozostawiała dużo do życzenia.

W sprawach złączonych z pomocą dla najbardziej potrzebujących notujemy następujące charakterystyczne fakty, świadczące o społecznym nastawieniu endecków: W budżecie 1934-35 z preliminowanej na zatrudnienie bezrobotnych kwoty 300 tys. zł — skreśliła większość endecka aż 170 tys. zł. Komentarzy nie potrzeba. W budżecie 1935-36 — preliminowaną sumę 300 tys. zł na budowę osiedla dla bezdomnych — większość endecka pozycję tę obciążyła do połowy. I tu wyjaśnienia są zbędne.

Przytoczyliśmy parę zaledwie przykładów, bo miejsca nie starczyłoby na wyliczenie wszystkich. Nie będziemy też wracać do opisów osławionej gospodarki w przedsiębiorstwach i instytucjach miejskich, gdzie dopiero desygnowani przez komisaryczny Zarząd łuzie zdołali zaprowadzić jaki ta-

ki porządek.

Nie przypuszczamy, by taki system gospodarki dawnej Rady Miejskiej mógł w kimkolwiek wzbudzić zachwyt, by zdołał zrodzić nadzieję, że taki sam skład nowej rady miałby się starać o żywotne interesy całego miasta. Lepiej nie próbować tak kosztownego doświadczenia.

Jest jednak inne jeszcze niebezpieczeństwo, związane z endecką większością Rady Miejskiej. Należy pamiętać, że działalność samorządu jest składową częścią gospodarki całego państwa, — gospodarki reprezentowanej przez Rząd Centralny. Nie jest więc do pomysłienia taki stan rzeczy, by jakikolwiek samorząd mógł się od tej ogólnej gospodarki oderwać, a tym mniej, by mógł stanąć wobec niej w opozycji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w razie takiej próby samorząd musiałby przegrać. Bo przecież całość nie będzie się stosować do części, lecz musi być na odwrot. Tymczasem można z całą pewnością liczyć się z tym, że ewentualna większość endecka w Radzie będzie próbowała różnymi opozycyjnymi harcami w stosunku do Rządu Centralnego. Rezultatem musi być przegrana i poważne szkody. Gdyby te ujemne skutki dotknąć miały samą endecję — możnaby to przyjąć dziś obojętnie. Niestety kosztą takiej zabawy musiałoby płacić całe Boże ducha winne spokojne społeczeństwo Poznania. W najlepszym razie po licznych szkodach — musiałoby nastąpić jeszcze raz rozwiązanie Rady Miejskiej i wprowadzenie zarządu komisarycznego. Ani szkód, ani komisarza nie chcemy. Chcemy spokojnie żyć, mieć opiekę nad naszymi interesami wspólnymi i budować dalszy rozwój miasta. I dlatego właśnie głosów naszych na liście endecką Stronnictwa Narodowego nie oddamy, a tylko na liście Narodowego Obozu Pracy Samorządowej nr. 3. Elżbieta Dutkowska.

kandydatka NOPS w okręgu XIII.

### KOMUNIKAT „ORBISU“

#### Wycieczki świąteczne

#### DO ZAKOPANEGO

9-dniowa 22 XII — 30 XII zł 112.—  
12-dniowa 28 XII — 8 I zł 130.—  
19-dniowa 22 XII — 8 I zł 185.—

#### DO WISŁY

10-dniowa 30 XII — 9 I zł 130.—

Bilet kolejowy — pensjonat z pełnym utrzymaniem — transfery — możliwości wycieczek lokalnych.

Terminy zgłoszeń: Najdalej na 4 dni przed datą odjazdu

P.B.P. „ORBISU“ pl. Wolności 3

oraz placówki Marsz. Focha 28, Kalisz, Inowrocław, Ostrów, Leszno

stwa, bo obywatelom w pełnym tego słowa znaczeniu może być tylko człowiek oświecony, który poza interesem własnym, dostrzega cele ogólne, obejmujące cały naród i jego dobru służące. W Poznaniu potrzeba nowych szkół, by odciążać już istniejące i zapewnić działwie odpowiednie warunki nauki.

Nie sposób tu wyliczać wszystkich zadań, których rozstrzygnięcie leży w rękach Samorządu. Są tu sprawy i większej i mniejszej wagi, ale wszystkie wymagają załatwienia, wszystkie spoczywają w ręku tych, którzy decydować będą o bolączkach i potrzebach naszego grodu.

W całej tej różnorodności zadań i celów jedno jest pewne: Samorząd nigdy nie może stać się płaszczyzną sporów i walk o charakterze politycznym. Bo wtenczas zatracą cel dla którego został powołany i staje się bezpożytecznym i nawet wręcz szkodliwym.

Jeszcze jedno tu dodać należy: Samorząd, który za swoje zadanie uważa stawianie przeszkód rządowi, utrudnianie jego dążeń i zamierzeń musi zniknąć z powierzchni życia. Nie można żadną miarą dopuścić do tego, by w pracy, którą rząd prowadzi dla dobra całego Narodu, dla Państwa i jego wielkości, miał napotykać na

### Wybory w Kłajpedzie



dały zwycięstwo Niemcom. Na zdjęciu widzimy worki zawierające oddane kartki wyborcze.



## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,  
UBRANIA MĘSKIE  
MUNDURKI SZKOLNE  
Poleca firma EDMUND RYCHTER, Kra-  
wiewstwo męskie u szczytu doskonałości  
Materiały z metra.  
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy skła-  
dy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie  
OSTRÓW Wlkp.



MODNE  
**KAPLUSZE  
KOSZULE  
KRAWATY**

poleca najtaniej  
znana firma

**A. Pietrzykowski**  
Poznań - Wielka 8.

### KOŁDRY

puchowe, na wełnie i wacie oraz białe  
pościelowe polecam w olbrzymim wy-  
borze. Specjalność: Wyprawy ślubne.  
Ceny fabryczne. Zwiedzenie magazynu  
bez przymusu kupna — poleca: **Poznań-  
ska Fabryka Kółder**, właśc. Wiczeorek —  
Poznań, jedynie Plekary 1, Telefon 50-97.  
Rok założenia 1921.



**Garsonki  
Swetry  
Suknie  
Poranniki**

art. dziecięce  
Przyjmuje  
asygn. „Kredyt“

### Centralna Drogerja J. Czapczyński

Poznań, Stary Rynek 8.  
Telefon zbiorowy 45 45.  
Poleca najtaniej: Farby — Lakery — Po-  
kroty i wszelkie przybory malarskie  
Mydła i proszki do prania — Mydła te-  
aletowe — Perfumy — Wody kolońskie  
oraz wszelką kosmetykę — Frotory —  
Ścierki oraz szczerki wszelkiego rodzaju  
Dział: Drogerja „Universum” ul. Fr. Ra-  
tajczaka 3A.  
Telefon 2749.  
Fabrykacja środków do zwalczania szko-  
dników w polach, lasach i ogrodach  
Artykuły barwne.



Polecam korzystnie  
**KAPLUSZE  
KOSZULE  
KRAWATY  
PULOWERY  
KAMIZELKI**  
**CEGŁOWSKI**  
Poznań, Pocztowa 5

### Zyrandole Radioaparaty IDASZAK i WALCZAK

s.w. Marcin 18  
przy Fr Ratajczaka. Tel. 14-59



**Koszule  
Krawaty  
Rekawiczki**

**Bogdan  
Liniński**  
POZNAŃ - TEL. 10-70  
27 GRUDNIA 19

### Wiadomości sportowe

## Wilimowski chory przeciwko Francji będzie jednak grał

Z Katowic donoszą:  
Ernest Wilimowski zachorował krótko  
po meczu w Sosnowcu. Gracz Ruchu zapadł  
na złośliwą grype. W ostatnich dniach na-  
stąpiło jednak przesilenie i Wilimowski bę-  
dzie już wkrótce rekonwalescentem.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej, które

żywo interesuje się stanem zdrowia swego  
asa, poinformowało nas, że Wilimowski  
przed zbliżającymi się świętami nie wyjdzie  
na boisko. Istnieje jednak nadzieja, że pi-  
łkarz będzie mógł opuścić łóżko, celem roz-  
poczęcia treningu i przygotowania się do  
wielkiego meczu z Francją.

## Polska-Szwecja w boksie

Zarząd P. Z. B. zajmował się ostatnio  
przygotowaniami do najbliższych między-  
państwowych spotkań bokserskich, a w  
szczególności do meczu Polska — Szwecja,  
który odbędzie się w Sztokholmie 15 stycz-  
nia. W meczu tym, który będzie trzecim  
spotkaniem obu reprezentacji, Polacy wy-  
stąpią w składzie:

Rotholc, Koziołek, Czortek, Kowalski,  
Kolczyński, Pisarski, Szymura i Pilat. Zmia-  
ny w tej reprezentacji są jednak możliwe,  
gdyż P. Z. B. badać będzie formę niektórych  
zawodników w najbliższych meczach, m. in.  
Poznań — Berlin i t. p.

Skład reprezentacji Polski przeciwko  
Holandii ustalony będzie później.

### H. C. P. czy też Gopłania.

W nadchodzącą sobotę, dnia 17 grudnia  
br. o godz. 20-tej odbędzie się na sali Klubu  
Sport. B. Cegielski przy G. Wildzie 180,  
pierwsze finałowe spotkanie o drużynowe  
mistrzostwo Polski pomiędzy 1. drużynami  
K. S. Gopłania — Inowrocław a K. S. H.  
Cegielski.

Walczą następujące pary (na pierwszym  
miejscu podajemy zawodników K. S. Gop-

łanii).  
Waga musza: Łada Tadeusz — Stępie-  
wicz, waga kogucia: Łada Łucjan — Lisch-  
ka, waga piórkowa: Rogowski — Walko-  
wiak, waga lekka: Marcyński — Szymczak,  
waga piórkowa: Niemczyk — Sobczak, wa-  
ga średnia: Ceglarski — Błaszczak, waga  
półciężka: Zieliński II — Szulczyński I, wa-  
ga ciężka: Leśniak — Klimecki.

### Gry sportowe

#### Dokończenie zawodów w siatkówkę.

Dnia 18 bm. w hali Okręgowego Ośrodka,  
ul. Bukowska, rozegrany zostanie dalszy  
ciąg i dokończenie zawodów o mistrzo-  
stwo kl. A w siatkówce pań i panów.

W zawodach biorą udział następujące  
drużyny: pań — Warta, K. P. W. i Gopła-  
nia, panów — Warta, K. P. W., A. Z. S.,  
H. C. P. i Zw. Strzel.

Początek zawodów punktualnie o godz.  
9,30 rano.

### Strzelanie

Zawody strzeleckie młodzieży szkół pow-  
szecznych.

W strzelniczy małowalibrowej przy ulicy  
Fr. Ratajczaka odbyły się w dniach 9 i 10  
bm. coroczne jesienne zawody strzeleckie  
z broni małowalibrowej i wiatrówek mło-  
dzieży szkół powszechnych miasta Poznań,  
zorganizowane przez Miejski Komitet  
W. F. i P. W. przy współdziałaniu Inspektora-  
ratu Szkolnego.

W zawodach powyższych wzięli udział  
wszystkie publiczne szkoły powszechne o-  
raz 3 szkoły prywatne miasta Poznania.  
Z broni małowalibrowej na odległość 25 m.  
strzelały 33 zespoły po 5 chłopców, razem  
165 zawodników.

Wyniki zespołów: 1) 11 Szkoła Powsz.  
420 pkt., 2) 37 Szkoła Powsz. 370 pkt., 3)  
20 Szkoła Powsz. 378 pkt.

Indywidualne: 1) 48 szkoła powsz. Szy-  
mański Henryk 92 pkt., 2) 43 szkoła pow-

Szymański Zenon 92 pkt., 3) 11 szkoła pow.  
Konieczny Marian 90 pkt.

Wyniki zespołów: 1) 9 szkoła powzech.  
424 pkt., 2) 7 szkoła pow. 385 pkt., 3) 9 szko-  
ła pow. 380 pkt.

Indywidualne: 1) 9 szkoła pow. Bama  
Stanisław 91 pkt., 2) 45 szkoła pow. Leś-  
niewski Henryk 90 pkt., 3) 9 szkoła pow.  
Wilczyk Zbigniew 89 pkt.

### W kilku wierszach

— Jan Marynowski, znakomity długo-  
dystansowiec, chory! Świetny biegacz War-  
szawianki, który jeszcze w październiku  
wygrał mimo niesprzyjających warunków  
mistrzostwo Polski w maratonie, w dwa  
miesiące zachorował tak poważnie, że na-  
wet nie wiadomo, czy będzie mógł wrócić  
na bieżnię.

— Czesłowski Związek Narciarski  
wytyczył w Wysokich Tatrach regularną  
trasę zjazdową, na wzór istniejących tego  
rodzaju tras w Alpach. Trasa rozpoczyna  
się u stóp hotelu „Skalna'ę pleso” na wy-  
sokości 1.764 m. n. p. m., a kończy się  
przy środkowej stacji kolejki linowej. Róż-  
nica wzniesień pomiędzy startem a meta  
trasy zjazdowej wynosi 610 m.

— Warszawa — Kraków w tenisie sto-  
łowym. W nadchodzącą niedzielę o godz.  
19 w lokalu Jutrznj (Nalewki 2a) odbędą  
się zawody w tenisie stołowym pomiędzy  
reprezentacjami Krakowa i Warszawy. Bę-  
dzie to pierwsze spotkanie w turnieju  
trzech miast (Kraków — Warszawa —  
Lwów) o puchar ufundowany przez red.  
Śladowskiego.

— Francuscy narciarze w Zakopanem.  
PZN. otrzymał definitywne potwierdzenie  
zgłoszenia do zawodów FIS w Zakopanem  
reprezentacji Francji w składzie 20 osób.  
Niemiecki Związek Narciarski wyjaśnił, że  
na zawody FIS w Zakopanem przybędzie  
drużyna niemiecka w liczbie 30—35 osób.

## GIELDY

CEDUŁA URZEDOWA  
GIELDY PIENIĘŻNEJ W POZNAŃU.  
Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych  
za sztukę.

Poznań, dnia 16 grudnia 1938 r.

Papiery procentowe

4% poz. prem. dol., seria III. 41,50 P.  
4% pożyczka konsolidacyjna 66,25 O.  
4 1/2% wewn. poz. państw. 1937 r. 64,50 O.  
5% państwowa pożyczka konwers. drobne odc.  
67.— +  
5 1/2% listy zastawne Zach.-Polskiego Tow. Kred.  
Miejsk. w Poznaniu 75.— + II. A.  
4 1/2% listy zastawne złote w zlocie przestem-  
powane Pozn. Ziem. Kred. (dawniej 4 1/2%  
dolar. listy zast. w zł = 8,941 zł za 1 dol.)  
62.— +  
4 1/2% złot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred.  
62.— + większe; 62,50 + średnie; 65.— O.  
drobne.  
4% listy zastawne konwert. ostempl. P. Z. K.  
54,25 +

Akcje bankowe i przemysłowe.  
Bank Polski 134.— P.  
Cegielski H. 45,50 P.  
Herzfeld & Victorius 66.— +  
Tendencja ożywiona.

### CEDUŁA URZEDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 16 grudnia 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l, żyto 708  
g/l, owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand.  
445 g/l

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdalna do przemiału . . .	18,25—18,75
Zyto zdalne do przemiału . . .	14,00—14,25
Jęczmień browarowy . . .	17,00—17,50
Jęczmień 700—720 g/l . . .	16,75—17,25
Jęczmień 673—678 g/l . . .	16,00—16,50
Owies I. stand. . .	14,10—14,50
Owies II. stand. . .	13,50—14,00
Mąka pszenna wyc. 0—35% . . .	36,00—38,00
Mąka pszena gat. I. 0—50% . . .	33,25—35,75
Mąka pszena gat. IA 0—65% . . .	30,50—33,00
Mąka pszena gat. II. 35—65% . . .	26,25—28,75
Mąka pszena gat. IIA 50—65% . . .	23,75—24,75
Mąka pszena gat. II. 35—50% . . .	29,25—30,25
Mąka pszena gat. II. 50—60% . . .	24,75—25,75
Mąka pszena gat. II. 60—65% . . .	22,25—23,25
Mąka pszena gat. III. 65—70% . . .	18,25—19,25
Mąka żytnia wyciąg. 0—30% . . .	23,50—26,25
Mąka żytnia gat. IA 0—55% . . .	23,75—24,50
Mąka ziemn. superior wł. w. . .	28,50—31,50
Otręby pszenne grube stand. . .	10,75—11,25
Otręby pszenne średnie . . .	9,50—10,50
Otręby żytnie stand. . .	10,50—11,50
Otręby jęczmienne . . .	9,75—10,75
Groch Wiktoria . . .	26,00—30,00
Groch zielony (Folger) . . .	24,50—26,50
Łubin złoty . . .	11,75—12,25
Łubin niebieski . . .	10,75—11,25
Seradela . . .	26,00—29,00
Rzepak zimny . . .	43,00—44,00
Rzepak jary . . .	40,00—41,00
Siemię lniane . . .	52,00—55,00
Mak niebieski . . .	71,00—74,00
Gorczyca . . .	40,00—43,00
Koniczyna czerwona 95—97% . . .	100,00—105,00
Koniczyna czerwona surowa . . .	70,00—85,00
Koniczyna biała . . .	250,00—300,00
Koniczyna szwedzka . . .	145,00—160,00
Koniczyna żółta odtuszczone . . .	58,00—65,00
Koniczyna żółta w łuskach . . .	25,00—30,00
Przelot . . .	60,00—65,00
Rajgras . . .	68,00—75,00
Tymotka . . .	33,00—40,00
Makuchy lniane w taflach . . .	21,00—22,00
Makuchy rzepakowe w taflach . . .	14,00—15,00
Ziemiaki jadalne . . .	3,00—3,50
Ziemiaki fabryczne za kg % . . .	19—19 1/2
Śloma pszena luzem . . .	1,50—1,75
„ pszena prasowana . . .	2,25—2,75
„ żytnia luzem . . .	1,75—2,25
„ żytnia prasowana . . .	2,75—3,00
„ owsiana luzem . . .	1,50—1,75
„ owsiana prasowana . . .	2,25—2,50
Ogólny obrót: 2697 ton, w tym: pszenicy 340 ton, tend. lekka zniżkowa, żyta 742 t., tend. spok., jęczmienia 540 t., tend. lekko zniżkowa, owsa 170 t., tend. spokojna, przetworów mly- narskich 469 t., tend. spok., nasion 302 t., tend. spok., pastewne i inne 134 t., tend. spok.	

### RADIOWA OPERETKA

Dnia 18 bm. w cyklu audycji organizowa-  
nych przez Polskie Radio w sali Polskiej Y. M.  
C. A. nadana zostanie o godz. 21,20 operetka  
Lehara p. t. „Kraina uśmiechu”. Operetka ta  
dostępna jest również dla publiczności. Bilet  
wstępu kosztuje 1 zł i nabyć go można w  
przedsiębiorstwie w Polskiej YMCA oraz w agen-  
cji „Teatr i turystyka” ul. Widok 24.

Akcja operetki Lehara rozgrywa się na Da-  
lekim Wschodzie. Bohaterką jest Europejka,  
która dla miłości chińskiego księcia porzuciła  
swoją kraj ojczysty. „Kraina uśmiechu” należy  
do najbardziej melodyjnych i popularnych utwo-  
rów lżejszej muzyki. Wykonawcy jej będą: Or-  
kiestra Polskiego Radia pod dyrykcją Dziegie-  
lewskiego, Maryla Karwowska, Barbara Ko-  
strzewska, Janusz Popławski, Witas i inni.

### TRANSMISJA IX SYMFONII BEETHOVENA w wykonaniu lipskiego chóru.

Radiosłuchaczy Warszawy II czeka niełuda  
sensacja muzyczna: w niedzielę, dnia 10. 12. o  
godz. 15.05 transmituje Rozgłośnia Warszawska  
z sali Filharmonii genialne dzieło Beetho-  
vena — IX Symfonia w wykonaniu orkiestry  
filharmonicznej pod dyrykcją znakomitego nie-  
mieckiego kapelmistrza Hermana Abendrotha,  
chóru lipskiego Gewandhausu oraz solistów S.  
Zawadzkiej, J. Hupertowej, A. Dobosza i A.  
Michałowskiego. Usłyszenie wielkiego dzieła  
w wspaniałym tym wykonaniu stanowić będzie  
dla każdego wielkie przeżycie muzyczne.

## STUCHAMY RADIA

Niedziela, dnia 18 grudnia 1938 r.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKL

7,15 Pieśń „Najświętsza Panno”. 7,20 Kon-  
cert poranny. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Au-  
dycja dla wsi. 9,15 Transmisja nabożeństwa z  
kościół św. Krzyża ks. ks. Misjonarzy w War-  
szawie. 11,45 Radiowy program muzyczny w  
okresie świąt Bożego Narodzenia — felieton.  
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Po-  
ranek symfoniczny. 13,00 Wyjątki z Pism Jó-  
zefa Piłsudskiego. 13,05 Przegląd kulturalny.  
13,15 Muzyka obiadowa. 14,40 „Wszystkiego po-  
trochu” — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla  
wsi. 16,30 Recital śpiewaczy Sławy Orłowskiej-  
Czerwskiej. 17,00 Oryginalny Teatr Wyobraź-  
ni. 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie z sali  
Kasyna Oficerskiego w Warszawie. W prze-  
wie o godz. 18,25: Chwila Biura Studiów. 19,30  
Nowe nagrania popularnych utworów symfoni-  
cznych — płyty. 20,15 Audycja informacyjna:  
Wiadomości sportowe z rozgłośni P. R., Przegląd  
polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik  
dźwiękowy, Nasz program na jutro. 21,20 Kraina  
uśmiechu — operetka w 3 aktach Franciszka  
Lehara. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika  
wieczornego, Komunikat meteorologiczny.  
Poznań, 8,45 Ze świata nauki: „Wielki uczo-

ny — wielkim dobroczyńcą” (Pasteur). 9,05  
Tańce i pieśni — płyty. 10,30 Program na dzia-  
siał. 10,35 Płyty. 11,20 Marsze i tańce polskie.  
13,05 Baldwin IV Trędowaty — felieton. 14,40  
Niedzielne popołudnie w wujaszka Kazia. 19,35  
Kalejdoskop — płyty. 20,10 Wiadomości spor-  
towe lokalne. 23,05 Zakończenie programu.

### ŚLUCHAMY ZAGRANICZY!

15,00 Florencja. „La Gioconda”. 18,00 Wieża  
Eiffila. Koncert symfoniczny. 18,20 Droitwich.  
Sonata Beethovena. 19,20 Budapeszt. Recital  
fortepianowy. 19,45 Praga. „Honz”. 21,00 Me-  
diolan. Współczesna włoska muzyka symfoni-  
czna. 21,30 Bruksela franc. Koncert symfoni-  
czny. 21,30 Lyon. „Paganini”. 21,30 Radio Paris.  
Wieczór oper. 22,00 Strasburg. „Maskotka”.  
22,05 Londyn Reg. Niedzielny koncert wieczor-  
ny. 22,35 Droitwich. Twórczości Waldteufla.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKL

Poniedziałek, dnia 19 grudnia 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35  
Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dzien-  
nik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Au-  
dycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla  
szkół. 11,15 Tańce charakterystyczne — płyty.  
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03  
Audycja południowa. 13,00 Koncert rozrywko-  
wy — płyty. 13,30 „Moniuszko” — audycja dla  
liceów. 14,00 (Patrz programy lokalne). 15,00  
Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15,30 Muzyka

obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08  
Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika nauko-  
wa. 16,35 Recital fortepianowy. 17,15 O niektó-  
rych właściwościach języka współczesnej re-  
klamy — odczyt. 17,30 „Sywetki lutnistów sta-  
ropolskich” — audycja w opracowaniu dr.  
Marii Szczepańskiej i Adama Eplera. 18,00 Au-  
dycja dla wsi. 18,30 Płyty. 19,00 Audycja zo-  
lnierska. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,35 Au-  
dycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wia-  
domości meteorologiczne, Wiadomości sporto-  
we, Nasz program na jutro. 21,00 Muzyka wo-  
kalna. 21,40 Nowości literackie. 22,00 „Dzieje  
symfonii” — audycja muzyczna. 22,55 Przegląd  
prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika  
wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Nasz  
koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla  
kobiet. 11,15 Płyty. 13,00 Muzyka rozrywkowa  
— płyty. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Małe  
zespoły i soliści — płyty. 14,55 Wiadomości bie-  
żące. 18,00 Skrzynka rolnicza. 18,10 Z muzyki  
francuskiej — płyty. 18,25 Wiadomości spor-  
towe lokalne. 22,00 Płyty. 22,15 Kwadrans lite-  
racki. 22,30 Płyty. 23,05 Zakończenie pro-  
gramu.

### ŚLUCHAMY ZAGRANICZY!

20,00 Wiedeń. „Jaś i Małgosia”. 21,00 Me-  
diolan. Recital wioloncelowy. 21,00 Rzym. „Il  
paese dei campanelli”. 21,30 Lille. Koncert  
symfoniczny. 21,30 Lyon. Wieczór oper. 22,00  
Bruksela flam. Koncert orkiestry symfonicznej.



# Szatany w skórze niewinnego baranka

## Bojówka endecka rozbija zebrania

Ostrog, 17. 12.

Często, nawet bardzo często czytamy na czołowych miejscach wydawnictw Drukarni Polskiej w Poznaniu, że bojówki sanacyjne „prześladują spokojnych endecków”, zaczepiając ich na każdym miejscu i czyniąc im krzywdę. Twierdzenia te są bardzo niepewne, nie chwycono bowiem za rękę tych ludzi z rzekomych bojówek i nikomu niczego nie udowodniono. Endecja, która w swoim mniemaniu skupia w sobie ludzi „tylko poważnych, kulturalnych i zdrowo myślących”, nikomu rzekomo nie przeszkadza w pracy, a jako organizacja, oparta o ideowy grunt, kieruje się podobno zawsze ambicją, nie warcholi i nie tłoczy się gwałtem tam, gdzie się jej nie prosi. Było by to pięknym, gdyby tak w istocie było, ale jest hańbą, kiedy tak nie jest.

Oto dowód.

W niedzielę, 11 bm., miejscowe prezydium Obozu Zjednoczenia Narodowego zwołało pod zaproszeniami zebranie organizacyjne w Ostrogu, powiatu szamotulskiego. W zapełnionej przez poważnych obywateli sali Domu Katolickiego obradowano rzeczowo i spokojnie, kiedy zupełnie niespodziewanie z tyłu od strony estrady, zrywając z drzwi flagę państwową i zrzucając obraz Marsz. Śmigłego - Rydza, wdarła się na salę bojówka endecka miejscowego koła Stronnictwa Narodowego, złożona z szumowin, wyrostków i kryminalistów, z demagogicznym jej przywódcą Wł. Górczewskim na czele. Mimo, że można było zareagować czynnie i nieproszonego gościa wyrzucić na zbity łeb, nie uczyniono tego, ponieważ prezydium zebrania, nie chcąc być zbyt radykalnym, pozostawiło bojówkę która zajęła kąt w narożniku sali.

W otwartej ponownie dyskusji, zabrał głos przywódca zgrał Górczewski, który zamiast mówić o rzeczy formalnej, zaczął krzycząc, wychwalać politykę Stronnictwa Narodowego, twierdząc, że „Rząd jest winien, iż miejscowi gospodarze, placąc składki do wspólnej spółki odwodnienia (którą sami rządzą — przyp. Red.) wynoszą na barach zatopione siano, że tworzy się Ozony czy ZMP, czy jeszcze inne Ligę Drogową, aby rozbijać „wielkie Stronnictwo Narodowe”. Gdyby był krzyczący bojówkarz sam na sali, zamiast okłasków otrzymałby gwizdy, sprowadzona zgrała wtórowała mu jednak już nie krzykiem ale ry-

kiem. Mimo, że czekali za kulisami półtorej godziny, aby wtargnąć na salę, na odpowiedź nie mieli nawet pięciu minut czasu i stchórzywszy, opuścili salę. Zebranie zakończono w spokoju odśpiewaniem Hymnu Państwowego, po czym rozdano wielką ilość deklaracji, po które zebrani tłumnie sami zgłaszali się do OZN. Zajście to nie zaszkodziło sprawie zjednoczenia a odsłoniło jedynie rąbek „przykładnej ro-

boty endeckiej”. Bojówka chciała już przed zebraniem dostać się na salę, legitymując się podstępnie zdobytymi lub sfalszowanymi zaproszeniami, lecz na salę tą drogą nie weszła.

Panu Górczewskiemu, który zapędził się w swych wywodach bardzo daleko, radzimy więcej warcholić a może przedzej zostanie endeckim starostą lub wojewodą oczywiście na księżycu.

## Zmiany w zbąszyńskim obozie żydowskich wysiedleńców

W obozie żydów, wysiedlonych z Niemiec a przebywających w Zbąszyniu, nastąpiły pewne zmiany. Ewakuowano mianowicie wszystkich uchodźców z gmachu dawnych koszar kawalerii i rozlokowano ich w prywatnych mieszkaniach i w rozmaitych salach. Wynagrodzenie za jeden nocleg pobiera się od nich w kwocie 10 groszy. Około 70 uchodźców żydów czeka na do-

kumenty emigracyjne do krajów poza europejskich.

Zydzisi się organizują, dowodem tego znamieny fakt, iż z pośród wysiedlonych żydów i żydówek powstało już kilka śpiewaczy. Lokale nowego kółka mieszczą się przy ulicy Senatorskiej nr. 27, gdzie odbywają się również i lekcje. Nowe koło śpiewaczy liczy już moc członków i członków.

## Dwie nowe szkoły zawodowe dla dziewcząt w Kępnie

Miasto Grabów odczuwało dotkliwie brak szkoły zawodowej dla dziewcząt. Miejscowy burmistrz p. Piotr Seydak wraz z miejscowym społeczeństwem zaprosił Siostry Salezjanki, które w czerwcu przybyły do Grabowa, zakładając szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym i przy-

spodobienia krawiecko - bielizniarskiego.

Obie szkoły już otwarto. Z nauk korzysta kilkadziesiąt dziewcząt wiejskich z powiatów kępińskiego i ostrowskiego. Prócz tych szkół prowadzą Siostry Salezjanki oatorium świąteczne, do którego uczęszcza około 80 dziewcząt.

## Cios zadał amerykański cios

Jarocin, 17. 12.

Reemigrant z Ameryki, Józef Cios, zamieszkały w gromadzie Łuszczanów, pow. jarociński, uczestnicząc w zabawie na rzecz budowy szkół powszechnych, bardzo rozgniewał się na swych kompanów. Był zazdrosny, gdyż nie miał powodzenia u wiejskich tancerki, co go spowodowało do nowowej rozprawy.

Postąpił iście po amerykańsku, niespodzianie bowiem napadł na młodzież z nożem w ręku i zadał synowi rolnika Zawisła dwie silne rany w piersi, a Pilarczykowi z Wilkowyj w nogę.

Ciossem zaopiekowała się policja, osadzając go w więzieniu, a sąd karny w Jarocinie wymierzył mu 6 miesięcy kary, nadto przysądził rannym odszkodowanie.

# Walka o byt jarocińskich obuwników

## Nie popierajcie skórników-żydów!

Miasto Jarocin od wielu set lat szczyci się w historii nazwą „miasto szewców”. — Słusznie historyk przydał miastu to miano, gdy bowiem się spojrzy na pozostałości karty w archiwach, to roi się tam od szewców, skórników, garbarzy i pokrewnych zawodów. Przeżywał Jarocin piękne okresy w życiu obuwników, którzy naprzykład w ubstuleciu prowadzili duże warsztaty, a towar swój dostarczali na całe Księstwo Poznańskie, nawet do Kalisza i dalej.

Dziś jest inaczej. Fabryki wyparły rękodzielniczką a z świetnej szewskiej tradycji pozostały tylko drobne warsztaty. Podobny stan obniżył znacznie poziom pracy i warsztatów a równocześnie stworzył przykrą i często nieuczciwą konkurencję.

Zyski szewców są minimalne, stąd byt ich skromny, a nawet ubogi.

W każdym niemal domu znajduje się obecnie szewc, większość zaś ich jest bez zawodowego przygotowania, na czym cierpią rutynowani mistrzowie. Trudno temu zapobiec, gdyż jest to nagminną boleścią, występującą we wszystkich miejscowościach.

Mimo takiego stanu rzeczy utrzymuje się w Jarocinie kilka większych zakładów, prowadzących swe wyroby. Wymienić wypada zakład p. Galewskiego przy ul. św. Ducha, p. Grześkowiaka przy Rynku i Bracia Gołatków przy ulicy Mickiewicza, nadto p. Roszaka przy ul. św. Ducha.

Większe warsztaty szewskie, bez posiadania własnych sklepików prowadzą: p. Machowicz, jako najstarszy obecnie warsztat przy ul. Targowej, dalej p. Zyber i p. Świdwierski przy ul. Marsz. Piłsudskiego, p. Chatliński przy ul. Kilińskiego, p. Marszałek przy ul. św. Ducha i wielu innych. Wymienieni należą do rzędu rutynowanych zawodowców i zasługują na poparcie, albowiem sami popierają tylko dostawców Polaków.

Handel skórą i przyborami szewskimi

był dotychczas przez Polaków mało reprezentowany. Dopiero w ostatnich latach otworzyły się nowe, polskie przedsiębiorstwa, które wzięły na siebie szlachetne postanowienie zwalczania żydów.

Do najstarszych w tej branży przedsiębiorstw należy bez wątpienia handel skórą i przyborami szewskimi p. Gościńskiego przy ul. Kilińskiego, który długi czas stał się walkę z żydami i któremu dopiero w ostatnim czasie przyniosły walną pomoc składy p. Liberskiej pod Ratuszem i p. Trawińskiej przy ul. Marsz. Piłsudskiego. Te trzy przedsiębiorstwa toczą ostrą walkę z dwoma „handelaśkami” żydowskimi przy Rynku i ul. Powstańców. Jest to nad wyraz smutnym faktem, iż znajdują się Polacy — rzemieślnicy i klienci ze wsi, którzy popie-

rają tych wrogich polskości przedsiębiorców. Ludzie tej branży wkradli się tu gwałtem, należy ich więc wyrugować i to legalną bronią, którą jest hasło: do Polaka po polski towar!

Jarocin cieszy się posiadaniem specjalnych składów obuwia, do których należy zaliczyć przedsiębiorstwa: p. F. Weinerta przy Rynku i firmę „Bata”. Nadto jako uboższy dział prowadzą sprzedaż obuwia: p. Fr. Jedwabny przy Rynku, p. Michalakowa przy ul. Powstańców oraz Bracia Ratajscy przy Rynku.

Zacofani popierają przy kupnie obuwia również żyda przy Rynku, co zawstydza społeczeństwo jarocińskie, lecz, na szczęście, takich nieświadomych Polaków jest już coraz mniej.

## A. PRZEPIÓRA, POZNAŃ

DĄBROWSKIEGO 46 — narożnik Rynku Jeżyckiego

Poleca na dogodnych warunkach

# MEBLE

w wielkim wyborze od skromnych do wykwintnych nagrodzone złotym medalem za najtańsze i najsolidniej zbudowane

## Jarocin

— Nagły zgon. W nocy dnia 14 bm., zmarł nagle na udar serca śp. Henryk Dziurzyński, właściciel rozlewni piwa i fabryki wód sodowych w Jarocinie. Zgon nastąpił we wsi Pokutowie, gdzie śp. zmarły dzierżał majątek ziemski.

— Za przywłaszczenie 6 miesięcy więzienia. Urzędnik Zarządu Miejskiego w Jarocinie, Stanisław Borowski, przywłaszczył sobie 175 zł na szkodę rzeźni miejskiej, po czym zbiegł. Policja jednak przyłapała zbiegę w Katowicach, a sąd jarociński wydał wyrok skazując Borowskiego na 6 miesięcy więzienia.

— Przetarg DOKP. w Jarocinie. Poznańska Dyr. Okr. Kol. Państw. ogłosiła prze-

targ na nawęglanie parowozów i wyładunek opału służbowego oraz na ładunek z zasieków na wagony w parowozowni jarocińskiej.

— Jarocin znowu oświetlony. Po trzdniowej przerwie w dostarczaniu prądu mieszkańcy cieszą się znowu posiadaniem światła. Przerwę spowodowało pęknięcie kabla przy zbiegu ulic Kościelnej z Poznańskiej.

— Uwaga — gołoledź! Zarządowi miasta i wszystkim właścicielom nieruchomości oraz placów jest na czasie przypomnienie o posypywaniu chodników i ulicy piaskiem, gdyż nadchodząca mroź może spowodować gołoledź. Padają ludzie i konie, a temu należy zapobiec, by nie było przykrych następstw.

## Zbąszyń

— Skazanie żydówki za przestępstwo dewizowe. Sąd Okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Zbąszyniu rozpatrywał sprawę karną żydówki Melidy Wendler, którą przed niedawnym czasem funkcjonariusze Urzędu Celnego w Zbąszyniu przytrzymali w chwili, gdy usiłowała przemyścić przez granicę walutę, której wywóz jest zakazany. Żydówkę zwolniono wówczas za kaucją 100 zł z aresztu. Na wyznaczoną rozprawę sądową Wendlerowa się jednak nie stawiła. Sąd Okręgowy rozpatrzył sprawę pod nieobecność oskarżonej i skazał Wendlerową na karę 2 miesięcy aresztu, orzekając równocześnie przepadek kaucji.

— Z zebrania Kółka Włościanek. Odbyło się zebranie miejscowego Kółka Włościanek. Zebranie odbyło się w sali Domu Katolickiego. Omówiono sprawy organizacyjne.

— Kurs przygotowawczy. Kurs przygotowawczy do egzaminu z zakresu 7 klas szkoły powszechnej odbędzie się w Zbąszyniu w szkole powszechnej nr. 1 przy ulicy Marszałka J. Piłsudskiego. Zgłoszenia przyjmują i informację udziela kierownik szkoły p. Zoładkiewicz w szkole nr. 1.

## Kępno

— Pogrzeb cyganki. W tych dniach kroczył ulicami Kępna dziwny kondukt pogrzebowy. Na czele szła orkiestra strażacka, za trumną kroczyli cyganie z płonącymi świecami. Był to pogrzeb 70-letniej cyganki Teresy Goman, wdowy po cyganie kotlarzu. Zmarła urodziła się w Żydaczku w Małopolsce, a ostatnim jej miejscem stałego zamieszkania był Krotoszyn. Przyjechała ona wraz z obozem do Kępna. Oboz rozłożył się na łące w pobliżu cmentarza. Tutaj na wozie wędrownym zakończyła swój żywot doczesny, umierając na wiad starczy. Po pokropieniu trumny w kościele, ks. Sobiecki poprowadził kondukt na cmentarz, gdzie złożono trumnę do grobu. Licznie zebrana rodzina cygańska gorzko oplakiwała zmarłą. W pogrzebie wzięły udział liczne gromady ciekawych.

## Strzelno

— Nowa spółdzielnia mleczarska. W Strzelnie odbyło się wielkie zebranie dostawców mleka, które zgalił wiceprezes Kółka Rolniczego, p. Benedyckiński. Celem zebrania było omówienie utworzenia w mieście spółdzielni mleczarskiej. Po dyskusji wybrano komitet, który zajmie się bliżej tą sprawą. W skład komitetu weszli pp. Benedyckiński, Kobus, Dobrzyński i Budny. Sprawa utworzenia mleczarni jest w pełnym toku.

## Gniezno

— Wieczorek gwiazdkowy ochronk. Ochronka św. Wojciecha urzędza w dniu 18 bm. w hotelu Europejskim wieczorek gwiazdkowy z urozmaiconym programem. Odegrane zostaną jasełka z pięknymi tańcami. Początek o godz. 18. Czysty zysk na utrzymanie sierot.

— Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym. W okresie sześciu dni poprzedzających święta Bożego Narodzenia godziny handlu mogą być przedłużone w dni powszednie do godz. 21. W bieżącym roku okres ten rozpocznie się od niedzieli 18 bm., przy czym w dniu tym wykonywanie handlu dozwolone jest do godz. 18.

— Wieczornica TCL. Trzecia wieczornica oświatowa TCL. odbędzie się w niedzielę o godz. 20 w Państwowym Gimnazjum męskim. Na program składają się: referat ks. podkustosza Sółki na temat wolnomularstwa, recytacja, występ chóru oraz produkcje muzyczne.

## Oborniki

— Dożywianie najbardziej potrzebujących. W Obornikach w sali Wydziału Powiatowego obradował Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży ze starostą powiatowym, dr. Rościszewskim, na czele. Zebrani postanowili przyjąć z pomocą przede wszystkim dzieci w szkolej wszelkich ośrodków miejskich, jak i wiejskich. Ponadto uchwalono prowadzić ożywioną akcję świetlicową dla młodzieży. Preliminarz budżetu na te cele opiewa na kwotę około 35 tysięcy złotych.

## Leszno

— Próbné gaszenie światła. Na dzień 20 bm. od godz. 20 zostało zarządzone przez władze organizujące przygotowanie obrony przeciwlotniczo - gazowej miasta próbné gaszenie światła (nocne maskowanie miasta) w m. Lesznie. W związku z powyższym starostwo podało do publicznej wiadomości zarządzenia, jakie będą obowiązywały w czasie próby.



# Kronika Solidarni - zwyciężymy!

## Oświadczenie Prezydium Zespołu Zarządów ZZP i ZKP

Poznań, 17. 12.

(f. z.) Zarządy wszystkich filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i oddziałów Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Poznaniu pod nazwą Zespołu Z. Z. P. stanowią reprezentację tej wielkiej narodowo-chrześcijańskiej centrali zawodowej na terenie miasta Poznania. Prezesem zarządu jest p. Ludwik Sobkowiak, sekretarzem Związku Metalowców, sekretarzem p. Stehbach, przewodniczący wydziału robotniczego Oddziału III H. Cegielskiego. Obaj są kandydatami na radnych. P. Sobkowiak kandyduje na 2-gim miejscu w okręgu VI Wilda — Dębiec, p. Stehbach w okręgu XIII Główna — obaj na listach nr. 3 Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

Złożyli oni nam następujące oświadczenie:

— Zjednoczenie Zawodowe Polskie idzie do wyborów w ramach Narodowego Obozu Pracy Samorządowej — dlatego, że w naszym przekonaniu jedynie taka Rada Miejska, której większość będzie reprezentowała interesy gospodarzo - społeczne i kulturalne szerokich mas ludności pracującej, spełni należycie swoje zadanie. Otóż Narodowy Oboz Pracy Samorządowej skupiając wszystkie organizacje pracownicze za wyjątkiem endeckich i socjalistycznych ma możliwość zapewnienia światu pracy takiej reprezentacji i zaspokojenia potrzeb warstw pracujących.

Największy nacisk położymy w Radzie Miejskiej na konieczność rozbudowy opieki społecznej i robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych oraz urządzenia przedmiotów i dzielnic robotniczych, których potrzeby są ogromne. Na drugim miejscu stawiamy postulat budowy tanich mieszkań robotniczych, których brak dotkliwy odczuwamy. Do tych przede wszystkim potrzeb winien być dostosowany budżet miasta.

Ale ew. oszczędności nie mogą być przeprowadzane nadal kosztem pracowników miejskich. Walczyć będziemy o osobną kasę chorych dla nich i o statut emerytalny. Dzisiaj pracownik miejski po kilkudziesięciu nieraz latach pracy dla miasta nie ma zapewnionej starości i w najlepszym razie otrzymuje emeryturę z łaski. To się musi zmienić.

— Byłem siedem lat radnym — ciągnie

prezes Sobkowiak — i wiem z doświadczenia, jak trudno przeprowadzić jakikolwiek postulat świata pracy przy większości endeckiej. Co tu obwijać w bawełnę: Stronictwo Narodowe w Radzie Miejskiej zawsze reprezentowało interesy sfer posiadających, a dla potrzeb uboższej ludności okazywało bardzo mało zrozumienia. Jestem przekonany, że i w przyszłości nie będzie inaczej.

Obawiamy się też, że endecja, jeżeli znowu będzie miała większość w Radzie Miejskiej, znowu wprowadzi do niej politykę partyjną, a skutki tego będą opłakane dla miasta, zaś szczególnie dla świata pracy. Bo jeżeli zabraknie pomocy rządu — to czy miasto będzie mogło dać pracę bezrobotnym, tanie mieszkania bezdomnym i miesz-

ającym w norach? Skąd weźmie środki na to i na urządzenie zaniedbanych dzielnic?

Świat pracy Poznania zabezpieczy swoje interesy w samorządzie jedynie przez solidarny udział w głosowaniu na listę Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, na której przeważają ludzie pracy.

Robotnicy skupieni w Z. Z. P. złożyli egzamin dojrzałości politycznej w dn. 6 listopada. Nie wątpię, że złożą egzamin dojrzałości obywatelskiej i świadomości społecznej również w jutrzejszą niedzielę, głosując solidarnie na kandydatów świata pracy, figurujących na liście Nar. Obozu Pracy Samorządowej. Jeżeli wszyscy robotnicy i pracownicy spełnią swój obowiązek — zwyciężymy i rozpocznie się nowa era w dziejach samorządu stolicy Wielkopolski.

## Samorząd musi się podjąć pracy ściśle gospodarczej

### Rozmawiamy z prezesem Antonim Sasem

Poznań, 17. 12.

Jutro mieszkańcy miasta Poznania staną przed urnami wyborczymi, by głosami swymi ukształtować przyszły układ Rady Miejskiej.

Celem poinformowania się o nastrojach wyborczych wśród pracowników pocztowych na terenie m. Poznania, zwróciliśmy się do długoletniego prezesa zarządu okręgowego Związku Pracowników Poczty, Telegr. i Telefonów p. Antoniego Sasa, który kandyduje z listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej na drugim miejscu w okręgu wyborczym Nr. VIII (środkowa część Łazarza).

— Jak organizacje zawodowe pracowników pocztowych ustosunkowały się do wyborów? — brzmiało pierwsze nasze pytanie.

— Zawodowe organizacje pocztowe, a mianowicie: Związek Pracowników Poczty, Telegr. i Telefonów, Związek Pracowników Teletechnicznych i Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. utworzyły Pocztywocny Komitet Wyborczy, na którego czele stanęli wybitni działacze z pocztowego terenu pracy społecznej p. Ignacy Niedzielski i p. Bronisław Jasiczak.

Organizacje te wypowiedziały się za Narodowym Obozem Pracy Samorządowej, albowiem Oboz ten dąży do wyrugowania z samorządu miejskiego polityki i walk partyjnych.

Pracownicy pocztowi rozumieją doskonale, że samorząd ma określone zadania na polu gospodarczym i popierając Narodowy Oboz Pracy Samorządowej, który ugrupował przedstawicieli organizacji gospodarczych, kulturalnych i zawodowych, pragną przyczynić się do nastawienia pracy w samorządzie na właściwe, gospodarcze tory, bez możliwości naginania jej do tych, czy innych zagadnień partyjnych.

— Kandydaci Narodowego Obozu Pracy Samorządowej nie zostali dobrani pod kątem użyteczności politycznej, gdyż Narodowy Oboz Pracy Samorządowej nie jest partia, lecz pod względem użyteczności i dobrej woli służenia po przez interes miasta interesom Państwa, jako całości.

— Czy w Radzie Miejskiej potrzebni są przedstawiciele świata pracy? — pytamy dalej.

— Przedstawiciele świata pracy zamierzają nadać instytucji samorządowej właściwe, społeczne oblicze ze szczególnym uwzględnieniem sprawy pracowniczej.

— Aby to się stało, ruch zawodowy wyłoży wszystkie siły: solidarności i wytrwałości, celem zapewnienia sprawie pracowniczej zajęcia poczesnego miejsca w układzie stosunków społecznych w przyszłej Radzie Miejskiej. Pracownicy pocztowi posiadają bowiem wiarę w przyszłość ruchu zawodowego.

— Jakie potrzeby gospodarzo - kulturalne uważa p. prezes za najbardziej palące dla naszego miasta?

— Przede wszystkim podjęcie walki z bezrobociem i rozszerzenie zakresu działania opieki społecznej; rozwiązanie i zlikwidowanie nędzy mieszkaniowej; przyznanie ulg w opłatach szkolnych dzieciom pracowników państwowych, uczyszczającym do szkół miejskich; obniżenie opłaty za gaz i elektryczność i zaprowadzenie socjalnie tanich biletów dla udających się do pracy; wydanie zakazu kumulacji posad i obsadzenie w samorządzie miejskim nowych posad wyłącznie mieszkańcami tutejszymi.

Przy końcu dodaje, że z ramienia Narodowego Obozu Pracy Samorządowej kandyduje w okręgu nr. VI p. Stanisław Piasecki, prezes Zarządu Okręgowego Związku Niższych Pracowników P. i T. oraz w okręgu VIII p. Walenty Adamkiewicz, członek Związku Niższych Pracowników Poczty, T. i T.

## Franciszek Hyżorek

### Kandydat w Okręgu nr. XIII

Poznań, 17. 12.

Jednym z kandydatów Narodowego Obozu Pracy Samorządowej w okręgu wyborczym nr XIII jest Franciszek Hyżorek, z zawodu stolarz.

Urodził się w roku 1895 w Miłostawiu pow. wrzesińskiego. Wojnę światową przeżywał w wojsku niemieckim. W dniu 11 stycznia 1919 r. zaciąga się do wojska polskiego, w którym służy do 7 maja 1921 roku.

W r. 1921 rozpoczyna pracę społeczną, początkowo w filii stolarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, gdzie pełni przez 2 lata funkcje sekretarza.

Od września 1931 r. należy do Związku Zawodowych (ZZZ) — oddziału pracowników spirytusowych, w którym jest pierwotnie przez kilka lat sekretarzem, a obecnie prezesem. Poza tym należy do Związku Strzeleckiego i Związku Powstańców Wielkopolskich, w którym również pełni funkcje sekretarza.

P. Hyżorek jest odznaczony Medalem Niepodległości oraz Medalem za Wojnę.

# 18

grudzień

## Niedziela

### Kalendarz rzymsko-katol.

Sobota 17 Łazarza  
Niedziela 18 Gracjana

### Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 775 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa — 11 st. C., najniższa — 13 st. C.  
Stan wody w rzece Warcie wynosi + 76 cm. Temperatura wody w dniu wczorajszym — 0,2 st. C.

### Nocne dyżury aptek

**Śródmieście** — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

**Jeżyce** — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

**Łazarz** — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

**Wilda** — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

**Solacz** — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

**Górczyn** — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

**Dębiec** — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

**Poznań-Wschód** — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

**Staroleka** — Apteka miejscowa.

### Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

## O CZYM MÓWIĄ W POZNANIU..

P. Cyryl Ratajski ogłosił na łamach morżowego „Zwrotu” artykuł pt. „Rząd i Samorząd”. Przy okazji próbuje udowodnić, że rządy „komisaryczne” w Poznaniu podniosły liczbę pracowników w administracji miejskiej o kilkadziesiąt głów.

Zapomniał jednak b. prezydent Poznania napisać o tym, że w czasie jego gospodarki kilkudziesięciu pracowników w dziale opieki społecznej, przez kilka lat, opłacano z kredytów rzeczowych. Było to zjawisko niemoralne i niezgodne z punktu widzenia prawidłowego budżetowania.

Rządy komisaryczne naprawiły ten grzech p. Ratajskiego. Ukrytych w wydatkach rzeczowych 78 pracowników opłacanych roczną kwotą 93.000 zł, przetrzascano do budżetu osobowego.

Grzech został ujawniony. Ale grzech p. Ratajskiego.

Ciągle aktualne jest przysłowie: „Nie wywołuj wilka z lasu!”

Artykuł wstępny wczorajszego „Kurieru Poznańskiego” dowodzi, że cechą główną przewodców S. N. jest „odwaga cywilna”.

Temat tak zachęcający, samochwała ich tak buńczuczna, że zajmujemy się tym zagadnieniem bliżej. Życie dostarczyło tyle dowodów „cywilnej odwagi” przewodców i redaktorów z pod znaku S. N., że będzie o czym pisać.

Nie zajmowalibyśmy się nigdy osobą ks. dr Bronisława Gładysza ze Staroleki. Jego apel do parafian, by głosowali na listę endecką, wprowadza jednak tę postać na arenę życia politycznego.

Megalomania nie jest dźwignią szacunku osobistego. Nie przystoi w każdym razie osobie stanu duchownego.

## Z miasta

— Poznaniacy poznajcie Poznań! Związek Popierania Turystyki organizuje w niedzielę następujące wycieczki: 1) Spalarnia Śmieci. Zbiórka o godz. 9,30 przy ostatnim przystanku tramw. nr. 6 (Tama Garbarska) lub przed Spalarnią Szeląg, ul. Wilczak 22. Cena karty uczestnictwa 0,35 zł, dla radioabonentów i młodzieży 0,25 zł. Bilety do nabycia w portierni hotelu „Bazar”. 2) Zakłady Przem. Przetworów Żywn. W. Paetza. Zbiórka o godz. 10 przy ul. Mostowej 11. Karty uczestnictwa w cenie 0,35 zł, dla radioabonentów i młodzieży 0,25 zł, do nabycia tylko w portierni hotelu „Bazar”. Ilość osób ograniczona. 3) Wycieczka przyrodnicza do Parku Wilsona i Palmiarni. Zbiórka ściana do parku. Karty uczestnictwa w cenie 0,50 zł, dla radioabonentów i młodzieży 0,40 zł do nabycia w portierni hotelu „Bazar”.



## SAME RYSY twarzą

nie decydują o urodzie. Skóra zdrowa i świeża, cera delikatna, młodzieńcza, powabna oto warunki pięknej całości. Obok pielęgnacji skóry, o świeżości i aksamitnej delikatności cery stanowi naturalny, idealnie miękki, nie zatykający porów, sporzadzony z cebulek lilii białej.

uder **ABARID**

## Podszywszy się pod płaszczyk „harcerski” endecja uprawia agitację wyborczą

Poznań, 17. 12.

Otrzymałmy poniższe oświadczenie: „Wychodzi w Poznaniu od czasu do czasu gazetka p. t. „Myśl Harcersko Obywatelska”. Pismo to, wydawane prywatnie, nie ma nic wspólnego z organizacją Harcersko Obywatelską, ani z jej ideowym założeniem.

W numerze grudniowym wymienionego pisma umieszczona została odezwa do Harcerzy Obywateli nawołująca do głosowania na rzecz pewnego stronnictwa. Ponieważ odezwa ta mogłaby w błąd wprowadzić

opinię publiczną, stwierdzamy niniejszym, że wymieniona odezwa umieszczoną została bez upoważnienia i wiedzy władz organizacyjnych „Harcerzy Obywateli”.

Stwierdzając powyższe, zaznaczamy, że każdy Harcerz Obywatel głosować będzie według swego sumienia, nie spalonego duchem partyjnym, który jest zakałą naszego charakteru narodowego oraz stałym hamulcem naszego rozwoju państwowego.

Za Kierownictwo Pracy Harcersko Obywatelskiej

(—) Wincenty Wierzejewski”.

# Choć endecja mydli oczy, Poznań jednak się ZJEDNOCZY!



# Elektrit Radio

## Odbiorniki wysokiej klasy

Do nabycia w całym kraju

Do nabycia w całym kraju

## Zony wojskowych głosują na listy N.O.P.S.

Poznań, 17. 12.

Rodzina Wojskowa zorganizowała cały szereg zebrań przedwyborczych dla swych członkiń i ich rodzin.

Ponieważ Rodzina Wojskowa składa się z 1.100 przeszło członkiń, zamieszkałych po całym mieście, zebrań odbyły się w różnych częściach garnizonu.

W Kasynie Oficerskim przy ul. Ułańskiej odbyło się zebranie dla pań batalionu pancernego oraz w Kasynie przy ul. Grunwaldzkiej dla pań pułku ułanów. Do licznie zebranych pań przemawiał p. Rzońska oraz była radna p. Wilczyńska i p. Szarowa.

Dnia 13 bm. o godz. 16-tej w Kasynie Oficerskim na Wildzie do pań batalionu za pomocą przemawiał p. pułkownik Erwin Wieckowski i p. Wilczyńska, a o godz. 18 w Kasynie na Sołaczu do licznie zgromadzonych pań trzech oddziałów artylerii przemawiała p. Wilczyńska.

Dnia 14 bm. o godz. 16 w Kasynie Oficerskim pułku imienia Karola II przy ul. Bukowskiej zebrały się panie dwóch pułków piechoty w celu wysłuchania pięknego referatu p. Solskiej byłej radnej miasta Brzeźnica nad Bugiem o roli kobiety w samorządzie, po czym p. Wilczyńska wyłosiła referat pod tytułem „Dlaczego członkinie Rodziny Wojskowej kandydują z listy nr. 3”.

Dnia 15 bm. o godz. 16-tej w świetlicy na Ławicy dla pań pułku lotniczego wygłosiła referat o roli kobiet w samorządzie p. Zofia Szarowa, a o godz. 18 na Cytadeli zebrały się rodziny tam zamieszkujące dla wysłuchania przemówienia p. Wilczyńskiej.

Dnia 16 bm. o godz. 17 p. Wilczyńska przemawiała na Naramowicach jako kandydatka do Rady Miejskiej 12 okręgu.

Wszystkie zebrań zgromadziły ogromne ilości rodzin wojskowych i wywołały ożywioną dyskusję, co świadczy o zainteresowaniu wyborami i o głębokim zrozumieniu potrzeby zorientowania się w sprawach swego miasta.

Z Rodziny Wojskowej na liście nr. 3 kandydują trzy członkinie: w okręgu V pani Halina Adamska, w okręgu X pani Janina Knollowa, w okręgu XII pani Janina Wilczyńska.

Sprawy wyborcze są w Rodzinie Wojskowej doskonale zorganizowane, ponad 100 członkiń delegatek doręczą kartki, dowożą chorych do głosowania oraz pozostają w lokalach wyborczych jako osoby zaufania listy nr. 3.

Członkinie Rodziny Wojskowej gremialnie poparą we wszystkich okręgach listy nr. 3, przyczyniając się w ten sposób w pierwszym rzędzie do tego, aby na Ratusz weszli ludzie mający na celu dobro miasta, a nie demagogię polityczną.



## GWIAZDKOWE

Upominki powinny być nie tylko piękne ale i praktyczne. — Wymogom tym sprosta każdy przedmiot nabyty z przebogatego wyboru naszych działów:

Modnych wełen i jedwabi, bielizny ciepłej i jedwabnej galanterii damskiej i męskiej, futer, lisów i kołnierzy futrzanych, płaszczy damskich i dziewczęcych, materiałów bielskich tomaszowskich

DOM HANDLOWY

## F. WOŹNIAK

Poznań, Stary Rynek 85

## Bojówki endeckie hulają

Poznań, 17. 12.

Donosiliśmy wczoraj o napadzie bojówki endeckiej na zwoleńników Narodowego Obozu Pracy Samorządowej pp. Teodora Dudzińskiego i Ludwika Królaka. Przez omyłkę wiadomość ta datowana została z Gdyni, podczas gdy napad miał miejsce w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha, w pobliżu cukierni Kamińskiego.

Bojówka w liczbie 15 osób, uzbrojonych w żelazne rury i sztachety, pobiła pp. Dudzińskiego i Królaka tak dotkliwie, że ci udac się musieli pod opiekę lekarską.

Jak się dowiadujemy, policja wszczęła dochodzenia, zmierzające w kierunku wykrycia uczestników bestialskiego napadu. Z pośród członków bojówki zostali już rozpoznani: Stefan Balcerkiewicz (ul. Graniczna 14) i Zenon Kowalski (ul. Kolejowa 46).

Napad na pp. Dudzińskiego i Królaka nie jest bynajmniej jedynym „wyczynem” bojówek endeckich. Także w innych dzielnicach miasta grasują bojówki endeckie, dokonując napadów na przedstawicieli Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, kolportujących ulotki.

## Program uroczystości jubileuszowych

dwudziestolecia powstania wielkopolskiego

Poznań, 17. 12.

W sali Rady Miejskiej w ratuszu poznańskim odbyło się wczoraj zgromadzenie członków Komitetu obchodu 20 rocznicy powstania Wielkopolskiego, na którym uchwalono program uroczystości.

27 grudnia hejnał z wieży ratuszowej rozpocznie uroczystość. O godz. 10 odbędzie się nabożeństwo w Kolegiacie Poznańskiej. O 11,15 nastąpi wręczenie śląskiej odznaki powstańczej dla miasta Poznania. O 15,45 zbiorą się towarzystwa na Starym

Rynku, gdzie przemówi tymczasowy prezydent miasta. O godz. 16,15 — chwili wybuchu powstania przed przed 20 laty — nastąpi uczczenie tego momentu przez wstrzymanie ruchu w mieście i kilkuminutowe milczenie. Następnie pochód uda się przed Pomnik Wdzięczności, gdzie złożony zostanie wieniec.

Przed zakończeniem uroczystości delegacje udadzą się na groby powstańców, gdzie złożą wieniec i udadzą się na akademię w Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

## Premie gazowni rozlosowane

Przy dużym udziale publiczności w Pałacu Działalności odbyło się wczoraj losowanie premij gazowni miejskiej, dla tych konsumentów gazu, którzy wykazali nadwyżkę w konsumpcji gazu o 10 proc. Losowanie nastąpiło po przemówieniu inż. Wirbsera.

Premię za zużycie miesięczne gazu 10 do 29 m. kub. otrzymał Wł. Ginter, za zużycie miesięczne gazu od 30—59 m. kub. M. Nowak i za zużycie od 60 m. kub. w zwyż J. Tojdowska. Wśród premij był piekarnik, wrzutnik do wody i 30 nagród pocieszenia po 12 m. kub. gazu.

## Poświęcenie kamienia węgielnego pod Chłodnię Ogólnego Użytku.

Wczoraj o godz. 12 odbyło się na Przeladowni Miejskiej w Poznaniu przy ulicy Szyperskiej uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod „Chłodnię Ogólnego Użytku”.

Poświęcenia dokonał ks. kanonik Putz, w obecności przedstawicieli władz. Pierwszą kielnię cementu rzucił wicewojewoda Lepkowski. Następnie wicestarosta Schlinger, mgr. Marchwicki, wiceprezydent Załęski, prezes Kałamański, prezes Zakrzewski, nac. Motyliński i inż. Rostkowski, projektodawca chłodni.

## Wykład o nowych Niemcach

Leszno, 17. 12.

W ramach odczytów publicznych Uniwersytetu Poznańskiego w niedzielę, dnia 19 grudnia w sali gimnazjum państwowego w Lesznie o godzinie 17 wygłosi doc. i zast. prof. dr Marian Jedlicki odczyt na temat „Nowe Niemcy”. Wstęp 30 i 15 gr.

## Kronika policyjna

— Tytuł i znaczki łupem złodziei. W nocy z dnia 14 na 15 bm. włamali się nieznani sprawcy do hurtowni wyrobów tytoniowych Jerzykiewicz Cecylii przy ul. Pocztowej 30, skąd skradli znaczki pocztowe, stemple i sadowe na około 1000 zł, oraz wyrobów tytoniowych, narazie nie ustalono ich wartości.

— Przez wybite okno wykradli radio. Rejek Janina, zam. przy ul. Wierzbiciej 21 zgłosiła, że w dniu 16 bm. nieznani sprawcy za pomocą wybitcia szyby w oknie od podwórza dostali się do jej kawiarni, skąd skradli 1 aparat radiowy marki „Union”, oraz różne wyroby tytoniowe i 9 butelek wina owocowego i różne słodycze ogólnej wartości około 451 zł.

— Chciała sobie odebrać życie. W dn. 17 bm. o godz. 1,35 usiłowała skończyć z mości Chwaliszewskiego do Warty Janina Szczepańczyk, zam. przy ul. Golebkiej 6. Po wodu usiłowanego samobójstwa nie udało się ustalić.

— Jechał na gapę. W dniu 17 bm. o g. 3 Posterunek Kolejowy zatrzymał Dembalskiego, lat 15, zam. w Markuszowie powiat Pławski za przejazd pociągiem do Poznania bez biletu. Dembalskiego odstawiono do Izby Zatrzymań.

## Komunikaty teatralne

— Teatr Wielki. Dziś operetka „Szczęśliwej podróży” w premierowej obsadzie. W niedzielę wieczorem poraz drugi pełen napięcia dramat muzyczny „Niziny” z gościnnym występem Wandy Werwińskiej. Wspaniałe dekoracje i reszta zespołu przy czynili się do wysokiego poziomu premiery. Przedstawieniem dyryguje dr Zygmunt Latośzewski. Popołudniu o godz. 3-ciej odegrana zostanie operetka „Szczęśliwej podróży” po cenach popularnych.

— Teatr Polski. Dziś odbędzie się premiera głosnej komedii Dewala „Subretka”. W głównej roli ujrzymy p. Barwińską. Reżyseria K. Korecki, a piękna oprawa sceniczna pędziła Z. Szpingiera. W niedzielę o godz. 16 po cenach znizowanych ostatni raz komedia Laszlo „W perfumerii”, wieczorem po raz drugi „Subretka” Dewala. W poniedziałek ciesząca się nieustannym powodzeniem „Panna Cocktail” St. Kiedrzyńskiego.

## Prywatne wydawnictwo spisu abonentów telefonicznych

Na liczne zapytania abonentów telefonicznych w związku z ukazaniem się na terenie m. Poznania ulotki i kwestionariusza propagujących dział branżowy prywatnego wydawnictwa „Spis Abonentów Telefonów m. st. Poznania Heliodor Niewiecki”, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów wyjaśnia, że wydawnictwo to nie ma nic wspólnego z spisem abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okr. Poczty i Tel. w Poznaniu, wydawanym przez Państwowe Przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Dyrekcja ostrzega wszystkich abonentów telefonicznych m. Poznania, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za umieszczenie adresów P. T. abonentów w tymże Spisie abonentów wydania prywatnego. 2830 Dyrektor Wallner.



Najlepszy podarek gwiazdkowy to los loterii fantowej na bezrobotnych

**OD JUTRA NIEDZIELI**  
w kinie APOLLO  
Niezapomniana, czarująca  
**Joan Harlow** oraz **Robert Taylor**  
w kapitalnej satyro-komedii  
**Panowie z towarzystwa**  
reżyserii VAN DYKE'A  
Ostatnia wspaniała kreacja genialnej artystki  
**JEAN HARLOW**  
Dziś w sobotę poraz ostatni —  
DROGA w NIEZ'ARNE"

## Okna wystawowe mówią

Niezwykle zainteresowanie publiczności wzbudzają okna wystawowe zaszczytnie znanego w Poznaniu i na prowincji Domu Handlowego F. WOŹNIAK w Poznaniu, St. Rynek 85, wzdłuż ulicy Rynkowej aż do wylotu ul. Kramarskiej. Okna te, w imponującej liczbie czternastu, są jednym z najostrzejszych dowodów racjonalnej i w dekoracyjności artystycznie pojętej reklamy gwiazdkowej tej poważnej firmy. Wystawy okienne WOŹNIAKA przemawiają przez konywując do wyobraźni i psychiki widza. Taki pokaz ściśle określonych przedmiotów, przeznaczonych na podarki gwiazdkowe, nie może przeminąć bez dodatnich rezultatów jako skuteczna akcja, popularyzująca myśl darowania „praktycznie”.

Dom Handlowy F. WOŹNIAK wychodzi tu z słusznego założenia, że piękna tradycja podarków gwiazdkowych nie straciła nic ani na uroku, ani na aktualności a tyłko uległa rozumnej ewolucji w kierunku darowania przedmiotów praktycznych, łączących w sobie radość i pożytek. W wystawach okiennych firmy mile uderza przez rzystość i planowość w rozmieszczeniu ogromnej ilości artykułów z dziedziny mody dla Pań, Panów i dzieci oraz dla domu.

Stanowi to doskonałą lekcję poglądową przy wyborze podarków gwiazdkowych. I niewątpliwie omija trud wyboru ten kto podarki kupuje u WOŹNIAKA, gdyż każdy przedmiot nabyty tam, stanowi piękny, praktyczny, mile widziany upominek gwiazdkowy.

nr. 2805



# Proces o zamierzone uprowadzenie Bandery

Poznań, 17. 12.

Jak już donosiliśmy, w Poznaniu rozpoczęł się sędziwiny proces o usiłowane uprowadzenie w więzieniu we Wronkach Stefana Bandery, skazanego na dożywotnie więzienie za udział w zamachu na śp. ministra Bronisława Pierackiego.

Głównym oskarżonym jest 26-letni Michał Kuśpiś ze Sławczyna (pow. Gródek Jagielloński).

W latach 1933-36 odsiadywał on we Wronkach karę 5 lat więzienia za udział w głośnym napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim. W więzieniu poznał on 27-letniego strażnika więziennego Piotra Zaborowskiego, który później zwolniony został ze służby państwowej, oraz starszego strażnika więziennego Wincentego Kujawskiego, lat 41.

W maju br. Kuśpiś rozpoczął akcję, zmierzającą w kierunku uprowadzenia Bandery. Dowiedziawszy się, że Zaborowski zwolniony został w drodze postępowania dyscyplinarnego ze służby państwowej, odwiedził go w jego mieszkaniu w Grodzisku Mazowieckim, gdzie pozyskał go dla swych planów, w zamian za co obiecał mu zapłacić 5 tysięcy zł. Do akcji tej wciągnięto następnie jeszcze emerytowanego st. strażnika więziennego Jana Józwicka z Warszawy, który z kolei zaproponował wciągnięcie do afery swego szwagra Kujawskiego.

W połowie lipca br. Kuśpiś i Zaborowski odwiedzili kierownika toru wyścigowego w Ławicy pod Poznaniem Józefa Bieleckiego, któremu zaproponowali wyjazd do Wronek i wręczenie Kujawskiemu listu. Ostatecznie do Wronek pojechała żona Bieleckiego. Za jej pośrednictwem Kuśpiś i Zaborowski spotkali się we Wronkach z Kujawskim, który zgodził się pomóc w wykradzeniu Bandery za nagrodą 50 tys. zł. Na poczet tej sumy otrzymał Kujawski 500 zł, które wręczył swej żonie.

Uprowadzenie Bandery nastąpić miało w dniu 7 lipca. W międzyczasie jednak o spisku dowiedziały się władze, które zamiar ten udaremniły.

Przytrzymano kilkanaście osób, m. in. także żonę kierownika toru wyścigowego w Ławicy, Bielecką. Kobieta faktem tym tak się przejęła, że wkrótce potem popełniła samobójstwo.

Po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa prokurator wytoczył skargę: Michałowi Kuśpiśowi, Piotrowi Zaborowskiemu, Janowi Józwickowi, Wincentemu Kujawskiemu i żonie jego Janinie Kujawskiej, którzy wszyscy zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, jako pierwszy z oskarżonych zeznawał Kuśpiś.

Oświadczył on na wstępie, że z projektem uprowadzenia Bandery OUN nie miał nic wspólnego. On sam również — twierdził — akcji tej nie organizował, lecz wykonywał jedynie polecenia niej Terasy Bandery, rzekomo brata Stefana Bandery.

Następnie opisuje szczegółowo plan wykradzenia Bandery, przy czym w końcu swoich zeznań stwierdza, że rzekomy Terasa Bandera razem z nim, bojąc się, że Stefan Bandera zostanie w czasie ucieczki zastrzelony, zryzygnowali z wykradzenia i za wiadomil o tym Kujawskiego.

Oskarżony miał wykonać to polecenie i na tym miała się jego działalność skończyć.

Na zapytanie przewodniczącego dlaczego tego wszystkiego nie powiadził w toku przesłuchania go przez prokuratora, lecz nie chciał udzielić żadnych konkretnych wyjaśnień, oskarżony odpowiada, że nie chciał rzekomo obciążać swego sumienia ewentualną niedolą innych ludzi, ponieważ dowiedział się o samobójczej śmierci Marii Bieleckiej z Ławicy.

Po zeznaniach Kupsisa sąd przystąpił do przesłuchania dalszych oskarżonych.

Osk. Józwick kategorię zaprzeczył obciążającym go wyjaśnieniom Zaborowskiego. Z Kuspisem nie miał styczności, a zeznania Zaborowskiego — twierdził osk. Józwick — obciążają go dlatego, że ten chciał się sam uchronić od winy.

Osk. W. Kujawski tylko w części się przyznał do zarzucanych mu czynów, lecz twierdził, że to wszystko, co robił było udane i chciał o tym zawiadomić policję.

Następnie opisał poznanie się z Kuspisem i pertraktacje z nim na Ławicy, gdzie sprawę omówiono w ten sposób, że 4 sierpnia żona oskarżonego miała udać się z listem Bandery do Lwowa i czekać na człowieka „zaufanego” z pieniędzmi. Tam po umówionych znakach i hasłach miała go poznać i otrzymać 20 tys. złotych i czek na drugie 20 tys. złotych.

Kujawska po otrzymaniu pieniędzy i sprawdzeniu pokrycia czeku miała zdepeszerować do oskarżonego, któryby wówczas zwolnił Bandę. Kujawska miała być zatrzymana jako zakładniczka we Lwowie. Na wyjazd osk. Kujawski wręczył żonie otrzymaną zaliczkę 500 zł, lecz zachorował na płucę i zużył je na leczenie.

Osk. Kujawska twierdziła, że odradzała mężowi wszystkiego. Dlatego że zeznania osk. Kujawskich nie zgadzały się z poprzednio złożonymi, sąd przeprowadził postępowanie dowodowe i jako pierwszego przesłuchał nacz. więzienia we Wronkach M. Kobyleckiego, który zeznał, że Kujawski miał dobrą opinię, a Zaborowski złą. Bandę przewieziono do więzienia na św. Krzyżu, gdzie polecił świadek pilnować go gorliwie.

Po przerwie obiadowej zeznawali świad. Sabina Józwick, następnie J. Buchwald, W. Kaczorowski z Wronek, M. Sztanke, Roch Zaborowski z Warszawy i J. Bielecki nie wnosząc do sprawy szczególnych zeznań. Świadek J. Miłek z Szamotuł, b. strażnik więzienny we Wronkach zeznał, że Zaborowski namawiał go do współudziału w wykradzeniu Bandery oraz, że radził mu otworzyć sklep rzeźniczy w Rawiczu, gdzie możnaby było dużo wykraść więźniów i zarobić na tym około 200 tys. zł. Ponadto Zaborowski opowiadał świadkowi, że podrobiono podpis naczelnika więzienia na kwicie 200 tys. za uwolnienie Bandery, aby w ten sposób skompromitować naczelnika. Kwit ten miał być już we Lwowie w rękach organizacji ukraińskiej. Świadek o tym wszystkim zawiadomił policję i afere w ten sposób wykryto.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków sąd przerwał rozprawę.

W dalszym ciągu rozprawy w dniu dzisiejszym przewodniczący trybunału sędzia Ostrowski udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu wiceprokuratorowi Michniewskiemu. Prokurator w swym długim przemówieniu omówił działalność Kuśpisia, Zaborowskiego i Kujawskiego, dla których domaga się najwyższej kary. Kuśpisia przyznaje się do winy może jedynie obniżyć karę z 10 lat na 8 lat więzienia — mówił prokurator.

Dla osk. Kujawskiej oskarżyciel publiczny domagał się 2 lat więzienia. Osk. Kujawscy po słowach prokuratora rozplakali się na sali.

Po przerwie przewodniczący udzielił głosu obrońcy osk. Kuśpisia Szuchowiczo- wi, który w swym przemówieniu podkreślił brak w związku trzech osób, istnieją bowiem tylko Kuśpiś i Zaborowski, a więc zauważa brak istoty czynu z art. 166 k. k. Rozprawa trwa.

## TELEGRAMY

### Warszawa przed wyborami

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Warszawa, 17. 12.

(ss) Po dłuższym okresie przygotowawczym jutro w Warszawie ruszy do urn wyborczych blisko półmilionowa rzesza wyborców. Zainteresowanie kół politycznych

### Akcja przeciwżydowska OZN

Telegram własny

Warszawa, 17. 12.

(ss) Jak się dowiadujemy z dniem 19 bm Obóz Zjednoczenia Narodowego zapoczątkuje na terenie wszystkich okręgów energiczną akcję pod hasłem: „Zakupy świąteczne tylko u Polaków”.

### Zebrań zespołu narodowościowego

Telegram własny

Warszawa, 17. 12.

(ss) Z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się inauguracyjne zebrań zespołu narodowościowego posłów i senatorów OZN. Na zebraniu tym omówiona ma być obszerne sprawę żydowską.

### Rozdanie nagród

Poznań, 17. 12.

W gabinecie p. wicewoj. Łepkowskiego o godz. 12.30 odbyło się wręczenie nagród pieniężnych za opis szlaków wodnych w Wielkopolsce. P. Wicewojewoda Łepkowski jako przewodniczący sekcji sportów wodnych Wojewódzkiego Komitetu P. W. i W. F. w obecności p. nacz. Błażewicza, prof. Pawłowskiego i innych wręczył trzy nagrody pieniężne za opis szlaków wodnych w Wielkopolsce.

P. Wicewojewoda Łepkowski w swym przemówieniu poprzedzającym wręczenie nagród podkreślił znaczenie sportów wodnych i życzył pomyślnych wyników w tej dziedzinie. Pierwszą nagrodę otrzymał Kozłowski z Czarnkowa, drugą zespół Klubu Kajakowego z Rogoźna, trzecią podchorąży Lebiński i Dołyński z Poznania.

### Zderzenie statków

Gdynia, 17. 12. (PAT).

Wychodzący wczoraj wieczorem z portu gdyńskiego z ładunkiem drzewa lotewski statek „Dangars” (poj. 2700 trb.) zderzył się z wchodzącym statkiem norweskim „Herm” (poj. 1020 trb.). Zderzenie nastąpiło w Awanporcie.

Statek norwesk „Herm” doznał poważnej awarii, ma on przebitą prawą burzę nad linią nawodną na pow. oko. 10 m. kw. Statek lotewski „Dangars” po spisaniu protokołu wyszedł w morze z lekkimi uszkodzeniami.

### Gwiazdka u Peowiaków

W dniu 22 bm. o godz. 17.00 Związek Peowiaków urządzi „gwiazdkę” dla sierot i biednych dzieci Peowiaków.

borowski namawiał go do współudziału w wykradzeniu Bandery oraz, że radził mu otworzyć sklep rzeźniczy w Rawiczu, gdzie możnaby było dużo wykraść więźniów i zarobić na tym około 200 tys. zł. Ponadto Zaborowski opowiadał świadkowi, że podrobiono podpis naczelnika więzienia na kwicie 200 tys. za uwolnienie Bandery, aby w ten sposób skompromitować naczelnika. Kwit ten miał być już we Lwowie w rękach organizacji ukraińskiej. Świadek o tym wszystkim zawiadomił policję i afere w ten sposób wykryto.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków sąd przerwał rozprawę.

W dalszym ciągu rozprawy w dniu dzisiejszym przewodniczący trybunału sędzia Ostrowski udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu wiceprokuratorowi Michniewskiemu. Prokurator w swym długim przemówieniu omówił działalność Kuśpisia, Zaborowskiego i Kujawskiego, dla których domaga się najwyższej kary. Kuśpisia przyznaje się do winy może jedynie obniżyć karę z 10 lat na 8 lat więzienia — mówił prokurator.

Dla osk. Kujawskiej oskarżyciel publiczny domagał się 2 lat więzienia. Osk. Kujawscy po słowach prokuratora rozplakali się na sali.

Po przerwie przewodniczący udzielił głosu obrońcy osk. Kuśpisia Szuchowiczo- wi, który w swym przemówieniu podkreślił brak w związku trzech osób, istnieją bowiem tylko Kuśpiś i Zaborowski, a więc zauważa brak istoty czynu z art. 166 k. k. Rozprawa trwa.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu XIII rewiru Stefan Lewandowski mający kancelarię w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich nr. 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia o godz. 8.30 w Ławicy odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 1 wiertarki i maszyny sztychówki, oszacowanych na łączną sumę 600.00 zł.

następnie o godz. 9.45 w Swadzińcu: roweru męskiego, 1 wirówki „Diabeł”, 1 maszyny do szycia „Reform”, lustra w ramie z podstawką, 1 szafonierki, 1 pary szorów, 1 bryczki żółtej i 1 kartoflarki „Original Lesser” oszacowanych na łączną sumę 755.00 zł.

następnie o godz. 10.40 w Tarnowie Podgórnym 5 palt zimowych męskich ciemnych a 45 zł sztuka, stół składowy z dwoma gablotkami, 7 kurtek męskich bawełnianych a 10 zł sztuka, 7 swetrow damskich wełnianych, regał drewniany, 6 sztuk materiału na ubranie po 3 mtr. po 15 zł sztuka. Oszacowanie reszty ruchomości nastąpi w dniu licytacji.

następnie o godz. 13.00 w Dopiewcu: 100 centarów żyta ze słomą. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 17 grudnia 1938 r.

Komornik  
(—) St. Lewandowski

Nr. III Km. 1398/38

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na zasadzie art. 676—681 k. p. c. (tekst jednolity — Dz. U. R. P. nr 112/32 poz 934) ogłaszam, że w dniu 20 stycznia 1939 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, Młyńska 1a, pokój nr. 45, licytacja nieruchomości, położonej w Robakowie pow. śremski, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Poznaniu: Robakowo tom I, karta 16, na nazwisko dłużników Antoniego i Stanisławy małż. Pelczyk.

Nieruchomość powyższa stanowi gospodarstwo rolne, składa się z domu mieszkalnego murowanego, stodoły z desek, obory i stajni murowanej, świniami murowanej, dwóch piwnic, murowanej wozowni i szopy, oraz roli o ogólnej powierzchni 19.41.30 ha. Nieruchomość wymienioną oszacowano na sumę 40.776 zł. Cena wywołania 30.582 zł.

Wysokość rejonu, jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć, wynosi 4.077.80.

Rękojmia powinna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Wartość kuponów nie bierze się w rachubę.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 9—13, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

(—) M. Cwojdzkiński,

Komornik Sądu Grodzkiego rew. III w Poznaniu, ul. Szyperka 1.

Sygnatura: Km. 714/38.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grodzisku Franciszek Woźniak mający kancelarię w Grodzisku ul. Poznańska Nr. 46 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1938 r. o godz. 11-tej nie później niż w dwie godziny w Kuślinie, pow. Nowy Tomysl odbędzie się 2-a licytacja ruchomości, należących do p. Idy Mięge w Kuślinie, pow. Nowy Tomysl składających się z 1 motora z młyna firmy „Deutz - Köln” Nr. 34728 bez generatora oszacowanego na łączną sumę zł 2 000 gr. 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grodzisk, dnia 15 grudnia 1938 r.

Fr. Woźniak  
Komornik.

Sygnatura: Km. 904 / 898/38.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grodzisku Franciszek Woźniak mający kancelarię w Grodzisku ul. Poznańska Nr. 46 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1938 r. o godz. 11-tej nie później niż w dwie godziny po prawej stronie drogi od Woinowic do Szewc, pow. Nowy Tomysl odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Bronisława Grzybowski, dzierżawcy majątn. w Dakowach Mokrych składających się z 1 stogu żyta ze słomą (około 240 ctr.) oszacowanego na łączną sumę zł 1.500 gr. 00

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grodzisk, dnia 15 grudnia 1938 r.

Fr. Woźniak  
Komornik.

## NADESLANE

Km. XII. 2662/38  
Km. XII. 2514/38 i 1062/38

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu XII-tego rewiru Eligiusz Cegielski, mający kancelarię w Poznaniu ul. Mostowa nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1938 r., o godz. 10.55 w Garaszewie pow. Poznań, odbędzie się licytacja ruchomości składających się z jednego stogu żyta około 80 ctr., oszacowanego na łączną sumę 560,— zł.

Ruchomości można oglądać 10 min. przed licytacją.

Zbiórka przed Sołectwem w Garaszewie pow. Poznań. Następnie o godz. 12.40 w Runowie pow. Śrem odbędzie się licytacja ruchomości składających się z jednego stogu żyta około 40 wozów a 5 ctr, a 7,— zł, i jednego stogu pszenicy 50 wozów a 5 ctr., oszacowanych na łączną sumę 3.900,— zł.

Ruchomości można oglądać 10 min. przed licytacją.

Zbiórka przed Sołectwem w Runowie pow. Śrem.

Eligiusz Cegielski  
Komornik.

XI. Km. 1595/38

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu XI. rewiru, Władysław Krauze, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Poplińskich Nr. 8a, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Tama Garbarska Nr 21 we firmie Mewes, odbędzie się licytacja zastawu, składającego się z 10 worków kawy i 5 worków pieprzu.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym.

Poznań, dnia 9 grudnia 1938 r.

(—) Krauze,  
Komornik.



Sąd ukarze złodzieja

lecz szkodę zwróci Ci jedynie  
ubezpieczenie od kradzieży

w

# Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych

w Poznaniu

**ubezpieczenia**

od ognia  
od gradobicia  
od kradzieży z włamaniem  
od odpowiedzialności prawnej

ODDZIAŁY: Poznań - Ostrów - Leszno - Kalisz - Toruń - Bydgoszcz - Gdynia - Włocławek

W bieżącej loterii padły w mojej kolekturze następujące większe wygrane

W klasie I'	15.000 zł na nr. 116214
10.000 „ „ „ 147124	
W klasie I	25.000 „ „ „ 141689
5.000 „ „ „ 98753	

Za te piękne podarki gwiazdkowymi obdarza fortuna kilkunastu moich klientów

**Stefan Centowski**  
Poznań, Plac Wolności 10



Kto swej gleby nie zasiewa,  
Niech się zbiorów nie spodziewa, —  
Kto na gwiazdkę nie ogłasza,  
Ten do sklepu biedę wprasza! —

**Podarek Gwiazdkowy**  
tylko u Jubilera

**Stefan HUBERT**  
Poznań, św. Marcin 45  
przy nar. ul. Plerackiego

**WIELKI WYBÓR, NAJTANIEJ**  
Asygnaty „Kredyt“

**GLINKA**  
KONIAK KRÓLEWSKI

Wyróżniany przez konsumentów

Najlepsza do przetworów mleczarskich  
Jedyna do użytku stołowego

jest

**DROBNA, BIAŁA, SYPKA**  
**SÓL STOŁOWA**  
POLSKIEGO MONOPOLU SOLNEGO

Ceny detaliczne:  
1 kg - 46 gr — 1/2 kg 25 gr

Ceny w Hurtowniach Soli:  
Skrzynka: 10 paczek po 1 kg - 4 zł 17 gr  
20 paczek po 1/2 kg - 4 zł 53 gr

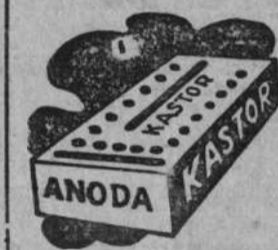
**Najtaniej kupisz**  
Płaszcze damskie, swetry. Płaszcze męskie, ubrania, buty. Kapelusze męskie, czapki. Trykotaż w różnych gatunkach. Koszule - 2 kołnierzyki od 3,90.

**I. Rosińska**  
Wielka 25  
narożnik Klasztornej.  
Przyjmuję asygnaty



**Alpina**

**Novice**  
zegarki z polskiej  
hurtowni  
nieoścignionej  
jakości



Kastora są lepsze!  
Wypróbuj.

60 v. 5,90 zł - 100 v. 9,90 zł - 120 v. 11,90 zł - 150 v. 15,50 zł

**KASTOR**  
św. Marcin 55.



**Narty**  
**Łyżwy**  
**Saneczki**  
**Kalosze**  
**Śniegowce**  
**Peleryny**  
Wszelkie Artykuły Sportowe

**DOM SPORTOWY**  
św. Marcin 33  
Telefon 55-71

**Tatra**  
Regina i inne doskonale ma szwy na spłate naitaniej u Fligierskiego Poznań, św. Marcina 23.

Tanie i praktyczne podarki gwiazdkowe we firmie

**J. GADEBUSCH**  
Poznań, ul. Nowa 7.  
Asygnaty - Kredyt

**Korzystnie**  
kupisz skóry i przybory  
Skurume Ślad Skór -  
Małolepszy Wodna 2

1810

NA  
**GWIAZDKĘ** poleca

**PIOTR PLUCIŃSKI**

POZNAŃ  
STARY RYNEK 37  
(dom Czerwonej Apteki)

**Koszule - Krawaty**  
**KAPELUSZE**





**Klische**

KRESKOWE  
SIATKOWE  
TRÓJ- i CZTEROBARWNE  
FOTO-LITO  
RYSUNKI  
PROJEKTY

SOBÓTNI  
BABIŃSKIEGO  
POCZTOWA  
POCZTOWA  
AL. MARCINKOWSKIEGO  
PLAC WOLNOŚCI  
NOWA  
NOSCI

**foto-chemigrafia**  
LEON PRIMKE  
POZNAŃ - AL. MARCINKOWSKIEGO 1. TEL. 55-53

OD  
1823  
ROKU

**KANTOROWICZA  
PODBIPIĘTA**

KONIAK SAUMON JUBILAT  
znajduje się na stole wigilijnym

ARTYKUŁY SPORTOWE  
to najlepsze podarki gwiazdkowe

NARTY - ŁYŻWY - SANKI

KONFEKCJE ZIMOWA poleca firma

„KaDeHa“ Hercerska  
Spółdzielnia z o. o.

Poznań, Podgórna 10 Tel. 21-27  
Bydgoszcz, Gdańska 26 Tel. 34-08.



**NA GWIAZDKĘ**

kupujesz najlepiej  
materiał damski, męski i jedwabie

w Polskiej  
Centrali

Spółdzielnia Sołżyców  
Pracowników Kolejowych

Poznań - Stary Rynek 46-47  
i Gdynia - Starowiejska 58.

**NA GWIAZDKĘ**

znakomite zegarki szwajcarskie  
zegary, budziki, wyroby złote i srebrne,  
obrączki ślubne

poleca  
po niskich cenach i w wielkim wyborze

**W. SZULC**

w Poznaniu - plac Wolności 5.  
Założ. w r. 1873 Tel. 14-84.



z doświadczenia  
wiem, że

**NIVEA**

chroni  
najskuteczniej  
moją skórę!

Nasi miłośnicy oczekują z utęsknieniem

**św. Mikołaja**

a starsi wiedzą — o czym przekonał się  
cały Poznań! — bo jeśli

prezenty na św. Mikołaja

to tylko z firmy

**BRACIA MIETHE**

właściciel M. Kaczmarek

Poznań, ulica Br. Pierackiego nr. 8

Najstarsza wytwórnia cukrów

Największy wybór od najskromniejszych lakoci do luksusowych bombonier. Codziennie świeży towar, tani bo własnego wyrobu

Praktyczne podarki gwiazdkowe

KAPELUSZE - KOSZULE - KRAWATY

najkorzystniej w firmie

**B. KUBICKI**

Plac Wolności 10.

Brylanty  
Zegarki  
Pierścionki, Obrączki

poleca

„JUBILER“

właśc. R. PRANTE

św. Marcin 19 dawniej  
Kajkowski

Kto szuka  
PODARKU  
Gwiazdkowego  
Niech spieszy do  
KALAMAJSKIEGO




**ODZIEŻ**  
OCHRONNA - ZAWODOWA  
ZNANA ZE SWOJEJ TRWAŁOŚCI

**B. HILDEBRANDT**  
Poznań  
St. Rynek 75/76  
Gdynia  
Świętojańska 51

NAJMILSZYM PODARKIEM GWIAZDKOWYM

WYKWINTNA ODZIEŻ MĘSKA I DLA CHŁOPCÓW

Piżamy — Bonżurki — Poranniki

Mundurki i płaszcze szkolne

Materiały: Wyroby czołowych fabryk bielskich

Wyroby własnej produkcji znanej marki „WYKWINT“

Spec. Oddział Miarowy najwytworniejszej odzieży cywilno - wojskowej

Olbrymi wybór — Niskie ceny — Rzetelna obsługa

**W. Sewandowski i S<sup>ni</sup>**

Stary Rynek 55 Poznań Telefon 12-99, 48-86

Oddział KONIN, Plac Wolności 6 Tel. 114

Podarki Gwiazdkowe

najtaniej

„WOLWORTA“

Poznań, St. Rynek 67/69.

Najniższe ceny

Największy wybór

Prawdziwą radość sprawia  
PODAREK GWIAZDKOWY

z firmy

**A. PRANTE**

Poznań, św. Marcin 60.  
narożnik Ratajezaka

Zegary, budziki stylow.,  
zegarki szwajcarskie, pierścionki, kolczyki,  
brylanty,  
w wielkim wyborze najtaniej



„Rozglądnijcie się“

nowożywał Kładz Kneippa. — To wam wy-  
dzie na dobre — co najbliższel Z planów  
dojrzejających na rodzimych łanach sporza-  
dził

Kawa Słodowa Kneippa!





# Browar Skierniewicki WŁ. STRAKACZA

we Włocławku ul. Litewska 16 (Leona XIII-go) tel. 13-50

**POLECAMY** przy zakupach Świątecznych znane i uznane w całym kraju dzięki swemu wyborowemu smakowi i własnościom odżywczym piwa jasne Monachijskie, Karamel oraz doskonałe lemoniady na naturalnych sokach włoskich.

## Dzika konkurencja wśród przedsiębiorstw przewozów towarów samochodami

Z dniem 31 grudnia b. r. traci swą ważność liberalna klauzula, umieszczana dotąd w koncesjach, wydawanych na zarobkowy przewóz towarów, a zezwalająca koncesjonariuszom na kursowanie na obszarze całej Polski, z tegorocznym wyłączeniem t. zw. linii zastrzeżonych.

Zliberalizowana polityka koncesyjna ostatnich dwóch lat dała chwilowy przrost ilości zarobkowych samochodów ciężarowych, jednak stworzyła równocześnie dziką konkurencję, tym bardziej, że większość przedsiębiorstw (około 80%) rozporządzało tylko jednym lub dwoma samochodami ciężarowymi. Te małe przedsiębiorstwa przewoziły towary często po cenie poniżej opłacalności, aby tylko złączyć klienta, lub obciążały nadmiernie swoje samochody, powodując szybkie zużycie taboru. Większe przedsiębiorstwa nie wytrzymując tego rodzaju konkurencji, pracują częstokroć pod bilansem.

Ten szkodliwy stan rzeczy musi ulec radykalnej zmianie. Usunięcie dzikiej konkurencji jest możliwe z jednej strony przez zorganizowanie się lub scalenie małych przedsiębiorstw i uniemożliwienie w ten sposób niezdrowego współzawodnictwa, podrywającego byt drobnych przewoźników i podważającego rentowność większych przedsiębiorstw przewozowych. Scalenie lub zorganizowanie się przewoźników w większe spółki, rozporządzające taborem złożonym z kilkunastu samochodów ciężarowych staje się taką koniecznością, że jest nawet wskazany ewentualny przymus, pod groźbą nie udzielania koncesji.

Ostateczne uregulowanie polityki koncesyjnej przez właściwe władze powinno nastąpić przy ścisłej współpracy z czynnikami gospodarczymi i przy współudziale zainteresowanych koncesjonariuszy. W obecnej sytuacji poszczególne przedsiębiorstwa nie mogą jeszcze między sobą uzgodnić stanowiska i Ministerstwo Komunikacji, chcąc zreorganizować i usprawnić przewóz towarowy samochodami, nie może oprzeć się na zdecydowanym i zorganizowanym stanowisku, chociażby większości właścicieli przedsiębiorstw przewozowych

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej ojcem chrzestnym we Włocławku

Żona obywatela włocławskiego p. L. Hapke, zam. w Szpetalu Dolnym, powiła w tych dniach 8 skolei syna.

Uszczęśliwieni rodzice zwrócili się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o trzymanie dziecka do chrztu.

## POZYTYWNE WYNIKI konferencji odbytej w Insp. Pracy z przedstawicielami miejscowego przemysłu

W wyniku wczorajszej konferencji, która odbyła się w Inspektoracie Pracy, pod przewodnictwem p. inspektora inż. Hewryka, przy udziale przedstawicieli miejscowych władz, a mianowicie p. Zy-

gmuntowicza - Starostwo p. nacz. Bębnowicza - Oddz. Opieki Społecznej oraz kierownika Eksp. Woj. Funduszu Pracy p. Raczka, osiągnięto pozytywne wyniki, do których przychylnie ustosunkowali się zaproszeni na konferencję Panowie Przemysłowcy i Przedstawiciele miejscowego przemysłu w osobach p.p. inż. F. Steinhage-na, dyr. W. i J. Mühsamów, dyr. Jakubowski, dyr. M. Grundlana, inż. Keziejewskiego, inż. Kurrosia, inż. Górskiego, inż. Kalnowicza i p. Snatzkiego.

Postanowiono między innymi nie zwalniać w okresie do 1 kwietnia 1939 r. zatrudnionych dotychczas robotników, a w razie konieczności ograniczyć jedynie czas pracy.

Przychylnie też ustosunkowano się do kwestii zatrudnienia tylko tych robotników, którzy zostali zarejestrowani w Funduszu Pracy.

Pracownicy powołani do odbycia służby wojskowej, po powrocie zostali już zatrudnieni, natomiast obiecano w pierwszym rzędzie zatrudnić w miarę zapotrzebowania tych pracowników, którzy przed powołaniem za Ozeł, nie byli nigdzie zatrudnieni.

Po zatym uzgodniono też sprawę zorganizowania Kół Bezpieczeństwa Pracy na terenie fabryk.

### Bedzie zima, bedzie mróz

a nam będzie ciepło już mówią ci, którzy poznali zalety ciepłego obuwia BATA.

### Silny mróz spowodował bliską 2 godz. opóźnienie pociągu

Pociąg warszawski przychodzący do Włocławka normalnie o godz. 10.25, wczoraj przybył z 94 min. opóźnieniem.

Jak nas poinformowano to znaczne opóźnienie spowodowane zostało silnym mrozem.



### Komunikat „Straży Przedniej”

Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” znajduje się pod opieką i nadzorem władz szkolnych i zrzesza w swoich szeregach młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Do żadnych organizacji politycznych a w szczególności do zrzeszeń młodzieży akademickiej „Straż Przednia” akcesu nie zgłasza. Zespoły akademickie zrzeszające część byłych wychowanków znajdujących się na studiach wyższych podlegają wyłącznie władzom organizacji.

### Cuklarnia Z. Bromirski i H. Cieślński Włocławek, ul. 3-go Maja 30 telefon 10-22

Polecamy na nadchodzące święta Bożego Narodzenia

- torty, strucle
- migdałowe, pistacjowe,
- orzechowe, ponczowe,
- makowe — oraz
- pierniki i keksy.

### Prośba świąteczna

Zbliżają się radosne święta Bożego Narodzenia. Ku uczczeniu ubogo narodzonego Dzieciątka Jezus zamożniejsi ludzie powinni na święta okazać pomoc biednym w tym ciężkim dla nich zimowym czasie.

Bezrobotnymi zajmie się Komitet Zimowej Pomocy, najbardziej szanując zaś starcom, wdowom z dziećmi zamierza przyjąć z pomocą Caritas Włocławski, działający pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa. Fundusze Caritasu są niestety bardzo małe, dlatego Zarząd serdecznie i gorąco prosi wszystkich o łaskawe składanie ofiar na powyższy cel i pp. Ziemiom o łaskawe nadesłanie umówionego kontyngentu.

Ofiary w naturze i drobniejsze pieniężne uprasza się składać w sklepie Zakładu św. Józefa przy katedrze Plac Kopernika 5, większe ofiary gotówkowe do skarbnika Caritasu p. wicedyrektora Banku Polskiego ul. Kościuszki.

Zarząd Caritasu Włocławskiego.



## Znaczenie formy tabletkowej wśród środków leczniczych

Nie jest rzeczą przypadku, jeżeli dla pewnych środków leczniczych

wybrano właśnie formę tabletek. Środek leczniczy (np. Aspiryn) produkowany w formie tabletek jest dokładnie dozowany. Forma tabletek poza możliwością dokładnego dozowania ułatwia również ochronę środka leczniczego przed naśladownictwami. Wiemy naprzykład, że na każdej tabletkie Aspiryn jest wytłoczony znak ochronny w postaci krzyża „Bayer'a”.

W roku bieżącym, gdyż została wycofana ze sprzedaży Aspiryna w proszku, każdy kto chce otrzymać w aptece prawdziwą Aspirynę, produkowaną z krajowych surowców w Starogardzie (fabryka Polpharma) winien żądać wyłącznie Aspiryn w tabletkach.

### Zabawa Sylwestrowa u Wioślarzy

Dorocznym zwyczajem Towarzystwo Wioślarskie we Włocławku, urządza w dniu 31 grudnia r. b. w salonach własnych zabawę Sylwestrową. Gospodarze szykują dużo niespodzianek.

Jednocześnie dla naszych miłośników urządzona zostanie w dniu 6 stycznia 1939 r. choinka, w czasie której św. Mikołaj rozda piękne upominki grzecznym dzieciom. Początek zabawy choinkowej o g. 15-ej.

### Opis techniczny

Zarząd Miejski m. Brześcia Kuj. sprzedaje z przetargu ofertowego zespół maszyn elektrowni miejskiej w b. dobrym stanie skutkiem przepisu na prąd z Okr. Elektrowni.

Prądnicę „Asca” na prąd stały, obroty 1050, volt 220-30 kw. amper 174.

Silnik „Diesla” na olej gazowy 50-55 HP. firmy „Ursus” 4-ro taktowy, leżący, obrotów na minutę 210 z jednym kołem zamachowym, na 3-ch łaskach z całkowitą instalacją wodną i pompą z automatem do puszczania w ruch.

Do tego dochodzi tablica rozdzielcza marmurowa z przyrządami mierniczymi.

Oferty nadsyłać: m. Brześć Kuj. Zarząd Miejski.

## ŚWIADECTWO

Zaświadczam niniejszym że, firmie Zakład Elektrotechniczny L. Unger Włocławek, 3-go Maja 27.

po zbadaniu przez nas jej urządzeń technicznych i specjalnym przeszkoleniu personelu, powierzyliśmy prowadzenie

Agentury Centralnej Stacji Obsługi Radia „Stobra”

Sp. z ogr. odp. udzielając jej tym samym prawa naprawy odbiorników obsługiwanych przez nas marek ASO Nr. 44 Centralna Stacja Obsługi Radia „Stobra”

Sp. z ogr. odp. w Warszawie AGENTURA CENTRALNEJ STACJI OBSŁUGI RADIA „STOBRA” Sp. z Ogr. Odp. WARSZAWA





## Oplątek

### Zw. Rzemieślników Chrześcijan

Dzisiaj o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 6, odbędzie się uroczystość łamania się opłatkiem wigilijnym dla Rzemieślników zrzeszonych w chrześcijańskich Cechach i Związkach oraz członków Rodziny Rzemieślniczej.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia t. j. w poniedziałek 26 grudnia br. o godz. 3-ej po południu urządzona zostaje choinka dla dzieci rodzin rzemieślniczych, w czasie której rozdane będą przez św. Mikołaja podarki grzecznym dzieciom.

## Feliks TALAREK

„T A D E U S Z“  
ZAPIECZEK 2 TEL. 14-24

### Fryzjer damski

Zawiadamiam Sz. Panie że zainstalowałem najnowszy aparat elektryczny do trwałej ondulacji wszechświatowej sławy N. A. M. z Wiednia.

### Najnowsze ulepszenia techniczne

Gwarantuję w 100% za świetne rezultaty najtrudniejszych zawikłań trwałej ondulacji

Polecam się łaskawym względem  
F. TALAREK

### Propaganda morza w „Sokole“

Dziś dn. 18-go o godz. 5-ej po poł. w Sokolni odbędzie się odczyt, druga prof. Błędowskiego oraz zostaną wyświetlone na ten temat dwa filmy: „Dorobek

Polski na morzu“ i „Życie Polaków w koloniach zamorskich“ na które to zaprasza wszystkich członków z rodzinami i sympatyków.  
Zarząd

### „NA GWIAZDKĘ“

chcę mieć od Ciebie maszyny do szycia z firmy

Polski Dom Handlowy  
KRISCHER Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 101,

którą dostaniesz na dogodnie spłaty już od zł 150.—  
Zarządzaj natychmiast bezpłatnego cennika.

### Na sztandar dla Hallerczyków

Związek Hallerczyków we Włocławku urządza dzisiaj o godz. 6.30 wiecz. w sali Tercjarskiej, ul. Szkolna nr 3, przedstawienie teatralne p.t. „Podatek majątkowy“, w 3 ch aktach nap. przez Adama Grzymałę - Siedleckiego i „Miecz Damoklesa“, w jednym akcie nap. przez S. Niedopytańskiego.

Obsada — 15 osób z zespołu miłośników sceny.

Bilety wejścia po 1 zł i po 50 groszy.  
Czysty zysk na zakup sztandaru Hallerczyków.

### Zabawa taneczna

Związku Oficerów Rezerwy

Zw. Oficerów Rezerwy urządza w dniu 7 stycznia 1939 r. zabawę taneczną, która zapowiada się bardzo ciekawie. W swoim czasie rozesłane będą zaproszenia.

Ogłaszaj się w „Expressie Kuj.“

### ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientę, iż z dniem 1 listopada b. r. został otwarty nowy

## MAGAZYN UBIORÓW

damskich, męskich, dzieciennych oraz mundury szkolne damskie i męskie. Posiadam na składzie duży wybór — najnowsze modele.

Magazyn mieści się we Włocławku przy ul. Żabiej

N. 15, 3-ci sklep od rogu 3-go Maja

(naprzeciwko remizy)

Warunki dogodne

Ceny przystępne

Z poważaniem

C. Radoszycka

Włocławek, Żabia 15.



**CEDIR**

UNIVERSITE DE BEAUTE PARIS

podry  
kremy  
szminki  
płyny

**RACJONALNA KOSMETYKA**

*Nasze instytucje kosmetyczne w całej Polsce*

Nasz inst. Kosm. T. Czarnowej, 3 Maja 6



Święta za pasem! Już czas kupić

**WÓDKI I LIKIERY**

„Reklifikacji Warszawskiej“

### Kino - teatr parafialne

Dzisiaj w Domu Kat. parafii św. Stanisława będzie wyświetlany piękny polski dźwiękowy film p.t. „Róża“. Seanse rozpoczynają się około godz. 4, 6, 8 wiecz.

Ceny biletów dla młodzieży do lat 14 gr 20, dla wszystkich starszych gr 50. Społeczeństwo miejscowe uprasza się o poparcie polskiej placówki.

### Administracji domu

we Włocławku poszukuje od 1 stycznia 1939 r. b. urzędnik samorządowy za otrzymane mieszkanie. Mogę złożyć kaucję lub poręczenie hipoteczne. Wiadomość w Administracji „Expressu Kujawskiego“.

### Z żałobnej karty

W dniu 16 grudnia r.b. zmarła we Włocławku, ś.p.

z Szałwińskich

WALERIA OPOLSKA  
wdowa po farmaceutce, przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła św. Jana na cmentarz miejscowy, odbędzie się dziś o godz. 2-ej po poł.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże kościele m poniedziałek o godz. 8-ej rano.

### Znalezienie zwłok

Lewandowski Feliks, zam. przy ul. Grodzkiej Nr. 11 w/m zameldował, że na strychu stajenki w barłogu w tymże domu znalazł zwłoki jakiegoś żebraka w wieku około 70 lat. Ustalono, że żebrak ten samowolnie wszedł przed trzema miesiącami na strych stajenki w celu przemocowania i tam zmarł. Tożsamości jego dotychczas nie zdołano ustalić. Dochodzenie w toku.

UWAGA! Prawdziwy krem na piegi „HALINA“ w cenie od zł. 1.50. Balsam na włosy „MAG“ od zł. 3.

Żądajcie tylko wyrobów „HALINA“ w cenie wyznaczonej na opakowaniu. Unikajcie naśladowań sprzedawanych niżej oryginalnych cen.

Mgr. W. Paździerski.

### Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego ul. Cyganka 24.

Dyżur apteczny — p. Paszkiewicza ul. Stodólna.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Forbert, ul. 3-go Maja 9. tel. 10-40.



## Dobre światło - mniej błędów w pracy:

Każda omyłka powoduje stratę czasu i pieniędzy. Przy dobrym i obfitym oświetleniu maleje ilość błędów i zyskuje się na czasie. Poza ogólnym oświetleniem należy stosować w reflektorze nad maszyną do pisania żarówkę na 65 Dlm. Wewnątrz matowane Osramówki dają tanie światło.

**OSRAMÓWKI-D**

znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu. 3

### CZŁOWIEK INTERESU

### POWINIEN CZYTYWAĆ

WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, A WSRÓD NICH PRZEDE WSZYSTKIM

## TYGODNIK HANDLOWY

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH

WYSTARCZY KILKA SŁÓW NA POCZTÓWCE, A NUMER OKAZOWY BĘDZIE NIEZWŁOCZNIE WYSŁANY

WARSZAWA, UL. ZIELNA 50 — TELEFON 545-50

